Święty Franciszek i zwierzęta. Inspiracje dla katechetów

Autorzy: Zofia Bogocz, Aleksander Kędziorek, Anna Matłosz, Agnieszka Miecznikowska, Barbara Niedźwiedzka, Magdalena Rzym, Monika Wosek

Chrześcijanie dla Zwierząt

Światowy Ruch Katolików na Rzecz Środowiska (LSM)

Spis treści

Wstęp 3

Część I. Materiały do pracy z dziećmi 4

1. Temat zajęć: Święty Franciszek i wilk z Gubbio – jak troszczyć się o innych? 5
2. Temat zajęć: Święty Franciszek i cykady. Szacunek dla najmniejszych stworzeń 9
3. Temat zajęć: Kazanie do ptaków. Jak chwalić Boga na wzór św. Franciszka? 14
4. Temat zajęć: Stajenka św. Franciszka 23
5. Temat zajęć: Czy nasza troska o zwierzęta zabiera coś bliskim nam ludziom? 28
6. Temat zajęć: Święty Franciszek i zając. Zrozumienie potrzeb i szacunek dla innych istot 33

Część II. Materiały do pracy z młodzieżą 35

7. Temat zajęć: Święty Franciszek uczy nas miłości do zwierząt 36
8. Temat zajęć: Święty Franciszek i baranki 40
9. Temat zajęć: Święty Franciszek towarzyszem i przewodnikiem w kontemplatywnym przeżywaniu rzeczywistości 44
10. Temat zajęć: Święty Franciszek przykładem wrażliwości na najbardziej bezbronnych 48
11. Temat zajęć: Święty Franciszek w trosce o braci i siostry zwierzęta 53
12. Temat zajęć: Boże Narodzenie ze św. Franciszkiem 58
13. Temat zajęć: Ukochanie przyrody przez św. Franciszka wyrazem miłości do Stwórcy 63
14. Temat zajęć: Radość św. Franciszka z uratowania zwierzęcego życia 67
15. Temat zajęć: Pomaganie zwierzętom wyrazem miłości do Stwórcy 72
16. Temat zajęć: Święty Franciszek i domy dla ptaków 76
17. Temat zajęć: Ze świętym Franciszkiem odkrywamy miłość Stwórcy do wszystkich stworzeń 80
18. Temat zajęć: Spójrzmy na świat oczami świętego Franciszka 86

ANEKSY 89

Aneks 1. Życiorys Świętego Franciszka z Asyżu – człowieka, który pokochał cały stworzony świat (szkoła podstawowa) 90

Aneks 2. Życiorys Świętego Franciszka z Asyżu – kogoś, kto zmienił sposób patrzenia człowieka na świat (szkoła ponadpodstawowa) 92

Aneks 3. Wybór cytatów z Pisma Świętego 94

Aneks 4. Wybór cytatów z Katechizmu Kościoła Katolickiego 97

Aneks 5. Wybór cytatów z Encykliki Laudato Si' Papieża Franciszka 98

Aneks 6. Wybór modlitw w duchu troski o stworzenie 102

Aneks 7. Wybrane fragmenty życiorysów świętego Franciszka 111

Aneks 8. Wybór wierszy 124

Aneks 9. Wybór książek, filmów i innych materiałów o świętym Franciszku 132

Wstęp

W 2026 roku przypada 800. rocznica śmierci św. Franciszka z Asyżu – jednego z najbardziej znanych i kochanych świętych chrześcijaństwa. Wspominamy jego pokorę i prostotę, radykalne życie Ewangelią, troskę o ubogich i wykluczonych. Znacznie rzadziej zatrzymujemy się jednak nad innym, bardzo ważnym wymiarem jego duchowości: niezwykłym szacunkiem i czułością, jakimi otaczał zwierzęta i całą przyrodę.

Dla Franciszka zwierzęta nie były jedynie tłem ludzkiego życia. Dostrzegał w nich stworzenia Boga, swoich braci i siostry, zasługujących na uwagę i dobroć. Jego troska obejmowała nie tylko zwierzęta szczególnie bliskie człowiekowi, ale także istoty małe, niepozorne i lekceważone.

Dziś, gdy ogromna liczba zwierząt doświadcza cierpienia wskutek działalności człowieka, ten aspekt franciszkańskiego przesłania nabiera szczególnej aktualności. Podczas lekcji religii warto więc przyjrzeć się opowieściom o spotkaniach Franciszka ze zwierzętami i postawić ważne pytanie: czego jego postawa wobec innych stworzeń może nauczyć nas dzisiaj – i do czego nas zobowiązuje?

Proponujemy Państwu zestaw inspiracji/scenariuszy tego rodzaju lekcji. Wszystkie bazują na fragmentach najwcześniejszych, oryginalnych życiorysów św. Franciszka pisanych przez jego Braci. Prezentowane materiały mogą również posłużyć jako inspiracja dla duszpasterzy i animatorów odpowiedzialnych za formację grup i wspólnot parafialnych.

Zbiór podzielony jest na dwie części: I – dla dzieci młodszych, II - dla uczniów starszych klas szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Nie jest to podział kategoryczny. Można zmodyfikować i dostosować każdy z konspektów do poziomu odbiorców. W aneksach zamieściliśmy rozmaite pomoce (cytaty, fragmenty biografii, odsyłacze do źródeł), które powinny pomóc w dostosowaniu i ubarwieniu zajęć.

Życzymy pięknych, wrażliwych i interesujących zajęć. Wiemy, że młodzi ludzie tego oczekują. Materiały są dostępne bez żadnych opłat i dopuszczalne jest ich edytowanie. Prosimy jedynie o powołanie się na źródło: *Chrześcijanie dla Zwierząt. Święty Franciszek i zwierzęta. Inspiracje dla katechetów, 2026.*

Redaktorki zbioru
Barbara Niedźwiedzka i Magdalena Rzym
Chrześcijanie dla Zwierząt/Laudato Si' Movement

Raffaello Sanzio (1483-1520). Bóg stwarza zwierzęta

Część I. Materiały do pracy z dziećmi

Claudio Pastro. (1948–2016) Święty Franciszek

1. Temat zajęć: Święty Franciszek i wilk z Gubbio – jak troszczyć się o innych?

Adresaci zajęć: dzieci w wieku przedszkolnym, klasy I–III szkoły podstawowej

Czas trwania: 45 minut

Cele ogólne:

- poznanie historii św. Franciszka i wilka z Gubbio
- rozwijanie empatii wobec ludzi i zwierząt
- kształtowanie postawy życia w pokoju i odpowiedzialności
- wyrażanie emocji poprzez ruch i działania twórcze

Metody pracy:

- zabawa ruchowa,
- rozmowa kierowana
- opowiadanie
- elementy wykładu
- burza mózgów
- drama
- praca z tekstem

Środki dydaktyczne:

- tekst opowieści o wilku i św. Franciszku
- karta pracy
- nagranie spokojnej muzyki z dźwiękami przyrody do zabawy ruchowej

Przebieg zajęć

1. Powitanie i wprowadzenie

Nauczyciel wita dzieci i zaprasza je do wspólnego kręgu. Rozmawia z nimi o emocjach i o tym, że czasami ktoś może zachowywać się źle dlatego, że się boi albo jest samotny.

2. Zabawa ruchowa – elementy ruchu labanowskiego

Dzieci pokazują ruchem emocje zwierząt: strach, samotność, radość i spokój. Następnie zamieniają się w wilka głodnego, przestraszonego i spokojnego. Nauczyciel płynnie przechodzi do historii wilka z Gubbio.

3. Opowieść o świętym Franciszku

Nauczyciel opowiada lub odczytuje historię świętego Franciszka i wilka z Gubbio **(p. Aneks 7, s. 117-119, fragment Z Dziejów błogosławionego Franciszka**). Po przeczytaniu tekstu podsumowanie:

Opowieść uczy, że zwierzęta również odczuwają strach, samotność i potrzebę bezpieczeństwa, dlatego człowiek powinien traktować je z szacunkiem i troską. Zwierzęta jak ludzie odczuwają strach, ból. Dlatego nie wolno ich bić, straszyć, męczyć nawet dla zabawy. Każde zwierzę potrzebuje bezpieczeństwa i dobroci. Święty Franciszek próbował zrozumieć zwierzęta i okazywał im dobroć. My także możemy być jak święty Franciszek, opiekować się zwierzętami, traktować je delikatnie i pomagać im.

4. Rozmowa kierowana

- Zastanówcie się, jak można pomagać zwierzętom?

  Przewidywane odpowiedzi:

- spokojne i delikatne bawienie się ze zwierzętami,
- dbanie o to, czy zwierzę ma picie i jedzenie,
- zgłaszanie dorosłym, gdy zwierzęciu dzieje się krzywda,
- pomoc rannym, porzuconym zwierzętom,
- dbanie, aby zwierzę miało bezpieczne miejsce do odpoczynku,
- dokarmianie ptaków zimą w odpowiedni sposób, latem wystawianie miseczek z wodą,
- niestraszenie i niekrzywdzenie zwierząt,
- wspieranie zwierząt ze schroniska (zbiórki karmy, wolontariat z rodzicami).

5. Dodatkowe aktywności (do wyboru)

- Dzieci kończą zdanie: „Od świętego Franciszka uczę się, że ...”
- O ile czas pozwoli dzieci mogą odegrać przykładowe scenki:

- poinformowanie dorosłego o krzywdzie zwierzęcia;
- spokojne i delikatne bawienie się z psem, kotem;
- przygotowanie miski z wodą, karmą dla zwierzęcia.

- Praca plastyczna - kolorowanka (Załącznik A)

6. Modlitwa na zakończenie (p. Aneks 6)

Opracowała Anna Matłosz

Święty Franciszek z wilkiem z Gubbio. Zagórscy. Niepołomice

Załącznik A

2. Temat zajęć: Święty Franciszek i cykady. Szacunek dla najmniejszych stworzeń

Adresaci zajęć: uczniowie kl. 1-3 szkoły podstawowej

Cele ogólne:

• poznanie postaci św. Franciszka jako przyjaciela stworzenia

• kształtowanie postawy szacunku wobec zwierząt

• rozwijanie wrażliwości na potrzeby istot żywych

• uświadomienie, że każde stworzenie jest darem Boga

Cele szczegółowe. Uczeń:

• opowiada historię św. Franciszka i cykad

• wyjaśnia, dlaczego należy szanować zwierzęta

• podaje przykłady troski o zwierzęta

• uczestniczy w zabawach i zadaniach grupowych

• formułuje własne wnioski dotyczące szacunku wobec przyrody

Metody i formy pracy:

Opowiadanie, rozmowa kierowana, burza mózgów, drama, zabawa ruchowa, metoda niedokończonych zdań, mapa myśli.

Środki dydaktyczne:

Ilustracja św. Franciszka, obrazki zwierząt, nagranie odgłosów przyrody, kartki, kredki.

Przebieg lekcji:

1. Czynności organizacyjne i modlitwa (3 min)

Powitanie dzieci. Krótka modlitwa:

„Panie Boże, dziękujemy Ci za wszystkie stworzenia. Naucz nas kochać i szanować zwierzęta tak jak święty Franciszek”.

2. Wprowadzenie – „Kto jest ważny?” (5 min)

Dzieci oglądają obrazki zwierząt i odpowiadają na pytanie nauczyciela:

„Czy wszystkie zwierzęta są jednakowo ważne?”

Przejście do następnej części zajęć:

„Niektóre zwierzęta lubimy bardziej, inne mniej. A czy Pan Bóg patrzy na nie tak samo jak my? Dzisiaj poznamy człowieka, który uważał, że każde stworzenie jest ważne”.

3. Tajemniczy dźwięk (3 min)

Dzieci słuchają odgłosu cykady.

Przejście:

„Ten niepozorny dźwięk stał się częścią niezwykłej historii świętego Franciszka”.

4. Fragment życiorysu św. Franciszka

Obok celki Świętego Bożego w Porcjunkuli cykada siedząca na drzewie figowym często świerszczyła ze zwykłą sobie słodyczą. Kiedyś święty Ojciec wyciągnął do niej rękę i łagodnie zawołał: „Moja siostro cykado, chodź do mnie?” A ona, tak jakby go rozumiała, zaraz zeszła na jego rękę. Rzekł do niej: „Śpiewaj, siostro moja cykado i chwal z radością swego Pana Stworzyciela!” Ona, bezzwłocznie posłuchawszy, zaczęła świerszczyć i nie ustała tak długo, aż mąż Boży włączył do jej śpiewania swoją chwalbę i kazał jej odlecieć na jej zwykłe miejsce. Pozostała w nim przez osiem dni bez przerwy, jakby uwiązana. A Święty, gdy wychodził z celi, zawsze dotykał ją rękami, nakazywał śpiewać, a ona natychmiast wypełniała jego polecenia. Święty rzekł do swych towarzyszy: „Zwolnijmy naszą siostrę cykadę, która do tego czasu aż zanadto cieszyła nas swoją chwalbą, iżby ciało nasze nie chlubiło się z tego po próżnicy”. Zwolniona przez nie go natychmiast odeszła i więcej tam się nie pokazała. Bracia, patrzący na to wszystko, niezmiernie się dziwili.

Tomasz z Celano. ŻYCIORYS DRUGI ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU. Tłumaczenie Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Tomasz z Celano. Vita secunda sancti Francisci (1246-47) #171, s. 690.

5. Opowiadanie o św. Franciszku i cykadach (8 min)

Nauczyciel opowiada historię (załącznik A). Podczas opowiadania wyświetlony jest portret św. Franciszka.

Nauczyciel pyta jaki był stosunek Franciszka do zwierząt?

Przewidywane odpowiedzi uczniów:

• Franciszek lubił zwierzęta.

• Nie krzywdził ich.

• Szanował każde stworzenie.

Przejście do kolejnej części zajęć:

„Spróbujmy odkryć, czego możemy nauczyć się od świętego Franciszka".

6. Rozmowa kierowana (8 min)

Nauczyciel podaje zdanie: „Szanuję zwierzęta, gdy…"

Dzieci kończą zdanie podając przykłady właściwych zachowań.

Przejście do kolejnej części zajęć:

„A teraz sami zamienimy się w mieszkańców lasu".

7. Zabawa ruchowa „Franciszek spaceruje po lesie" (7 min)

Dzieci chodzą, naśladując ruchy zwierząt.

Przejście do kolejnej części zajęć:

„Każde zwierzę ma swoje potrzeby. Oddajmy im głos".

8. Praca aktywizująca „Głos zwierząt" (10 min)

Dzieci wyobrażają sobie, że są konkretnym zwierzęciem i kończą zdanie:

„Jestem (np. żabą, myszą, motylem, świnką). Proszę ludzi, aby …"

Przewidywane odpowiedzi:

• nie deptali mnie,

• nie trzymali mnie w klatce

• nie rozkładali trutek,

• zostawili pojemnik z wodą na trawniku.

Przejście:

„Sprawdźmy, co zapamiętaliśmy z dzisiejszej lekcji”.

9. Podsumowanie (5 min)

Dzieci kończą zdanie:

„Po tej lekcji wiem od świętego Franciszka, że ...”

Wniosek:

„Każde stworzenie jest ważne w oczach Boga i zasługuje na szacunek”.

10. Modlitwa końcowa (p. Aneks 6)

„Święty Franciszku, naucz nas dostrzegać dobro i piękno w każdym stworzeniu. Amen”.

Opracowała Anna Matłosz

Święty Franciszek z cykadą. Bazylika Matki Bożej Anielskiej w Asyżu.

3. Temat zajęć: Kazanie do ptaków. Jak chwalić Boga na wzór św. Franciszka?

Adresaci zajęć: uczniowie szkoły podstawowej

Cel ogólny: kształtowanie postawy wdzięczności Bogu-Stwórcy za Jego stworzenia

Metody i formy pracy:
- analiza tekstu źródłowego
- rozmowa kierowana i dyskusja
- quiz
- praca plastyczna: kolorowanka

Proponowane pomoce dydaktyczne:
- wydrukowany cytat z biografii św. Franciszka
- Pismo Święte (ewentualnie wydrukowane cytaty z Pisma Świętego)
- ilustracje ornitologiczne
- krótki quiz
- kolorowanka

Przebieg lekcji:

I. Rozpoczęcie lekcji

Modlitwa:

Panie, uczyń mnie narzędziem Twojego pokoju: pozwól mi siać miłość tam, gdzie panuje nienawiść; przebaczenie tam, gdzie panuje krzywda; wiarę tam, gdzie panuje zwątpienie; nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz; światło tam, gdzie panuje mrok; radość tam, gdzie panuje smutek.

II. Prezentacja nowego materiału

1. **Odczytanie fragmentu biografii św. Franciszka**

W międzyczasie, kiedy, jak powiedziano, wielu przystało do braci, święty ojciec Franciszek podążał doliną Spoletańską. Przybliżył się do pewnego miejsca blisko Bevagna, w którym zgromadziła się wielka chmara ptaków różnego rodzaju, gołębi, młodych wron i innych, zwanych pospolicie mniszkami. Kiedy święty sługa Boży

Franciszek zobaczył je, zostawił towarzyszy na drodze i ochoczo podbiegł do nich, jako że był człowiekiem wielkiej żarliwości, a stworzenia niższe i nierozumne darzył uczuciem szacunku i miłości. A gdy był już całkiem blisko i zobaczył, że na niego czekają, pozdrowił je w zwykły sposób. Zdziwił się niemało, że ptaki nie zrywały się do ucieczki, jak to zwykły czynić. Ogromnie ucieszony, pokornie je poprosił, żeby po słuchały słowa Bożego. Wśród wielu rzeczy, jakie im powiedział, dodał także takie uwagi: „Bracia moi, ptaki, winniście bardzo chwalić zawsze i kochać waszego Stwórcę, który dał wam pióra na odzienie, skrzydła do latania i wszystko, co wam było potrzebne. Bóg uczynił was szlachetnymi wśród stworzeń i przydzielił wam mieszkanie w czystym powietrzu; choć nie siejecie, ani nie żniwujecie, On jednak opiekuje się wami i wami rządzi, bez żadnej waszej troski". Na te słowa, jak sam mówił i bracia, co z nim byli, owe ptaki w przedziwny sposób wyrażały swą radość zgodnie ze swoją naturą – wyciągały szyje, rozpościerały skrzydła, otwierały dzioby i patrzyły na niego. On zaś przechodził przez środek nich i wracał, a tuniką dotykał ich główek i ciał. Wreszcie pobłogosławił im, a nakreśliwszy znak krzyża, udzielił im pozwolenia, by poleciały na inne miejsce. Sam zaś święty Ojciec poszedł razem ze swymi towarzyszami, ciesząc się i dzięki składając Bogu, którego wszystkie stworzenia chwalą w pokornym wyznaniu. A że już wtedy był człowiekiem prostym, prostotą łaski a nie natury, zaczął się oskarżać o zaniedbanie, iż przedtem nigdy nie kazał do ptaków, co z tak wielką czcią słuchały słowa Bożego. I tak się stało, że od owego dnia pilnie zachęcał wszystkie istoty latające, wszystkie zwierzęta i wszystkie płazy, a także stworzenia, które nie mają czucia, do chwały i miłości Stworzyciela. A to dlatego, że codziennie wezwawszy imienia Zbawiciela, z własnego doświadczenia poznawał ich posłuszeństwo.

Cytat z: Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005, #58, s. 483.

2. Analiza historii krok po kroku

Nauczyciel w rozmowie kierowanej dokonuje z uczniami analizy opowiadania:

- Niezwykłe spotkanie: Franciszek szedł drogą i zauważył ogromne stado ptaków na drzewach i na ziemi.
- Co dziwne, ptaki zamiast uciekać, jak to jest w ptasim zwyczaju, nie odleciały w świergocie, a zaczęły słuchać Świętego w ciszy.

- Oto jaką wiadomość miał Franciszek dla ptaków: podziękował im za to, że pięknie śpiewają, latają, cieszą oczy i uszy.
- Treść kazania św. Franciszka: powiedział, że od początku swojego istnienia są otoczone Bożą miłością, że Dobry Bóg Stwórca daje im drzewa, schronienie, wodę i pokarm. Mają tylko być ptakami, nie muszą pracować (ich praca to bycie ptakiem).
- Jak to przyjęły ptaki? Podziękowały, rozwinęły skrzydła i poleciały radośnie na cztery strony świata.
- Jakie ptaki pojawiają się w opowieści: może gołębie, gołębie mniszki, młode wrony siwe oraz kawki dawniej zwane mniszkami, z powodu piór podobnych w umaszczeniu do mnisich habitów (nauczyciel może przedstawić w tym miejscu slajdy z wizerunkami wybranych ptaków oraz fresk przedstawiający kazanie do ptaków - zob. załącznik A)

Pytania do tekstu:

1) Jak myślicie, dlaczego ptaki nie uciekły na widok św. Franciszka?
(możliwe odpowiedzi: poczuły jego dobroć, spokój, wiedziały, że nie miał złych zamiarów, czuły jego świętość i wyjątkowość)
2) Co mogły sobie pomyśleć ptaszki, kiedy usłyszały kazanie świętego?
(możliwe odpowiedzi: że ktoś dostrzega, że spełniają wolę bożą, że są ważne, kochane)
3) Gdybyście to wy stali obok św. Franciszka, co chcielibyście powiedzieć ptakom?

Pytania o stosunek do przyrody:

4) Franciszek mówił ptakom, że mają za co dziękować. A my – ludzie za co możemy podziękować przyrodzie?
5) Ptaki nie muszą chodzić do pracy, robić zakupy, a jednak mają, gdzie mieszkać i mają co jeść. Kto i dlaczego dba o to, żeby na świecie nikomu niczego nie zabrakło?
(To dobre wyjście do rozmowy o opiece Boga, o mądrości natury)
6) Św. Franciszek nazywał zwierzęta swoimi „braćmi i siostrami". Jak możemy pokazać, że traktujemy zwierzęta jak członków naszej rodziny?
(oczekiwane odpowiedzi: nie krzywdzić zwierząt, dostrzegać ich piękno, dbać o ich dobro i pomagać w trudnych sytuacjach, np. wystawiać wodę, dokarmiać zimą, nie przeganiać, dać schronienie)
7) Czasem boimy, wstydzimy się do kogoś podejść i powiedzieć mu coś miłego, lub porozmawiać o Bogu. Skąd Franciszek miał tyle odwagi, żeby przemawiać do całego

stada ptaków?

(rozmowa o tym jak miłość, zachwyt i dobre intencje dodają sił i przeganiają strach)

3. **Kolorowanka**

Dzieci otrzymują wydrukowane karty z kolorowanką przedstawiającą św. Franciszka i ptaki (załącznik B)

4. **Quiz o kazaniu do ptaków św. Franciszka z Asyżu** (załącznik C)

   Pytania można odczytać, rozdać uczniom na wydrukowanych kartach lub wyświetlić

III. Podsumowanie i zakończenie lekcji

1. **Odczytanie fragmentów Pisma Świętego i krótka refleksja w ciszy:**

   Spójrzcie na ptaki niebieskie: nie sieją ani nie żną, i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Mt 6,26

   Nawet wróbel znajduje swój dom, a jaskółka gniazdo, gdzie składa swe pisklęta: przy Twoich ołtarzach, Panie Zastępów, Królu mój i Boże mój! (Ps 84,4)

Uwagi dla nauczyciela

1) **Na co zwrócić uwagę:**

Św. Franciszek kochał całą przyrodę, ponieważ wierzył, że wszystko, co stworzył Bóg jest piękne, wspaniałe i jest jedną wielką rodziną. Ptaki i inne zwierzęta były dla niego jak bracia i siostry.

2) **Główne myśli, z jakimi dzieci powinny wyjść po tym spotkaniu:**

- wdzięczność: warto dziękować za małe rzeczy, np. za spotkanie pięknego ptaka, za usłyszenie pięknego ptasiego śpiewu;
- szacunek dla przyrody: zwierzęta i rośliny to dzieło Boga, w którego wierzymy i który stworzył też nas, więc to nasi bracia i siostry, musimy o nie dbać;
- odwaga św. Franciszka – nie wahał się mówić o miłości i Bogu także do zwierząt.

Opracowała Agnieszka Miecznikowska

Załącznik A.

Wizerunki Ptaków

Młoda wrona siwa i dorosła

Młoda kawka i dorosła

Gołębie miejskie

Gołębie mniszki

Fresk Kazanie do ptaków przypisywany Giotto di Bondone, Bazylika św. Franciszka w Asyżu. koniec XIII wieku

Załącznik B.

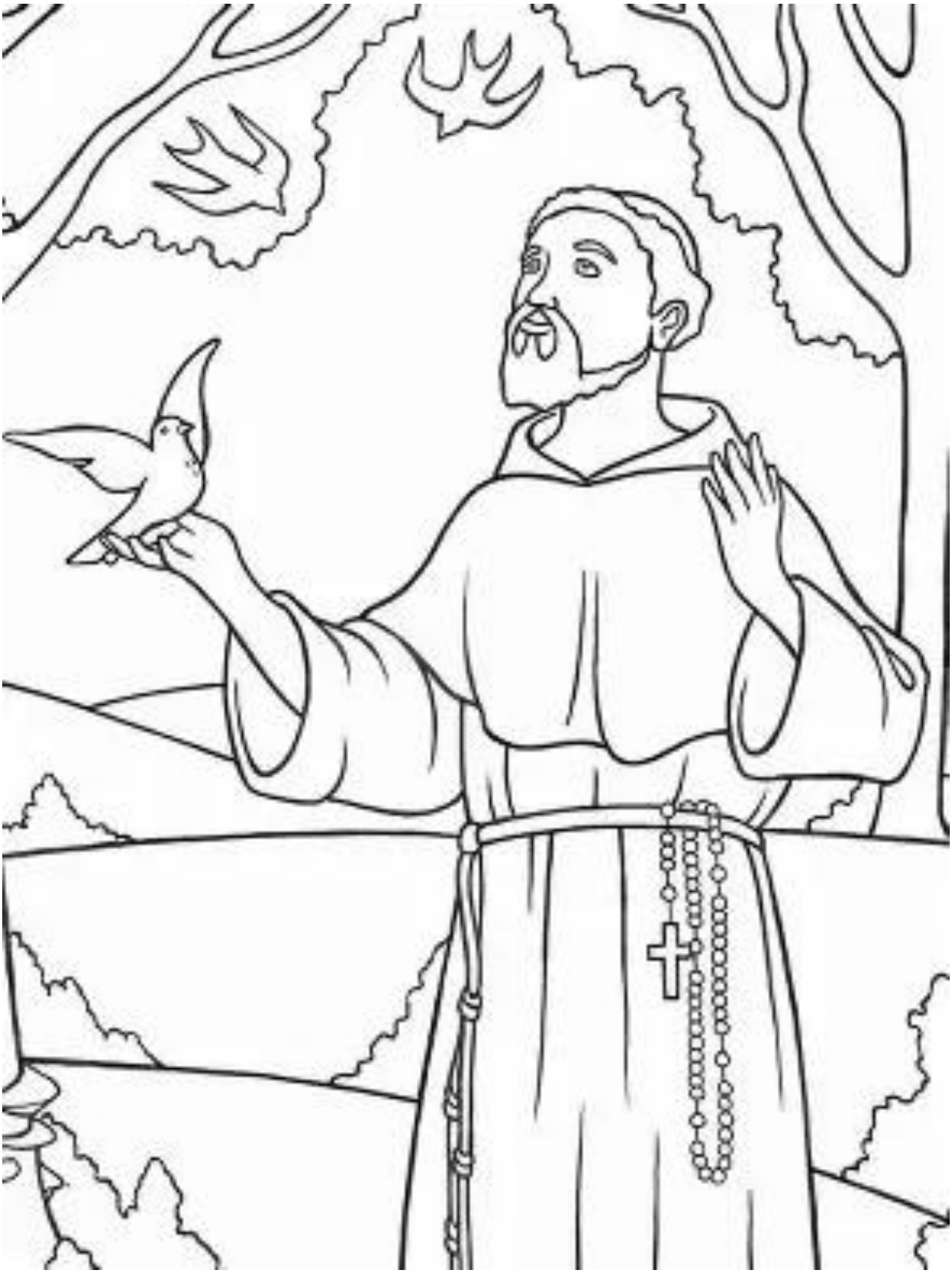

Załącznik C

Quiz o kazaniu do ptaków Św. Franciszka z Asyżu

Wybierz właściwą odpowiedź (A, B lub C)

1. Koło jakiej włoskiej miejscowości św. Franciszek spotkał wielką chmarę ptaków?

A) W Warszawie
B) W Bevagna (w dolinie Spoletańskiej)
C) W Rzymie

2. Jakich ptaków NIE BYŁO w tej wielkiej gromadzie?

A) Gołębi i młodych wron, kawek, zwanych dawniej „mniszkami"
B) Bocianów i czapli
C) Pingwinów i strusi

3. Dlaczego dawne ptaki – kawki – nazywano „mniszkami"?

A) Bo nosiły małe plecaki
B) Bo ich czarno-szare pióra przypominały habit zakonny z kapturem
C) Bo potrafiły śpiewać jak chór kościelny

4. Co zrobiły ptaki, gdy św. Franciszek podszedł do nich bardzo blisko?

A) Uciekły z głośnym krzykiem
B) Nie uciekały, tylko grzecznie czekały i słuchały
C) Zabrały mu kanapki

5. O czym Franciszek przypomniał ptakom w swoim kazaniu?

A) Że muszą sprzątać swoje gniazda
B) Że Bóg bardzo je kocha, daje im piórka na ubranko i karmi je, choć one nie sieją ani nie żną
C) Że powinny nauczyć się latać do tyłu

6. W jaki przedziwny sposób ptaki pokazały swoją radość podczas kazania?

A) Wyciągały szyje, rozpościerały skrzydła i otwierały dzioby
B) Zaczęły klaskać skrzydłami i tupać nóżkami
C) Schowały głowy pod skrzydła i poszły spać

4. Temat zajęć: Stajenka św. Franciszka

Adresaci zajęć: uczniowie szkoły podstawowej

Cel lekcji: Zapoznanie uczniów z genezą bożonarodzeniowego „żłóbka", w którym pojawiają się także zwierzęta.

Metody i formy pracy:

Dzieci dostają do przeczytania fragment życiorysu św. Franciszka i odpowiadają na pytania. Pytania mogą zostać napisane na tablicy lub rozdane w formie drukowanej. Może to być praca w małych grupach, wtedy wybrany uczeń przedstawia głośno odpowiedzi swojej grupy. Nauczyciel komentuje je i wyjaśnia.

Przebieg lekcji:

I. **Rozpoczęcie lekcji: przywitanie uczniów i modlitwa**

Chwalimy Cię, Ojcze, wraz ze wszystkimi stworzeniami, które wyszły spod Twojej wszechmocnej ręki. Twoje są i pełne są Twojej obecności i Twojej czułości. Pochwalony bądź Panie! *(Fragment modlitwy z Encykliki Laudato Si' Papieża Franciszka)*

II. **Część główna**

1. **Krótkie przypomnienie postaci św. Franciszka z Asyżu (p. Aneks 1)**

Krótkie przedstawienie przez nauczyciela najważniejszych faktów z życia Świętego.

2. **Odczytanie (lub rozdanie) fragmentu biografii św. Franciszka autorstwa Tomasza z Celano**

Był na owym terenie mąż imieniem Jan, dobrej sławy [...] Jego to właśnie, prawie na piętnaście dni przed Narodzeniem Pańskim, święty Franciszek po prosił do siebie, jak to często zwykł czynić i rzekł doń: „Jeśli chcesz, żebyśmy w Greccio obchodzili święta Pańskie, pośpiesz się i pilnie przygotuj wszystko, co ci powiem. Chcę bowiem dokonać

pamiątki Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem. Chcę naocznie pokazać Jego braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak złożony na sianie w towarzystwie wołu i osła". [...] Mianowicie nagotowano żłóbek, przyniesiono siano, przyprowadzono wołu i osła. Uczczono prostotę, wysławiono ubóstwo, podkreślono pokorę i tak Greccio stało się jakby nowym Betlejem. Noc stała się widna jak dzień, rozkoszna dla ludzi i zwierząt. Przybyły rzesze ludzi, ciesząc się w nowy sposób z nowej tajemnicy.

Cytat z: Tomasz z Celano. ŻYCIORYS PIERWSZY ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU. Tłumaczenie: Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005, #84-87, s. 500.

3. **Pytania skierowane do uczniów**
   - Dlaczego św. Franciszek polecił swoim braciom, ok. 800 lat temu, przed świętami Bożego Narodzenia, odtworzyć stajenkę, w której urodził się Jezus? Czy dzisiaj w kościołach mamy takie stajenki? Czym różnią się nasze żłóbki od tego, który urządził św. Franciszek? Dlaczego chciał, aby w stajence znalazły się wół i osioł?

(Nauczyciel komentuje odpowiedzi dzieci. Może posłużyć się lub odczytać komentarz zamieszczony niżej)

Komentarz

W Piśmie Świętym nie ma nic o tym, że w stajence, w której urodził się Jezus były zwierzęta. Nie ma też mowy o tym, że Święta Rodzina uciekała z Betlejem na osiołku. A przecież mamy w sercu, w pamięci takie obrazy i sami urządzamy żłóbki ze zwierzętami, także w naszych domach przed wieczerzą wigilijną.

Możemy jedynie przypuszczać, że tak mogło być naprawdę. Ewangelie mówią, że blisko miejsca, gdzie schroniła się Święta Rodzina przebywali pasterze i ich zwierzęta. Prawdopodobnie w kamiennej grocie, gdzie spały zwierzęta i pasterze był żłób, gdzie dawano zwierzętom jeść. Jest możliwe, że podczas narodzin Jezusa zwierzęta były w stajni. Przypuszczamy też, że Matka Boża uciekając przed królem Herodem nie mogła iść daleko na piechotę, z dopiero co urodzonym maleńkim dzieckiem. Możliwe jest więc, że

jechała na pożyczonym osiołku. Jest więc prawdopodobne, że zwierzęta były świadkami narodzenia Jezusa.

Ale, to św. Franciszkowi zawdzięczamy kształt dzisiejszych szopek w kościołach w czas Bożego Narodzenia. To on był pierwszym, który przygotował „żywą szopkę" w miejscowości Greccio, 1223 lat po tym wydarzeniu. Chciał w ten sposób zobrazować miejscowym ludziom fakt niezwykłych narodzin Jezusa. I tak jest to od jego czasów przedstawiane w apokryfach*, na tysiącach obrazów, w opowieściach i filmach.

Św. Franciszek nie widział nic złego w umieszczeniu zwierząt blisko Boga. Wiedział, i my też wiemy, że Bóg stworzył je dobre i kocha je tak jak cały stworzony przez siebie świat. Ewangelia mówi, że Jezus przed rozpoczęciem swojego nauczania, na pustyni, także przebywał wśród zwierząt: *„[Jezus] Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu." (Mk 1,12)* a ilekroć o nich mówił, mówił przyjaźnie.

Czy myślimy o zwierzętach tak samo jak św. Franciszek? Czy także uważamy, że zwierzęta są godne bycia blisko nas, kiedy się modlimy? A może same modlą się do Stwórcy na swój tajemniczy sposób?

Pismo św. w Psalmach mówi: *„Dzikie zwierzęta i wszelkie bydło, płazy i ptactwo skrzydlate. Królowie ziemscy i wszystkie narody, książęta i wszyscy sędziowie ziemi. Młodzieńcy, a również i dziewice, starcy wraz z dziećmi. Niech wychwalają Imię Jahwe, bo tylko Jego Imię jest wzniosłe, Jego majestat jest ponad niebo i ziemię." (Ps 148,10-13).*

Czytamy też, w Apokalipsie św. Jana, że zwierzęta modlą się też na końcu świata: *„A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!" (Ap 5, 11-14)*

Z kolei w Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: *"Zwierzęta są stworzeniami Bożymi. Bóg otacza je swoją opatrznościową troską (Por. Mt 6, 26). Przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę (Por. Dn 3, 57-58). Także ludzie są zobowiązani do życzliwości wobec nich. Warto przypomnieć, z jaką delikatnością traktowali zwierzęta tacy święci, jak św. Franciszek z Asyżu czy św. Filip Nereusz*. #2416

Pewno przeszkadzałaby nam obecność wielu zwierząt w Kościele, ale nie dlatego, że nie są tego godne, ale dlatego, że może czasem sprawiłoby kłopot, albo zakłócałoby ciszę. Z pewnością nie ma jednak nic złego w tym, jeżeli jakiegoś zwierzaka weźmiemy z sobą na

modlitwę, kiedy absolutnie nie możemy go samego zostawić. Bóg się nie obrazi. One są Jego. Zna i kocha każde zwierzę.

I jeszcze jedna myśl. Nie powinniśmy urządzać „żywych szopek". Św. Franciszek żył w ciepłych Włoszech i zrobił to dla niewielkiej liczby osób. Wiemy, że zwierzęta nie lubią tłumu, gwaru, czasem jest też zbyt zimno, aby mogły być długo w nieosłoniętym miejscu. Zostawmy je tam, gdzie jest im dobrze. Najzupełniej wystarczą nam szopki z pięknymi figurami zwierząt. I pamiętajmy, że to św. Franciszek, pierwszy tak przedstawił narodziny Jezusa.

**Apokryf - utwór o tematyce biblijnej, napisany zwykle w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i nie zawarty w kanonie Pisma Świętego.*

4. Lektura Pisma Świętego

Nauczyciel czyta fragment Pisma Świętego mówiący o narodzinach Jezusa:

Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. (Łk 2, 4-8)

III. Podsumowanie i zakończenie lekcji:

1. Wnioski:

Uczniowie z pomocą nauczyciela wskazują, jakie wnioski płyną z lekcji:

- Bóg chciał i stworzył wszystkie zwierzęta, uznał je za dobre i troszczy się o nie. Mają godność Bożych stworzeń i na swój, nieznany nam sposób wychwalają Boga.
- Nie można więc myśleć, że nie są godne przebywania w miejscach poświęconych, że profanują takie miejsca. Natomiast, ze względów porządkowych, żeby nie przeszkadzały innym, nie zabieramy ich tam, gdzie ludzie potrzebują ciszy i modlitewnego skupienia.

2. Zadanie

Znajdź w Internecie obrazy sławnych malarzy przedstawiające czas narodzin Jezusa. Sprawdź, czy zawsze są na nich zwierzęta. Wybierz taki obraz, który Ci się najbardziej podoba i prześlij go swojemu najbliższemu koledze/koleżance.

3. Modlitwa (p. Aneks 6)

Boże Wszechmogący!

Tyś przyszedł na świat, rodząc się w stajni, a zwierzęta, którymi opiekowali się pasterze, prawdopodobnie były wtedy przy Tobie. Były przy Tobie także wtedy, gdy przygotowywałeś się na pustyni do swojej misji wśród ludzi. Są na końcu świata przy tronie Baranka. „Obdarz nas łaską wewnętrznego zjednoczenia ze wszystkim, co istnieje", jak prosił papież Franciszek. Spraw, aby zwierzęta były dobrze i z empatią traktowane przez ludzi, zgodnie ze swoimi potrzebami i naturą, którą im dałeś. Aby w razie potrzeby otrzymywały schronienie, pokarm i pomoc ze strony człowieka.

Opracowała Barbara Niedźwiedzka

Narodzenie ze świętym Franciszkiem i świętym Wawrzyńcem. Caravaggio, 1609

5. Temat zajęć: Czy nasza troska o zwierzęta zabiera coś bliskim nam ludziom?

Adresaci zajęć: uczniowie szkoły podstawowej

Cel lekcji: Ukazanie, że troska o dobro zwierząt nie tylko nie wyklucza troski o ludzi, ale jest nawet swego rodzaju „ćwiczeniami" w empatii i opiekuńczości wobec innych.

Metody i formy pracy:

Praca w parach. Dzieci opowiadają o swoich zwierzęcych pupilach i tym, jak się nimi opiekują. Potem rozmowa na forum całej klasy o tym, czy opieka nad zwierzętami przeszkadza w pomaganiu rodzicom, dziadkom, kolegom. A jeżeli tak, to dlaczego?

Przebieg lekcji:

I. **Rozpoczęcie lekcji: przywitanie uczniów i modlitwa**

Boże miłości, ukaż nam nasze miejsce w tym świecie jako narzędzi Twojej miłości dla wszystkich istot tej ziemi, bo żadna z nich nie jest przez Ciebie zapomniana. Oświeć posiadających władzę i pieniądze, aby nie popadli w grzech obojętności, aby miłowali dobro wspólne, wspierali słabych i opiekowali się światem, w którym żyjemy. *(Papież Franciszek)*

II. **Część główna**

1. **Krótkie przypomnienie postaci św. Franciszka z Asyżu (p. Aneks)**

   Pytanie do uczniów, co wiedzą o św. Franciszku, przedstawienie przez nauczyciela najważniejszych faktów z życia Świętego.

2. **Odczytanie fragmentu biografii św. Franciszka autorstwa jego brata - Tomasza z Celano *(1185-1190 -1260)***

Opływał w ducha miłości, miał kochające serce nie tylko dla ludzi będących w potrzebie, ale także dla niemego bydła i zwierząt, chodzących, latających i innych stworzeń,

obdarzonych życiem zmysłowym i bez zmysłów. Jednak ze wszystkich rodzajów zwierząt szczególną miłością i śpiesznym uczuciem kochał baranki, a to dlatego, że w Piśmie Świętym bardzo często upodabnia się i w sposób najbardziej odpowiedni przyrównuje się pokorę Jezusa Chrystusa do pokory baranka. A także wszystko to, co zawierało jakieś alegoryczne podobieństwo do Syna Bożego, przyjmował bardzo mile i widział bardzo chętnie.

Cytat z: Tomasz z Celano. Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu. Tłum.: Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005 #77-78, s. 495-6

3. **Krótka refleksja po lekturze biografii**

   Czy św. Franciszek kochał tylko ludzi?

   Dlaczego najbardziej lubił baranki?

   Jakie mamy zmysły i co to znaczy być „bez zmysłów”? Czy znacie jakieś zwierzęta „bez zmysłów”?

4. **Lektura Pisma Świętego**

   Nauczyciel przygotowuje i rozdaje uczniom cytat z Pisma Świętego Wskazani uczniowie odczytują na głos cytaty.

   - *Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi (Mt 6, 26)*
   - *...żaden z nich [wróbel] nie jest zapomniany w oczach Bożych (Łk 12,6)*

5. **Krótka refleksja po lekturze Pisma Świętego**

   Pomocnicze pytania:

   - Czy Bóg troszczy się tylko o ludzi? Podajcie jakieś przykłady.
   - Czy jesteśmy podobni do Boga w Jego trosce o zwierzęta?

6. Odniesienie do nauk przyrodniczych

Nauka coraz więcej wie o zwierzętach. Wiemy od dawna, że wszystkie kręgowce (ssaki (np. krowa, delfin, szczur), ptaki (np. gołąb, kura), ryby (np. karp, rekin), gady (jaszczurka, wąż), płazy (np. żaba, traszka) odczuwają ból, rozumują, mają swoje obyczaje, pewne rzeczy lubią, innych się boją, przywiązują się do osobników swojego gatunku. Od kilku lat wiemy także, że odczuwają ból i bardzo inteligentne są głowonogi (np. ośmiornice). Czy widzieliście film pt. „Czego nauczyła mnie ośmiornica"? Odczuwają także kraby i mięczaki. Ostatnie badania mówią, że ból czują także owady (muchy, świerszcze, pszczoły). Tego, 800 lat temu, nie wiedział ani św. Franciszek, ani jego bracia, skoro mówili o zwierzętach, że są „bez zmysłów". Badania nad tym, co odczuwają, wiedzą i czego potrzebują zwierzęta trwają cały czas i lepiej jest bardzo uważać, czy np. nie krzywdzimy jakiegoś malutkiego i niemego zwierzęcia, bo myślimy, że nic nie czuje. Może się kiedyś okazać, że myliliśmy się.

Zastanawiajmy się też zawsze i dowiadujmy, czego potrzebuje dane zwierzę. Czy na przykład ptak może być szczęśliwy w klatce, skoro na wolności lata wiele kilometrów każdego dnia? Czy np. nie mamy do czynienia ze zwierzęciem stadnym (np. krowa, osioł, pies), które bardzo potrzebują towarzysza/y, aby być szczęśliwe. A może trzymamy w małym, zamkniętym pomieszczeniu zwierzę, które potrzebuje dużo ruchu. Albo nie pomyślimy o tym, co przeżywa zostawiony przez nas pies, który przez tysiące lat przyzwyczaił się do bycia przy człowieku i bardzo się do niego przywiązuje.

Zawsze powinniśmy sobie zadać pytanie: jakie potrzeby ma dane zwierzę i czy jesteśmy w stanie je zaspokoić, gdy chcemy zostać jego opiekunami.

7. **Refleksja** (tylko dla prowadzącego lekcję lub do odczytania)

Czy jak kochamy mamę, to brakuje nam miłości dla taty, brata, siostry, babci? Czy jak przyjaźnimy się z jednym kolegą/koleżanką, to nie możemy przyjaźnić się już z nikim innym? Czy jak współczujemy nieznanym sobie ludziom, których dotknęło jakieś nieszczęście, to znaczy, że nie współczujemy sąsiadowi?

Jesteśmy stworzeni na obraz Boga, a ten kocha wszystkich: ludzi i zwierzęta, cały stworzony przez siebie świat.

Takie uczucia jak miłość i przyjaźń nigdy się nie wyczerpują, nie zabraknie ich dla nikogo. Nie wyczerpują się też takie cechy jak dobroć, wrażliwość, współczucie. Jest tak, jakby biło w nas źródło tych uczuć, cały czas zasilane. Właśnie przez miłość Boga.

Jeżeli kochamy, albo tylko zwyczajnie troskliwie i odpowiedzialnie opiekujemy się zwierzętami, niczego to nie zabiera bliskim nam ludziom. Wręcz przeciwnie, jest wiele dowodów zebranych przez naukowców, które mówią, że jeżeli ktoś jest niedobry dla zwierząt, to będzie też niedobry dla ludzi. Serce ma się jedno. Jest ono albo wrażliwe i kochające, albo zimne i bezduszne. Papież Franciszek pisał: *„kiedy serce jest naprawdę otwarte na powszechną komunię, to nic i nikt nie jest wykluczony z tego braterstwa. Dlatego też prawdą jest, że obojętność lub okrucieństwo wobec innych stworzeń tego świata zawsze w jakiś sposób przekłada się na sposób traktowania innych ludzi."* Zazwyczaj jest tylko kwestią dobrej organizacji naszego czasu, abyśmy niczego nie zaniedbywali ani troski o ludzi, ani troski o zwierzęta.

Dlatego nie bójmy się kochać wszystkie stworzone przez Boga istoty, ludzi i zwierzęta. Dla nikogo nie zabraknie naszego uczucia, empatii i miłosierdzia. Wszyscy się zmieszczą w naszym sercu.

III. Podsumowanie i zakończenie lekcji:

1. Wnioski:

Uczniowie z pomocą nauczyciela wskazują, jakie wnioski płyną z lekcji:

- Miłości w naszym sercu nie zabraknie dla nikogo
- Troska o zwierzęta nie oznacza, że nie troszczymy się o ludzi.
- Nauka coraz więcej wie o tym, jak rozumują i co czują zwierzęta. Powinniśmy dowiadywać się, jakie są ich zachowania i potrzeby, aby dobrze się nimi opiekować.

2. Zadanie

Rozglądnij się wokół siebie. Czy nie ma w okolicy jakiegoś zwierzęcia potrzebującego twojej pomocy? Np. czy ptaki i małe zwierzęta w mieście, w ogrodzie mają wodę w czasie upału, czy psy gospodarskie mają ciepłe schronienie w czasie zimy. A może można komuś pomóc i wyprowadzić psa na spacer? A może w szkole można zorganizować

zbiórkę na jedzenie dla bezdomnych zwierząt lub pomóc w szukaniu dla nich domu? Rozglądnijcie się i na następnej lekcji opowiedzcie, co dostrzegliście, a może i co zrobiliście dla braci - zwierząt.

3. **Modlitwa** (p. Aneks 6 lub może to być spontaniczna modlitwa dzieci)

Boże Wszechmogący! Spraw – prosimy – aby wszystkie Twoje stworzenia otrzymały od człowieka opiekę i pomoc, schronienie przed głodem, deszczem, upałem i złym traktowaniem. Niech nasza dobroć wobec ludzi łączy się z dobrocią wobec Twoich zwierząt, które dałeś nam pod opiekę.

Opracowała Barbara Niedźwiedzka

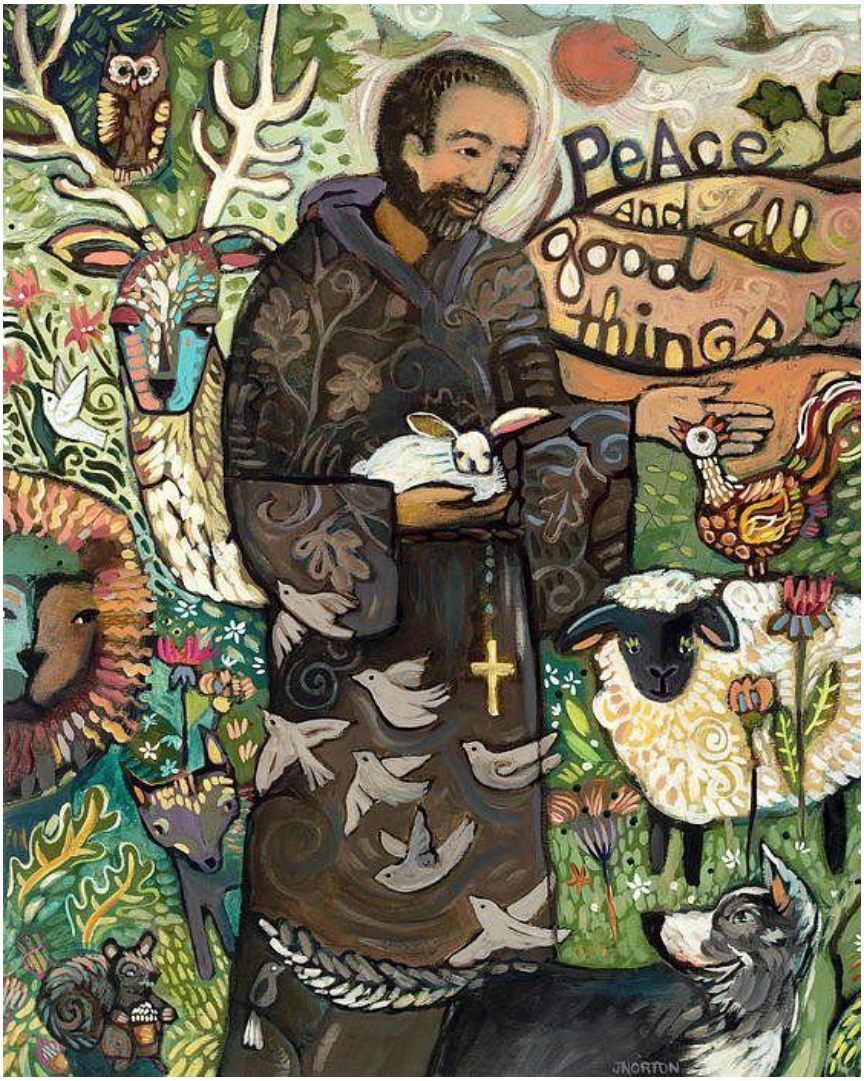

Święty Franciszek, Jane Norton

6. Temat zajęć: Święty Franciszek i zając. Zrozumienie potrzeb i szacunek dla innych istot

Adresaci zajęć: 4-8 klasa szkoły podstawowej, szkoły ponadpodstawowe, grupy przygotowujące się do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania.

Czas zajęć: 45 minut lub 2x45 minut.

Środki dydaktyczne: komputer podłączony do rzutnika i dostęp do Internetu, tablica, markery.

Dla klas 4-5 film animowany w celu poznania osoby św. Franciszka:
https://www.youtube.com/watch?v=rDWjqBONJic
Dla klas 6-8 oraz dla szkół ponadpodstawowych krótka prezentacja biografii św. Franciszka:
https://www.youtube.com/watch?v=2JAepQYbJto

1. **Fragment biografii św. Franciszka**

„W Greccio ofiarowano świętemu Franciszkowi żywego zajączka. Puszczony wolno, chociaż mógł pobiec, gdzie chciał, jednak na zawołanie Świętego szybko wskoczył mu na kolana. Święty przyjął go łaskawie, łagodnie upomniał, by nie dał się znowu pochwycić, i kazał mu wrócić do lasu. A kiedy święty mąż przebywał na wyspie jeziora Perugia, coś podobnego zdarzyło się z królikiem, który przecież jest zwierzęciem bardzo płochliwym."

Cytat z: Tomasz z Celano. Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu. Tłum. Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005, #60, s. 485.

2. **Komentarz dla nauczyciela** (może być też odczytany na lekcji na głos, wyświetlony lub uczniowie mogą go dostać na kartce).

Nie ma pewności, w jakim dokładnie celu św. Franciszek dostał zajączka, ale najprawdopodobniej w celu spożycia go. Franciszek w końcu żył w ubóstwie, nie miał pieniędzy, a przecież musiał jeść, aby żyć i wykonywać swoją misję. Biorąc pod uwagę ówczesną Europę, to raczej nie było nadprodukcji żywności, a tym bardziej takiej jej dystrybucji, która zaspokajałaby potrzeby wszystkich. Było troszkę możnych i mnóstwo biednych. Franciszek utożsamiał się i żył, jak ci drudzy. Byłoby więc jak najbardziej zrozumiałe, gdyby upiekł zająca i go zjadł. Dałoby mu to przecież dużo siły do dalszego czynienia dobra. Dowódcy wojskowi wiedzą i wiedzieli, że jak zbliża się ważna bitwa, to żołnierze powinni być w miarę możliwości wyspani i najedzeni. Dobry posiłek krzepi i podnosi morale. Ubogi brat z Asyżu przecież był poniekąd takim „żołnierzem" – w walce o pokój i dobro przeciwko złu. Święty chciał jednak, aby zajączek żył. Tak zdecydował. Przy jego wrażliwości nie widział innej opcji. Nie chciał krzywdzić zwierzątka. Zając wyczuł, że

ma do czynienia z dobrym człowiekiem. Każdy jego pobratymiec raczej ucieka od dwunożnych. Człowiek to dla niego zagrożenie. Ów zając musiał najpierw być przez ludzi złapany i doznał ich niewoli. Jak wystrzelony z procy powinien był przy najbliższej okazji czmychnąć jak najdalej. Ale zaufał Franciszkowi. Wytworzyła się obopólna relacja. Gdyby Franciszek potraktował zajączka jak mięso, relacja nie zaistniałaby. Wygrało Dobro.

6. Proponowany scenariusz zajęć:

- Powitanie dzieci i modlitwa (p. Aneks 6).
- Krótkie wyjaśnienie, kim był św. Franciszek – film YouTube lub Aneksy 1, 2
- Lektura fragmentu biografii (ktoś czyta na głos).
- Dyskusja – *o czym opowiada tekst? Co mi się podoba w tej historii? Co poczułam/em?*
- Od klas 6 wzwyż czytanie także przygotowanego komentarza, ale każdy czyta po cichu.
- Ciąg dalszy dyskusji – do *czego mnie zachęca ten tekst? Jak mogę naśladować świętego Franciszka dzisiaj w moim życiu codziennym?* Pomysły można zapisywać na tablicy.
- Zakończenie lekcji chwilą ciszy i modlitwą (Aneks 6)

Opracowanie: Aleksander Kędziorek.

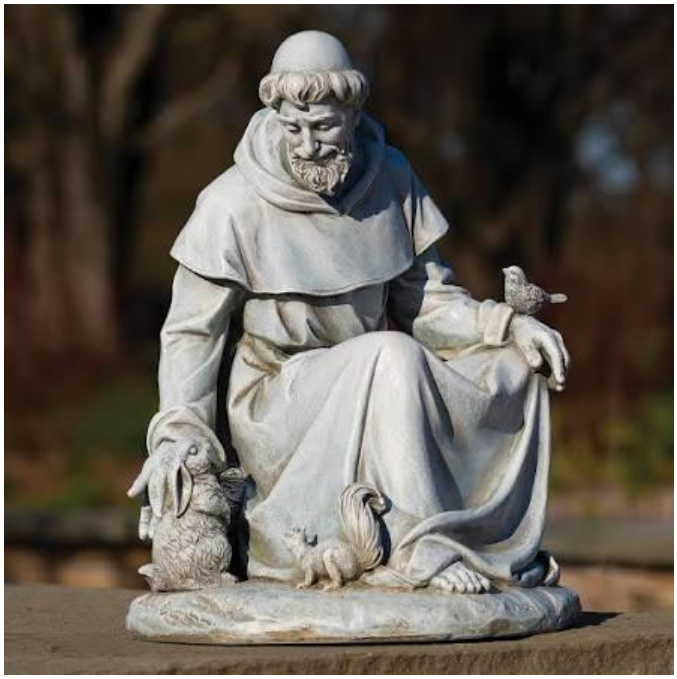

św. Franciszek z zajączkiem

Część II. Materiały do pracy z młodzieżą

Święty Franciszek. Kazanie do ptaków

7. Temat zajęć: Święty Franciszek uczy nas miłości do zwierząt

Adresaci zajęć: uczniowie kl. 6-8 szkoły podstawowej i szkół ponadpodstawowych

Czas: 45 minut

Cel ogólny: wzbudzenie empatycznej postawy wobec zwierząt na wzór św. Franciszka z Asyżu

Metody i formy pracy:

- analiza tekstu źródłowego
- dyskusja
- praca w grupach

Pomoce dydaktyczne:

- karty pracy

Przebieg lekcji:

1. **Powitanie, modlitwa (2 min.) (p. Aneks 6)**
2. **Krótkie wyjaśnienie kim był św. Franciszek (5 min.) (p. Aneks 1 lub 2)**
3. **Lektura fragmentu biografii św. Franciszka** - ochotnik lub prowadzący czyta na głos lub indywidualne czytanie w ciszy (5 min.)

Albowiem pewnego dnia przybył do grodu zwanego Alviano, aby głosić słowo Boże. Wstąpił na podwyższone miejsce, widoczny dla wszystkich i poprosił o milczenie. Wszyscy uciszyli się i stali ze czcią, ale wiele jaskółek budowało w tym miejscu gniazda, świergotając i hałasując tak mocno, że ludzie nie mogli słuchać świętego Franciszka. Dlatego odezwał się do ptasząt, mówiąc: „Siostry moje, jaskółki, już czas, że bym i ja mówił, ponieważ wyście już dosyć mówiły. Słuchajcie słowa Bożego i bądźcie cicho i spokojnie, aż skończę przepowiadanie”. A ptaszęta, ku zdumieniu i podziwowi

wszystkich obecnych, natychmiast zamilkły, i nie ruszały się z tego miejsca, aż skończył kazanie. Przeto mężowie owi, widząc ten znak, wpadli w wielki podziw, mówiąc: „Ten człowiek naprawdę jest świętym i przyjacielem Najwyższego:” I z największą pobożnością usiłowali przynajmniej dotknąć jego szat, chwaląc i wysławiając Boga. Zapewne dziwne to, że nierozumne stworzenia poznawały jego serdeczność względem nich i odczuwały jego słodką miłość.

Cytat z: Tomasz z Celano. Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu. Tłum. Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005, #59, s.484-5

4. **Praca w grupach**

Uczniowie dzielą się na 4-osobowe grupy. Nauczyciel rozdaje karty pracy z pytaniami, uczniowie w grupach odpowiadają na pytania i zapisują wnioski (15 minut).

- Po co święty Franciszek przybył do Alviano?
- Komu chciał głosić Słowo Boże?
- Czy w Słowie Bożym mogły znajdować się treści ważne dla jaskółek? Jeśli tak, jakie to treści? Co sprawiło, że Franciszek zachęcił je do słuchania?
- Czym jest życzliwość, po czym poznać, że ktoś jest życzliwy?
- Czy w naszym życiu, otoczeniu potrafimy wskazać osoby, które na podobieństwo św. Franciszka są dobre dla ludzi i zwierząt?
- Czy bycie dobrym także dla zwierząt jest ważne? Dlaczego?

5. **Odczytanie odpowiedzi dzieci**, podsumowanie (15 minut), ewentualna lektura komentarza.

6. **Komentarz** (może służyć wyłącznie prowadzącemu zajęcia lub można ją odczytać)**:**

Dlaczego jaskółki posłuchały św. Franciszka? Czy dlatego, że zwrócił się do nich z miłością? Kiedy jest się objętym życzliwością, łatwiej jest spełnić prośbę i oczekiwanie innej osoby, a nawet wykonać polecenie. Zwierzęta są całkowicie zależne od silniejszego

od nich, a czasem sprytniejszego lub uzbrojonego człowieka, nie poskarżą się, gdy jest im źle. Święty Franciszek mógł odgonić jaskółki, ale czy byłoby to dobre? Uznał, że ten gród to też ich miejsce i nie próbował im tego odebrać, nie pokazywał, że jest ważniejszy i nie denerwował się tym, że natychmiast nie ucichły, kiedy tylko stanął na mównicy. Często w domu zwierzę również ma swoje potrzeby i gdy je szanujemy, dbamy o nie, ono czuje się bezpiecznie i na swój sposób okazuje nam wdzięczność, bardziej nam ufa. Zwierzę w domu jest bezpośrednio powierzone naszej opiece. Ile słyszymy o przypadkach znudzenia się „prezentem"! Niedawno ktoś wyrzucił świnki morskie na śmietnik. To skrajne zachowanie, ale jakże często zwierzę domowe ma tak ciasną przestrzeń, że całe życie spędza w klatce albo na łańcuchu. Kiedy umiera jedno, zdarza się, że na drugi dzień jest już następne, „nowe". Jak bardzo różni się podejście: zaopiekowanie się zwierzęciem dla jego dobra i z miłości, a wzięcie zwierzątka dla zabawy, bez brania pod uwagę jego potrzeb. Poważne myślenie o potrzebach wyraża się w chęci poznania i zainteresowania podstawowymi kwestiami: co to zwierzę może jeść, ile potrzebuje przestrzeni, czy powinno mieć kogoś do towarzystwa ze swojego gatunku itp. Ważne jest czytanie poradników, konsultacja z weterynarzem w razie złego samopoczucia ukochanego towarzysza.

Podobnie jak dom jest wspólnym miejscem osób je zamieszkujących, tak wspólnym domem wszystkich stworzeń jest świat, gdzie każdy na swój sposób objęty jest Bożą opieką i miłością. Boża miłość jest bezwarunkowa, nie uprzedza się do nikogo i sprawia, że serce staje się wielkie. Czasem słychać pogardliwe słowa o gołębiach, niszczy się ich gniazda, montuje kolce, o które się ranią, zamurowuje gniazda innych ptaków, a przecież te ptaki tak samo byłyby adresatami czułości świętego Franciszka. Święty Franciszek miał coś znacznie większego niż materialne bogactwo, z którego dobrowolnie zrezygnował, miał wielką wrażliwość i zdolność kochania wszystkich istot, podobnie jak kocha je Bóg, czyli miał umiejętność życia na Boże podobieństwo.

A jak ja traktuję ptaki? Czy pozwalam im żyć ich życiem? Czy je niewolę? Czy je krzywdzę?

7. Krótka chwila ciszy i modlitwa na zakończenie (3 min.) (p. Aneks 6)

Opracowała Zofia Bogocz

Święty Franciszek z wilkiem i barankiem

8. Temat zajęć: Święty Franciszek i baranki

Adresaci zajęć: młodzież szkół ponadpodstawowych

Czas: 45 minut

Cele ogólne:

- wzbudzenie empatycznej postawy wobec zwierząt
- ugruntowanie przekonania, że zwierzęta jako stworzenia Boże nie mogą być traktowane przedmiotowo

Metody i formy pracy:

- analiza tekstu źródłowego
- rozmowa kierowana
- praca w parach

Przebieg zajęć:

1. **Powitanie, krótka modlitwa** (p. Aneks 6) (2 min.)
2. **Krótkie wyjaśnienie kim był św. Franciszek** (3 min) (Aneks 1 lub 2)
3. Lektura fragmentu biografii (ktoś czyta na głos lub ciche indywidualne czytanie (5 min)

Innym razem, kiedy przechodził przez tę samą Marchię, w ochoczym towarzystwie tego samego brata, natknął się na jakiegoś mężczyznę, który niósł na targ dwa baranki, uwieszone na plecach i związane, by je sprzedać. Gdy święty Franciszek usłyszał ich beczenie, wzruszył się serdecznie i przybliżywszy się, dotknął ich, okazując takie współczucie, jak matka dla płaczącego syna. I rzekł do mężczyzny: „Dlaczego tak męczysz braci moich, baranki, związane i uwieszone”? On odpowiedział: „Niosę je na targ, aby je sprzedać, bo konieczność do tego mię zmusza”. A Święty na to: „Co potem stanie się z nimi?” On zaś: „Kupcy zabiją je i zjedzą”. „Przenigdy!” – odparł Święty – „To się nie stanie! Ale weź jako zapłatę ten płaszcz, który noszę, i daj mi baranki”. On bardzo chętnie dał mu baranki i wziął płaszcz, ponieważ płaszcz wart był o wiele więcej. W tym właśnie dniu użyczył go Świętemu pewien pobożny mąż dla ochrony przed zimnem. Święty, wziąwszy baranki, namyślał się zatroskany, co z nimi zrobić i za radą brata, co mu towarzyszył, oddał je w opiekę temuż mężczyźnie i nakazał mu, aby ich nigdy nie sprzedawał, ani nic im złego nie czynił, ale by je strzegł, karmił i pilnie je chował.

Cytat z: Tomasz z Celano. Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu. Tłum. Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005, #79, s. 496.

4. **Rozmowa na temat przeczytanego tekstu** (najpierw w grupach, potem na forum całej klasy)

Pytania pomocnicze: Jaka jest postawa świętego Franciszka wobec napotkanych ludzi i zwierząt; jaka jest postawa sprzedawcy; jakie jest zachowanie zwierząt? Jak odbieram rozmowę Świętego Franciszka ze sprzedawcą? Czy przeprowadził(a)bym ją tak samo, czy inaczej? (15 minut)
Uczniowie na kartkach zapisują swoje odpowiedzi.

5. **Prezentacja efektów pracy** na forum całej grupy. Podsumowanie (15 min)

6. **Odczytanie komentarza** (opcjonalnie komentarz może służyć wyłącznie prowadzącemu zajęcia)

7. **Komentarz:**

Święty Franciszek uratował dwa niewinne baranki. Jednocześnie jego postawa ciekawości wobec sprzedawcy nie była jedynie pretensją z retorycznym pytaniem na końcu. Nastąpiła pokojowa wymiana dóbr. Czy to nie jest dobry przykład dla wszystkich troszczących się o los bezbronnych, gdzie tak trudno o porozumienie? Troska niesie ze sobą często konieczność przekonania drugiego. W tym fragmencie biografii św. Franciszka widzę dwie sprawy. Jedna, to sposób wpływania na drugiego człowieka, a druga, wrażliwość na głos bezbronnych istot, których głosu inny człowiek nie słyszy, nie uznaje za godny wysłuchania. W tym drugim, w obojętności, w znieczulicy, która może jest mechanizmem przystosowania, tkwi problem. Co musiałoby się stać, by człowiek usłyszał jęk realnego żywego baranka? By zwrócił swoją empatię ku innej niż człowiek czującej istocie? Święty Franciszek wydaje się w tej sytuacji być skoncentrowany wyłącznie na „tu i teraz" oraz na napotykanych ludziach; nie ma w nim egocentryzmu, nie wyraża też oburzenia czy ubolewania. Jego reakcja jest prosta, a uczucia czyste. Może jego ubóstwo miało tu znaczenie? Trening w ascezie i pokorze? Widział baranki jako czujące istoty, a kupca jako człowieka zatroskanego o swój los i prosto odpowiedział na potrzeby jednego i drugiego. Uczucia prowadzą nas, ale czasem nas rozpraszają. Cywilizacja oddaliła nas od natury. Często widzimy produkt, rzecz, zamiast żywego bojącego się zwierzęcia. A przecież zwierzęta należą do Boga i choćby przez samo to należy im się szacunek i troska. Odpowiedź na pytanie, dlaczego głos

zwierząt nie dociera do ludzi wierzących, jest dla mnie tajemnicą. W swoim osobistym życiu widzę, jak bardzo stres, niecierpliwość i koncentracja na sobie przeszkadzają mi w komunikacji. Myślę, że praca nad tym, aby być bardziej cierpliwą i spokojną sprawiłaby, że łatwiej byłoby mi wyjść z łagodnością do drugiego człowieka, a także z tym lampionem, jakim jest wrażliwość na to, co czują zwierzęta. Jedni drugim powinniśmy zwracać uwagę na to, że inne istoty czują, mają swoje potrzeby, możemy pomóc im je zaspokajać. Możemy rozmawiać o tym, wspólnie zastanawiać się, czy koniecznie potrzebujemy je wykorzystywać. Rozmowa taka wydaje mi się w Kościele z niewiadomych przyczyn nieobecna. Niedawno usłyszałam od Księdza- gdy zapytałam, czy mógłby coś powiedzieć o potrzebie troski o zwierzęta, że byłoby to trudne i że są to rzeczy oczywiste. Rozumiem, oczywista sprawa, że zwierząt się nie krzywdzi. Pod tą sugestią zabrzmiało być może też to, że temat nie jest za bardzo warty uwagi i zachodu... Czy rzeczywiście? Być może sytuacja w dawnych czasach - niedostępność wielu składników pożywienia - sprawiła, że kiedy otworzyły się większe możliwości, zatraciliśmy się w eksploatacji środowiska. Fakt, że zwierzęta czują, zszedł na daleko dalszy plan, tak jak to było u sprzedawcy baranków. Jednak na drodze rozwoju cywilizacji doszło do drastycznych wynaturzeń, nieznanych w przeszłości. Jak święty Franciszek widziałby chów przemysłowy: życie niewinnych stworzeń (świń, owiec, kur, krów czy innych) w ciasnych kojcach, często transportowanych na dalekie odległości, a na koniec kolejki do uboju. Przecież te zwierzęta żyją, czują i czekają na coś dobrego, co mogłoby je spotkać, a często w męce, bez wody, poranione, doczekują się jedynie niewyobrażalnego stresu i śmierci. Czy mięso musi być naszym pokarmem rano, wieczór i w południe...? Czy nie możemy tej konsumpcji ograniczyć, z czegoś zrezygnować, żeby nie tylko innym ludziom, ale też zwierzętom pomóc żyć i tym życiem chwalić Boga?

8. Krótka chwila ciszy i wspólna modlitwa na zakończenie. (p. Aneks 6) lub spontaniczna modlitwa własnymi słowami. (5 min)

Opracowała Zofia Bogocz

Święty Franciszek z owieczką

9. Temat zajęć: Święty Franciszek towarzyszem i przewodnikiem w kontemplatywnym przeżywaniu rzeczywistości

Adresaci zajęć: młodzież szkół ponadpodstawowych

Czas: 45 minut

Cel ogólny: Uwrażliwienie uczniów na krzywdę zwierząt w kontekście postawy św. Franciszka i innych świętych

Metody i formy pracy:

- analiza tekstu źródłowego
- analiza obrazów
- tworzenie opowiadania
- medytacja

Pomoce dydaktyczne:

- rzutnik lub wydrukowane obrazy, zdjęcia
- slajdy/obrazy Pana Jezusa i świętych w otoczeniu zwierząt
- wybrane zdjęcia przedstawiające przedmiotowe traktowanie zwierząt
- strona internetowa: https://otwarteklatki.pl/blog/jaka-droge-przebywa-karp-by-znalezc-sie- na-talerzu; https://otwarteklatki.pl/blog/ryby-hodowlane)

Przebieg zajęć:

1. **Powitanie, modlitwa** (p. Aneks 6) (2 min.)
2. **Krótkie wyjaśnienie kim był św. Franciszek** (5 min.) (p. Aneks 1 lub 2)
3. **Lektura fragmentu biografii**. Odczytanie tekstu na głos lub cicha indywidualna lektura (5 min.)

Tą samą serdecznością kierował się (*św. Franciszek*) względem ryb. Kiedy miał ku temu sposobność, schwytane żywe ryby wrzucał z powrotem do wody, nakazując im strzec się, by ich znów nie złapano. Pewnego razu na jeziorze Rieti, kiedy siedział w małej łodzi, blisko portu, pewien pobożny rybak, schwyciwszy wielką rybę, co pospolicie zwie się

tańca, ofiarował mu ją. On przyjął ją radośnie i dobrotliwie, nazwał ją bratnim imieniem, wsadził do wody poza łodzią, i pobożnie sławił imię Pańskie. Podczas gdy się modlił, ryba igrała w wodzie koło łódki i nie odpływała z tego miejsca, w którym ją umieścił, aż święty Boży po skończeniu modlitwy udzielił jej pozwolenia na odejście. Tak to chwalebny ojciec Franciszek, krocząc drogą posłuszeństwa i doskonale przyjmując jarzmo uległości Bogu, stał się wobec Boga wielce godny posłuszeństwa ze strony stworzeń. Bo również i woda zmieniła mu się w wino, kiedy swego czasu ciężko chorował w pustelni świętego Urbana. Skosztowawszy go, bardzo łatwo wyzdrowiał, a wszyscy uwierzyli, że zaszedł tu cud boski, jakoż i był. Prawdziwie to święty, którego aż tak słuchają stworzenia i na którego skinienie elementy przyrody aż tak przemieniają się, że mogą służyć do innego użytku.

Cytat z: Tomasz z Celano. Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu. Tłum. Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005, #61, s. 485

4. **Analiza tekstu i obrazu**

Nauczyciel wyświetla obrazy przedstawiające Pana Jezusa i świętych w otoczeniu zwierząt (proponowane obrazy: Chrystus jako Dobry Pasterz z owcą, scena Narodzenia Pańskiego, św. Hieronim z lwem, św. Paweł pustelnik z krukiem, św. Franciszek i wilk z Gubi itp.).

Uczniowie odpowiadają na pytania: co widzę na obrazie, co wspólnego ma to opowiadanie z dzisiejszą rzeczywistością, czy chciałbym naśladować postawę wobec zwierząt prezentowaną na obrazie?

Następnie nauczyciel wyświetla zdjęcia z Internetu przedstawiające współczesne traktowanie zwierząt: polowania dla rozrywki, zwierzęta w hodowlach przemysłowych, masowe połowy ryb, żywe ryby w sklepach i na targach, tresurę zwierząt cyrkowych. Prezentuje i krótko streszcza publikacje: “Jaką drogę przebywa karp, by znaleźć się na talerzu?”, “Czy ryby hodowlane cierpią” (https://otwarteklatki.pl/blog/ jaka-droge-przebywa-karp-by-znalezc-sie-na-talerzu; https://otwarteklatki.pl/blog/ryby-hodowlane)

5. **Praca w parach:**

Uczniowie pracują w parach nad zadaniem: ułóż krótkie opowiadanie osadzone w dzisiejszej rzeczywistości na podstawie oglądanych obrazów (15 min.)

6. **Prezentacja efektów prac**y na forum całej klasy (10 min.)

7. **Odczytanie komentarza** (opcjonalnie komentarz może służyć wyłącznie prowadzącemu zajęcia)

8. **Komentarz**

Harmonia człowieka i natury połączona z bojaźnią Bożą. Bojaźń Boża, czyli szacunek i podziw dla Boga wyznaczają też szacunek do Jego stworzeń. To On jest ich Stwórcą i Panem, a my na Jego podobieństwo mamy się o stworzenie troszczyć. Szacunek dla Boga połączony z dobrocią, wprowadza pokój w nas i w świecie. Święty Franciszek był blisko Boga, dużo się modlił i miał w sobie serdeczność wobec każdej bezbronnej istoty. Wypuszczając na wolność ryby, odczuwał radość, przyjaźń i otrzymywał od nich wzajemność. Przypominają się słowa Pisma Świętego o tym, jak Pan Bóg przyszedł w lekkim powiewie. Miłość zawiera w sobie delikatność wobec słabszych. W modlitewnej, pełnej harmonii z otaczającym go życiem postawie, Święty Franciszek czynił cuda.

Ryba kojarzy się z chrześcijaństwem. Czasem widuję naklejki z takim symbolem na samochodach. A jaki jest dzisiejszy stosunek ludzi do ryb? Tych realnych, do karpi, sumów, tuńczyków, łososi? Co pierwsze przychodzi nam do głowy, kiedy słyszymy słowo: ryba... Czy pojawia się jakiś wyrzut sumienia? Karp czuje ból, stres, strach, a tak często bywa niesiony w foliowej torbie ze sklepu, żywy, duszący się, by uświetnić nasz stół wigilijny. Jakie uczucia budzą się w nas na myśl o tym? Czy ryba jest dla nas tym samym, co kawałek drewna? To sugeruje przedmiotowe traktowanie jej w handlu. Święty Franciszek złapane przez innych ryby wrzucał z powrotem do wody. Ciekawe, jak patrzyliby na niego dzisiejsi wędkarze, dla których łowienie ryb często jest jedynie sportem. Chwalą się rozmiarem złowionej ryby, biorą ją do rąk, traktują jak zabawkę, trofeum. W rozwoju wszystkich istot żywych jest ciągłość, spójność, ewolucja. Ryby także

mają układ nerwowy, czują, chcą żyć. Czy ten fragment biografii świętego jest dla mnie drogowskazem, jak mam odnosić się także do zwierząt? W jednej z restauracji na ścianie wisiał obraz Świętego Franciszka wśród stworzenia, była to restauracja wegetariańska. Odczuwałam jakąś ulgę i poczucie jedności patrząc na niego. Pytałam siebie, czy byłby zadowolony z tego, że wybrałam roślinne jedzenie? Jak widziałby dzisiejszy świat? Czy godziłby się na taką eksploatację i takie traktowanie zwierząt, jak ma to miejsce w hodowlach ryb, w przemysłowych połowach niszczących morza, w handlu żywymi wodnymi stworzeniami czy wędkarstwie dla zabawy?

9. **Kilka minut refleksji w ciszy i modlitwa** na zakończenie (7 min) (Aneks 6 lub można zaproponować, aby dzieci spontanicznie pomodliły się swoimi słowami)

Opracowała Zofia Bogocz

Św. Franciszek. J. P. Rubens

10. Temat zajęć: Święty Franciszek przykładem wrażliwości na najbardziej bezbronnych

Adresaci zajęć: kl. 6-8 szkoły podstawowej, młodzież szkół ponadpodstawowych

Czas: 45 minut

Cel ogólny: wzbudzenie empatycznej postawy wobec zwierząt

Metody i formy pracy:

- analiza tekstu źródłowego
- praca w grupach
- głosowanie

Pomoce dydaktyczne:

- kartki lub slajdy z wizerunkami rozmaitych zwierząt
- małe kartki z napisami: „rzecz", „osoba", „osoba zwierzęca", „brat, siostra", itp.

Przebieg zajęć:

1. **Powitanie, modlitwa**. (2 min.) (Aneks 6)
2. **Krótkie wyjaśnienie kim był św. Franciszek**. (5 min.) (Aneks 1 lub 2)
3. **Lektura fragmentu biografii św. Franciszka** (ktoś czyta na głos lub ciche indywidualne czytanie, 5 min.)

Kiedy pewnego razu przebywał obok zamku Greccio, pewien brat przyniósł mu żywego zajączka, złapanego w sidła. Święty mąż, ujrzawszy go, wzruszył się litością: „Bracie zajączku, chodź do mnie. Dlaczego dałeś się pochwycić?" Puszczony przez brata, który go trzymał, zaraz uciekł do Świętego i przez nikogo nie przymuszony umieścił się na jego kolanach, jak na najbardziej bezpiecznym miejscu. Kiedy tam nieco odpoczął, święty Ojciec, głaszcząc go z matczyną czułością, puścił go, żeby wolny wrócił do gaju. Ale on, wiele razy zestawiany na ziemię, z powrotem uciekał na kolana Świętego, który, wobec

tego kazał braciom odnieść go do pobliskiego lasu. Coś podobnego zdarzyło się, kiedy był na wyspie na jeziorze koło Perugii, z pewnym królikiem, zwierzęciem bardzo płochliwym.

Cytat z: Tomasz z Celano. Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu. Tłum. Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005, #60, s. 485.

4. **Rozmowa kierowana** (15 minut)

Pomocnicze pytania:

- Jakie odczucia wzbudziło w was to opowiadanie?
- Co zwróciło waszą uwagę?
- Czy taka sytuacja może mieć miejsce w rzeczywistości?
- Czy znamy jakieś osoby, które łączą miłość do Boga i empatię wobec zwierząt?

5. **Prezentacja wizerunków zwierząt i próba nadania im odpowiedniego moralnego statusu**.

Nauczyciel wyświetla slajdy lub pokazuje kartki z wizerunkami różnych zwierząt (dzikich, gospodarskich, towarzyszących). Prosi uczniów, by spróbowali wyrazić, kim/czym one dla nich są. Można zaproponować następujące pojęcia, np.: osoba, przedmiot użytkowy, towar, coś pomiędzy przedmiotem a osobą, stworzenie Boże, szkodnik, przyjaciel, brat, siostra, czująca istota, której należy się z naszej strony ochrona. Ważne, by w pojęciu zawierała się sugestia na temat traktowania (jak traktuję np. brata, co znaczy „czująca”). Wyłonienie trzech albo czterech możliwości statusu danego zwierzęcia, zapisanie ich na tablicy/karcie, a potem głosowanie nad statusem każdego zwierzęcia.

6. **Odczytanie komentarza** (opcjonalnie komentarz może służyć wyłącznie prowadzącemu zajęcia).

Komentarz 1.

Zajączek i królik zostają przedstawione w tekście biografii św. Franciszka niczym ewangeliczne dzieci, o których Jezus powiedział, by pozwolono im przychodzić do Niego. Podniesione są tu do statusu kogoś, kto może siedzieć na kolanach samego Świętego. Niejeden by się oburzył. Są przecież do kupienia czapki i pantofle z pomponami

z królików. Jak to pogodzić? Czy Pan Bóg czegoś przez to zachowanie Świętego od nas oczekuje? Czy mamy dowolność w traktowaniu zwierząt? Czy zwierzęciu należy się status osoby, przedmiotu, czy czegoś pośrodku? Czy przyznanie zwierzęciu statusu osoby to już herezja? Czy taki status można nadać po rozpoznaniu potrzeb i czucia danej istoty? Pralka jest przedmiotem. Pralka nie czuje bólu, ale i tak obchodzimy się z nią uważnie, jako z wytworem ludzkiej pracy. Pralka nie zareaguje na imię. Nie je. Nie boi się. Nie czuje przerażenia. Nawet jak wyciągamy z niej różne części. Zajączek i królik czują ból. W odróżnieniu od pralki. A jednak na królikach robi się eksperymenty, a za ominięcie potrąconego na drodze zająca nie idzie się do więzienia. Jak to pogodzić?

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi: “Każde stworzenie posiada swoją własną dobroć i doskonałość. O każdym z dzieł „sześciu dni" jest powiedziane: „A widział Bóg, że było dobre". [...] Różne stworzenia, chciane w ich własnym bycie, odzwierciedlają, każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga. Z tego powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by unikać nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy, które lekceważy Stwórcę oraz powoduje zgubne konsekwencje dla ludzi i ich środowiska. #339”

Jaki świat jest lepszy? Jaki chcemy tworzyć? Czy świat bez cierpienia królików, czy świat, w którym możemy je dowolnie wykorzystywać? Święty Franciszek swoim postępowaniem przedstawia nam część nieba. Na szczęście nie on jeden. Jest trochę nieba też w prywatnych domach i w ludzkich intuicjach czy poglądach etycznych. Trzeba po prostu zastanowić się nad tym i sobie to poukładać. Poukładać pojęcia i zastanowić się, czego domaga się to, albo ten, coś, albo ktoś stojący przed nami. Oczy mówią, to zwierciadło duszy. Co mówią do Ciebie oczy cierpiącego zwierzęcia?

Komentarz 2

Kiedy czytam ten fragment, pierwsze uczucie, jakie pojawia się we mnie, to smutek. Może dlatego, że jest wiosna i niemal codziennie widuję zwierzęta na mojej drodze, potrącone przez samochody jeże, przejechane żaby. Jeże leżą jeszcze często całe, widać pyszczek i łapki, tak nieporadne wobec miażdżącej przewagi człowieka. Wydaje się czasem, że nie ma dla nich miejsca w tym zmechanizowanym świecie, a przecież to tak pożyteczne zwierzęta. Tak potrzebne dla równowagi w przyrodzie! Podobnie zając i królik. Sposób,

w jaki Święty Franciszek traktuje bezbronne zwierzę wzrusza mnie. Także to, jak ono przyjmuje tę czułość.

Empatia to życzliwe, emocjonalne przyjęcie perspektywy drugiej istoty. Dlaczego święty Franciszek okazuje empatię zającowi i królikowi, nawiązuje z nimi czułą więź? Czy ta wrażliwość stanowi część jego świętości? Na ile taka wrażliwość wiąże się z moralnym imperatywem (wewnętrzną koniecznością, sumieniem) i z Dekalogiem?

Które przykazania Dekalogu mogłyby odnosić się do empatii i warunkować spełnienie pierwszego postulatu, jaki Pan Jezus wypowiada wobec bogatego młodzieńca - czyli bycia w porządku wobec podstawowych wymogów moralnych i duchowych. Czy ta wrażliwość to jednak jeszcze coś więcej? Zajączek i królik, w tym fragmencie biografii, przychodzą do św. Franciszka podobnie jak dzieci przychodziły do Jezusa. Łączy je bezbronność, niewinność, spontaniczność. Czy potrafimy znaleźć wspólną zasadę w naszym postępowaniu w odniesieniu do różnych zwierząt? Co by to było?

Zachwyt i szacunek do przyrody przewijają się na kartach Pisma Świętego i w słowach Papieży przez całe dzieje chrześcijaństwa. Czy potrafimy odszukać te fragmenty?

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: “Piękno wszechświata: Porządek i harmonia świata stworzonego wynikają z różnorodności bytów oraz związków, jakie istnieją między nimi. Człowiek odkrywa je stopniowo jako prawa natury. Budzą one podziw uczonych. Piękno stworzenia jest odbiciem nieskończonego piękna Stwórcy. Powinno ono budzić szacunek i zachęcać do poddania Bogu rozumu i woli człowieka. #341”

Ważne, by uporządkować nasze postępowanie wobec innych istot. To nasz wybór jak postąpimy, kiedy przychodzi do nas żaba i jeż, z niewypowiedzianą ludzkim językiem nadzieją, że ich nie skrzywdzimy, że pomożemy zaspokoić ich potrzeby. Czy zwolnimy samochód lub się zatrzymamy, czy będziemy jechać uważniej, wystawimy wodę w czasie suszy w mieście dla małych zwierząt, pomożemy przetrwać srogą zimę, nie będziemy więzić, głodzić. Czy w sklepie wybierzemy produkty, których oznaczenia mówią o tym, jak traktowane były zwierzęta (np. czy wybierzemy trochę droższe jajka z chowu wolno wybiegowego). To od nas zależy jakość i warunki życia zwierząt. Św. Franciszek był na to bardzo wrażliwy.

7. **Krótka chwila refleksji w ciszy i modlitwa na zakończenie**. (3 min) (p. Aneks 6)

Opracowała Zofia Bogocz

Święty Franciszek z zajączkiem

11. Temat zajęć: Święty Franciszek w trosce o braci i siostry zwierzęta

Adresaci zajęć: kl. 6-8 szkoły podstawowej, młodzież szkół ponadpodstawowych, grupy przygotowujące się do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania.

Cel ogólny: Kształtowanie postawy szacunku i odpowiedzialności za Boże stworzenie na wzór św. Franciszka

Metody i formy pracy:

- elementy wykładu, pogadanki i dyskusji
- praca z tekstem Pisma Świętego
- interpretacja tekstów źródłowych
- pokaz filmu

Środki dydaktyczne

- komputer, rzutnik
- tablica, markery
- tekst biografii
- Pismo Święte

Przebieg lekcji

I. **Przywitanie uczniów i modlitwa (p. Aneks 6)**

II. **Prezentacja nowego materiału**

1. **Krótka prezentacja postaci św. Franciszka:**

odtworzenie filmu: https://www.youtube.com/watch?v=2JAepQYbJto

2. **Lektura fragmentu biografii (wybrany uczeń czyta na głos):**

Pewien chłopiec w Sienie w czasach błogosławionego Franciszka nałapał na łowach wielką ilość turkawek i żywe wystawił na sprzedaż. Święty Franciszek zaś, jako że zawsze był pełen łaskawości, a szczególnie współczujący stworzeniom dziwnie oswojonym, zobaczywszy te turkawki, ogarnięty współczuciem, rzekł: „Dobry młodzieńcze, proszę

cię, byś dał mi je, aby ptaki tak niewinne, do których w Piśmie Świętym przyrównane są dusze czyste, pokorne i wierne, nie poszły w ręce okrutnych zabójców". Ten zaś, zaraz natchniony przez Boga, wszystkie te prostoduszne turkawki oddał świętemu Franciszkowi. Ojciec Franciszek jak najłaskawiej przygarnął je do łona i zaczął słodko przemawiać do nich tymi słowami: „O siostry moje, turkawki, proste, niewinne i czyste, dlaczego pozwoliłyście się złapać? Lecz ja chcę was uratować od śmierci i zrobić wam gniazda, byście się płodziły i wypełniły przykazanie Stwórcy, by się rozmnażać". I poszedł święty Franciszek i wszystkim tym turkawkom zrobił gniazda.

Cyt. z: DZIEJE BŁOGOSŁAWIONEGO FRANCISZKA I JEGO TOWARZYSZY. Tłumaczenie i wprowadzenie Roland Prejs OFMCap. Zbiór powstały na bazie ustnych przekazów, spisanych po 1260 roku. Prawdopodobnie wielu autorów. s. 1992. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005.

3. **Dyskusja**

   O czym opowiada tekst? Co mi się podoba w tej historii? Co mnie poruszyło?

4. **Czytanie przygotowanego komentarza**

Uczniowie otrzymują przygotowany komentarz na kartkach i oddają się samodzielnej lekturze w ciszy. Można też tekst wyświetlić i wybrani uczniowie odczytują go głośno.

Komentarz:

Święty Franciszek nie mógł obojętnie przejść obok zniewolonych turkawek. Ptaków, które zostały potraktowane jak towar i wkrótce zostałyby zabite. Może chłopiec chciał je sprzedać i zarobić na swoje życie lub na życie swojej rodziny. Być może jego ojciec umarł i chłopak był głównym żywicielem rodziny. Z drugiej strony mógłby również je zatrzymać dla siebie i dla rodziny jako zasób świeżej żywności. Nie wiadomo. A może był młodym, ale średnio zamożnym szlachcicem i chciał po prostu zarobić? Na modne wówczas ubranie lub na zdobiony sztylet, żeby nosić go przy pasie, podnieść swój status w oczach innych i czuć się bezpieczniej? Nie wiadomo. Fakt jest taki, że chciał sprzedać schwytane turkawki.

Widzimy natomiast, że święty nie chce krzywdy turkawek. Bo ukręcenie główki lub cios zadany siekierką i pozbawienie życia są przecież krzywdą. Są przemocą. Franciszek widzi

w nich żywe stworzenia, stworzone przez Boga. Istoty, które chcą żyć. Każde stworzenie, każdy organizm ma w swojej biologicznej konstrukcji zapisany instynkt życia i przetrwania.

Oczywiście każdy akt przemocy ma swój kontekst. Czym innym jest morderstwo, a czym innym zabicie w obronie własnej, najbliższych, słabszych. Czym innym jest zabicie kozy przez biednego afrykańskiego rolnika czy Beduina i zapewnienie kilkudniowego wyżywienia dla niego i jego rodziny, a czym innym bezrefleksyjne kupowanie w markecie i zjadanie szyneczek, kiełbas, schabowych, polędwiczek, bo „mięso musi przecież codziennie być na talerzu". Część osób nie je mięsa w piątek, ponieważ jest to symboliczna forma ascezy i solidarności z Chrystusem, który umarł przybity do krzyża i odkupił całe stworzenie. Tak, przede wszystkim ludzi. Ale przemieniona i przebóstwiona rzeczywistość obejmuje wszystkie stworzenia.

Pismo święte ukazuje rzeczywistość, jaka nastanie w Królestwie Bożym na końcu czasu:

Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem,
pantera z koźlęciem razem leżeć będą,
cielę i lew paść się będą społem
i mały chłopiec będzie je poganiał.
Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie,
młode ich razem będą legały.
Lew też jak wół będzie jadał słomę.
Niemowlę igrać będzie na norze kobry,
dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. (Iz 11,6-8)

Franciszek nie prawi morałów młodzieńcowi. Prosi go o uwolnienie turkawek. A skoro chłopiec je uwalnia, to znaczy, że czuje, że Franciszek ma rację. Święty ma autorytet zbudowany nie groźbą, strachem czy manipulacją, a czynieniem dobra, mądrością, czystością intencji, a przede wszystkim pozostawaniem w żywej relacji z Chrystusem. Tu nie ma miejsca na polemikę. Wiadomo, co jest słuszne.

Co robi święty dalej? Buduje turkawkom gniazda! Pomaga zwierzętom. Chce, żeby było ich jak najwięcej. Zwierzęta samym swoim istnieniem chwalą Boga. Nie robią tego może w ten sam sposób, co ludzie, ale robią to!

Dostrzegając doniosłość cytatów z Ewangelii według św. Marka oraz Księgi Izajasza a także postawę św. Franciszka z Asyżu, może warto byłoby częściej rezygnować z jedzenia zwierząt?

Jeśli ktoś z powodów zdrowotnych, dietetycznych lub innych (na przykład dorastanie) nie może lub nie potrafi zrezygnować z mięsa, to może zamiast każdego dnia tygodnia jeść je tylko dwa, albo trzy razy? Może warto zrezygnować z hamburgera, zjeść pizzę bez dodatku mięsa, na grillu zrobić dobrze doprawione i marynowane papryki, pieczarki, cukinię zamiast kiełbasy, karkówki czy skrzydełek?

Czy nie powinniśmy też bardziej troszczyć się o zwierzęta? Np. w upały wystawiać pojemniki z wodą dla ptaków i innych zwierząt, które żyją na naszych osiedlach? Jeżeli napotkamy ranne lub wycieńczone zwierzę zawieźmy je do weterynarza czy azylu dla dzikich zwierząt. Zastanówmy się też, jaki mamy stosunek wobec polowań dla przyjemności? Czy potrafimy zabrać w tej sprawie głos?

5. **Dyskusja**

   Jak mogę naśladować świętego Franciszka dzisiaj w moim życiu codziennym? Do czego ten tekst mnie inspiruje? Pomysły uczniów można zapisywać na tablicy.

III. Podsumowanie i zakończenie lekcji:

Nauczyciel zachęca do spontanicznej indywidualnej modlitwy, która wyraża dziękczynienie Bogu za stworzoną przez Niego naturę i zwierzęta oraz prośbę o zdolność do naśladowania postawy św. Franciszka. Może też użyć jednej z modlitw z Aneksu 6.

Opracował Aleksander Kędziorek

Święty Franciszek oswaja dzikie turkawki. Eugène Burnand, 1919

12. Temat zajęć: Boże Narodzenie ze św. Franciszkiem

Zajęcia na adwent, okres Bożego Narodzenia lub obchody liturgiczne ku czci św. Franciszka

Adresaci zajęć: młodzież szkół ponadpodstawowych

Cel ogólny: przybliżenie franciszkańskiej idei braterstwa całego stworzenia

Cele szczegółowe: przełożenie idei św. Franciszka na konkretne działania, w obszarze ekologii, pomocy potrzebującym ludziom i zwierzętom

Metody i formy pracy:

- analiza tekstu źródłowego
- analiza cytatów z Pisma Świętego
- dyskusja

Proponowane pomoce dydaktyczne:

- wydrukowany cytat z biografii Św. Franciszka
- zadania do pracy z tekstem (osobna karta)
- Pismo Święte, wydrukowane cytaty

Przebieg lekcji:

1. **Przywitanie uczniów i odmówienie modlitwy**

Panie, uczyń mnie narzędziem Twojego pokoju: pozwól mi siać miłość tam, gdzie panuje nienawiść; przebaczenie tam, gdzie panuje krzywda; wiarę tam, gdzie panuje zwątpienie; nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz; światło tam, gdzie panuje mrok; radość tam, gdzie panuje smutek.

2. **Wprowadzenie do pracy z tekstem i dyskusji (dla nauczyciela)**

Przenosimy się na chwilę do XIII wieku, do Włoch. Wyobraźcie sobie mroźną, zimową noc i człowieka, dla którego Boże Narodzenie to nie był czas kupowania prezentów w galerii

handlowej, ale moment, w którym cały świat – bogaci, biedni, a nawet zwierzęta – powinien poczuć się połączony jedną wielką empatią. Tekst, który zaraz dostaniecie, to zapis jego marzeń o świecie idealnym. Chcę, żebyśmy przyjrzeli się tym marzeniom chłodnym okiem i odpowiedzieli sobie na pytanie: czy Franciszek był tylko naiwnym romantykiem, czy może kimś, od kogo dzisiejszy świat powinien się pilnie uczyć?

3. Czytanie indywidualne fragmentu z biografii św. Franciszka

My zaś, którzy byliśmy razem z błogosławionym Franciszkiem, którzy o nim napisaliśmy te wspomnienia, dajemy świadectwo, że wielokrotnie* słyszeliśmy go mówiące go: „Gdybym rozmawiał z cesarzem, będę go błagał, aby dla miłości Bożej i na moją prośbę wydał rozporządzenie i pismo, by żaden człowiek nie łapał braci skowronków ani nie czynił im nic złego. Po nadto, aby wszyscy sprawujący władzę w miastach oraz panowie zamków i wiosek byli zobowiązani każdego roku na Boże Narodzenie nakłaniać ludzi do rzucania pszenicy i innego ziarna na ulice na zewnątrz miast i zamków, aby w tak uroczystym dniu ptaki, a przede wszystkim bracia skowronki, miały co jeść. A także przez szacunek dla Syna Bożego, którego tej nocy Matka Jego, błogosławiona Dziewica, położyła w żłobie (Łk 2,7) między wołem i osłem, każdy człowiek powinien dać tejże nocy braciom wołom i osłom paszy pod dostatkiem; podobnie wszyscy ubodzy powinni być w dzień Bożego Narodzenia nakarmieni przez bogatych”. Albowiem błogosławiony Franciszek miał dla Bożego Narodzenia większe nabożeństwo niż dla jakiejkolwiek innej uroczystości Pańskiej [...] Dlatego chciał, aby tego dnia każdy chrześcijanin radował się w Panu, i z miłości do Tego, który wydał samego siebie za nas (Tt 2,14), aby każdy człowiek z radością był hojny nie tylko dla ubogich, lecz także dla zwierząt i ptaków.

Cytat z: Zbiór Asyski wydarzenia z życia świętego Franciszka opowiedziane przez jego pierwszych towarzyszy, tłum. Polikarp Jan Nowak OFM. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005.

4. Zadania:

I. Podkreśl różnymi kolorami:

Kolor 1: Co Franciszek chciał nakazać cesarzowi i władcom miast w sprawie ptaków?

Kolor 2: Co ludzie mieli zrobić dla zwierząt hodowlanych (wołów i osłów)

i dlaczego akurat w Boże Narodzenie?

Kolor 3: Jaki obowiązek powinni mieć bogaci wobec ubogich?

II. Zastanów się nad następującymi kwestiami:

1. Franciszek nazywa skowronki „braćmi". Jak reagujesz na takie określenie? Czy we współczesnym świecie traktujemy zwierzęta jak „braci"?
2. Święty postuluje odgórne nakazy prawne (pismo od cesarza, obowiązki dla panów zamków), aby chronić przyrodę i karmić ubogich. Czy współczesne prawo (np. podatki, mandaty i kary za znęcanie się nad zwierzętami, organizacje opieki nad zwierzętami) to realizacja marzeń Franciszka?
3. Dlaczego to akurat Boże Narodzenie ma być dniem powszechnej hojności dla ludzi i zwierząt? Jak to się ma do współczesnego, komercyjnego świętowania (zakupy, prezenty)?

III. Zadanie indywidualne do osobistego rozważenia lub rozmowa w grupie:

Jaką konkretną rzecz mogę zrobić w tym tygodniu, aby zrealizować postulaty św. Franciszka?

Uwagi dla prowadzącego

Dyskusja może pójść w różne strony, dobrze byłoby tak moderować proces, aby można było rozmawiać o następujących kwestiach:

1. Ekologia to nie przejściowa moda, ale głęboka odpowiedzialność za świat wokół nas powierzony nam przez Boga w opiekę.

Wniosek dla uczniów**:** Wrażliwość na los zwierząt i przyrody nie jest wymysłem XXI wieku ani chwilową modą z TikToka.

Istota konkluzji: Franciszek już 800 lat temu zauważył, że człowiek nie jest absolutnym „właścicielem" ziemi, który może bezkarnie niszczyć wszystko wokół siebie. Nazywanie skowronków „braćmi" to zmiana perspektywy: z postawy „wszystko mi wolno wobec zwierząt" na postawę „jestem odpowiedzialny za ich dobro, tak jak za dobro bliźnich".

2. Empatia wymaga konkretnych działań i systemowych rozwiązań (nie tylko ładnych słów).

Wniosek dla uczniów: Sama „szlachetna intencja” lub współczucie na odległość nic nie zmieniają. Potrzebne są realne czyny i zasady.

Istota konkluzji: Zwróć uwagę uczniów na to, że Franciszek nie tylko wzruszał się losem ptaków, ale chciał **prawnych regulacji** od cesarza i władców miast (nakaz sypania ziarna, zakaz łapania). Uczniowie powinni zrozumieć, że prawdziwa pomoc i ochrona środowiska wymagają zaangażowania struktur społecznych, prawa oraz systemowej walki z krzywdą i niesprawiedliwością.

3. Prawdziwe świętowanie polega na dzieleniu się.

Wniosek dla uczniów: Boże Narodzenie (i każde inne ważne święto) ma sens tylko wtedy, gdy sprawia, że stajemy się lepsi dla innych – zwłaszcza tych marginalizowanych.

Istota konkluzji: Postawa Franciszka ostro kontrastuje z dzisiejszym konsumpcjonizmem. W jego wizji radość Bożego Narodzenia jest pełna tylko wtedy, gdy nikomu niczego nie brakuje: bogaci karmią ubogich, a ludzie dbają o zwierzęta. Świętowanie to nie „branie i kupowanie”, ale wrażliwe „zauważanie drugiego istnienia”.

Lekcję można zakończyć następującym stwierdzeniem:

Podsumowując naszą dyskusję: Franciszek z Asyżu pokazuje nam, że dojrzałość człowieka mierzy się tym, jak traktuje tych, którzy nie mogą mu się odwdzięczyć ani sami się obronić – czyli zwierzęta, przyrodę i ludzi słabych, ubogich. Okazuje się, że tekst sprzed 800 lat daje nam gotowy test na nasze własne człowieczeństwo tutaj i teraz, w XXI wieku. Pytanie, z którym Was zostawiam, brzmi: kto w Waszym otoczeniu jest dzisiaj takim “bratem skowronkiem”, który potrzebuje ochrony lub wsparcia?

Opracowała Agnieszka Miecznikowska

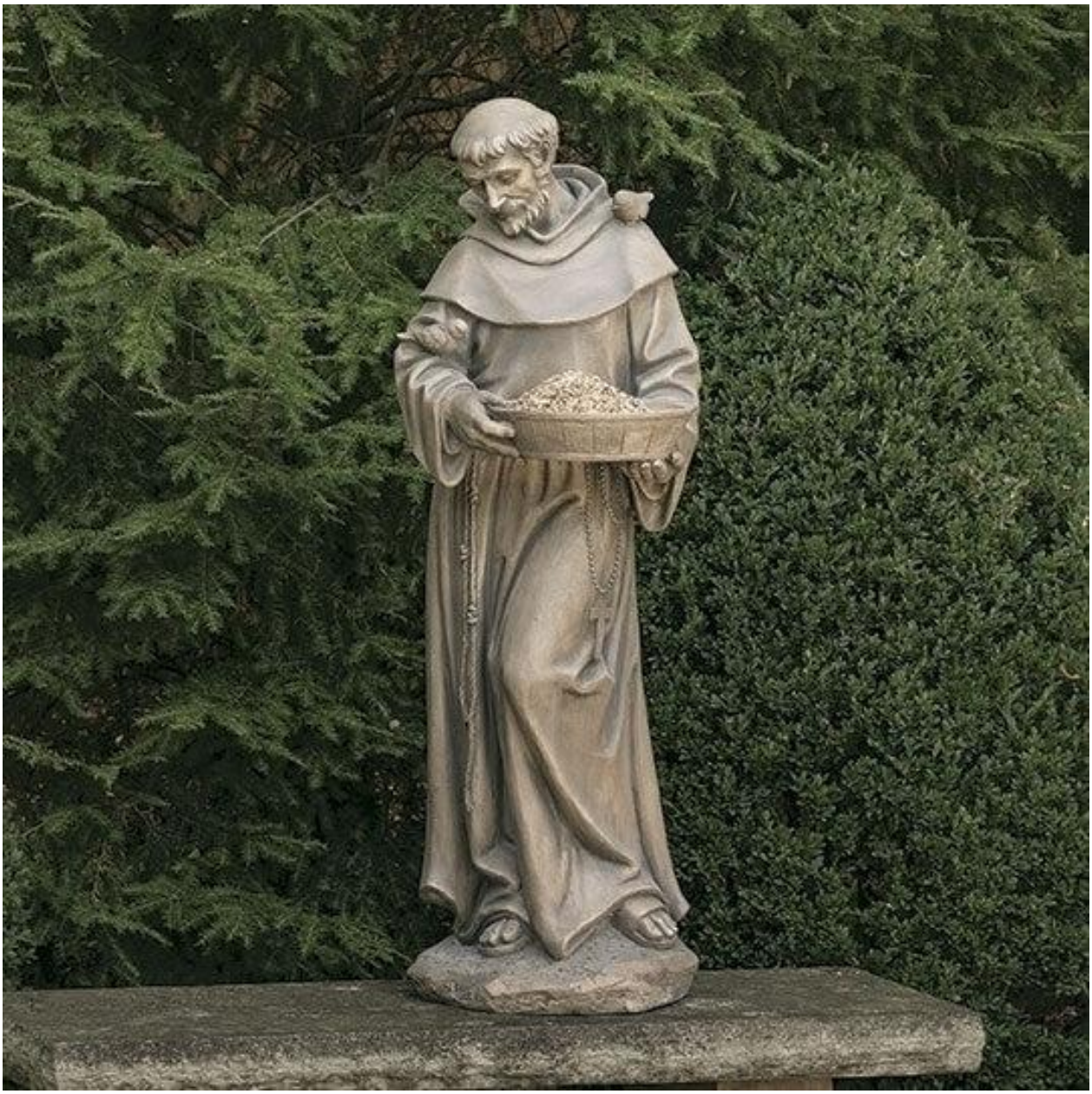

Święty Franciszek karmiący zwierzęta

13. Temat zajęć: Ukochanie przyrody przez św. Franciszka wyrazem miłości do Stwórcy

Adresaci zajęć: uczniowie szkoły ponadpodstawowej

Cel ogólny:

- rozwijanie empatii i szacunku wobec przyrody na wzór św. Franciszka z Asyżu

Metody i formy pracy:

- analiza tekstu źródłowego
- praca własna z tekstem

Proponowane pomoce dydaktyczne:

- wydrukowany cytat z biografii św. Franciszka
- karty pracy

Przebieg lekcji

I. Rozpoczęcie lekcji

- przywitanie uczniów i modlitwa

Panie, uczyń mnie narzędziem Twojego pokoju: pozwól mi siać miłość tam, gdzie panuje nienawiść; przebaczenie tam, gdzie panuje krzywda; wiarę tam, gdzie panuje zwątpienie; nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz; światło tam, gdzie panuje mrok; radość tam, gdzie panuje smutek.

II. Prezentacja nowego materiału

1. **Odczytanie fragmentu biografii św. Franciszka**

Byłoby za długo i niemożliwe wyliczyć i zebrać wszystko, czego chwalebny święty Franciszek dokonał i uczył za swego życia. Któż bowiem kiedykolwiek mógłby wyrazić jego największy afekt, jakim kierował się we wszystkim, co należy do Boga? Któż potrafiłby wy

powiedzieć słodycz, jakiej zażywał, kiedy kontemplował w stworzeniach mądrość Stworzyciela, Jego moc i dobroć? Zaprawdę, bardzo często z tego rozważania czerpał dziwną i niewysłowioną radość, kiedy patrzył na słońce, kiedy spostrzegał księżyc, kiedy wpatrywał się w gwiazdy i w sklepienie niebios. O, prosta pobożności, o, pobożna prostoto! Również do robaczków czuł wielką miłość, ponieważ czytał o Zbawicielu wypowiedź: Ja jestem robak a nie człowiek (Ps 21,7). I dlatego zbierał je z drogi i przenosił na bezpieczne miejsce, aby nie zdeptały je stopy przechodzących. A cóż powiem o innych, niższych stworzeniach, skoro dbał i o pszczoły w zimie, by im dostarczać miodu lub najlepszego wina, żeby nie poginęły na skutek mrozu. A tak bardzo zachwycał się ich twórczą pracą i wybitną umiejętnością, że ku chwale Boga jeden dzień poświęcał na szczególne ich wychwalanie, oraz innych stworzeń. [...] Nieustannie wychwalał, sławił i błogosławił we wszystkich tworach i stworzeniach Stworzyciela i Rządcę wszystkich rzeczy.

Cytat z: Tomasz z Celano. Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu. Tłum. Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005. #80, s. 496-7

2. Praca własna z tekstem

Nauczyciel rozdaje uczniom karty pracy:

1) PERSPEKTYWA MAKRO I MIKRO na podstawie analizy fragmentu biografii św. Franciszka. Wykorzystując tekst, uzupełnij poniższą tabelę. Wpisz, co zachwycało św. Franciszka w poszczególnych wymiarach świata i zacytuj odpowiedni fragment.

Skala świata	Co zachwycało Franciszka?	Cytat z biografii
MAKROKOSMOS *(Wszechświat)*		
MIKROKOSMOS *(świat poszczególnych istot, części składowych świata)*		

2) Zwróć uwagę na cytat z Psalmu: *„Ja jestem robak a nie człowiek”*. Wyjaśnij w 2-3 zdaniach, dlaczego Franciszek utożsamiał cierpienie Chrystusa właśnie z robakiem, a nie z istotami potężnymi (np. lwem czy orłem).

.....

.....

.....

.....

.....

.....

3) Spójrz na tekst Tomasza z Celano z dwóch różnych perspektyw. Wypisz z tekstu działania Franciszka i przypisz im nowoczesne oraz tradycyjne znaczenie.

PERSPEKTYWA I: Współczesny ekolog / etolog (badacz zachowań zwierząt w ich naturalnym środowisku)

Jakie konkretne zachowania Franciszka opisane w tekście przypominają dzisiejszą walkę o prawa zwierząt i ochronę bioróżnorodności? (Zwróć uwagę na owady.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

PERSPEKTYWA II: humanista / teolog

Jaka była głęboka, wewnętrzna motywacja Franciszka, aby traktować przyrodę z empatią i szacunkiem?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Do zastanowienia się:

Dlaczego miarą prawdziwego humanizmu i „ludzkiego stosunku” do świata jest to, jak traktujemy stworzenia, których głosu nie słyszymy (takie jak robaki, owady czy ryby)? W swoich argumentach odwołaj się do postawy św. Franciszka.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

III. Podsumowanie i zakończenie lekcji krótką modlitwą.

Opracowała Agnieszka Miecznikowska

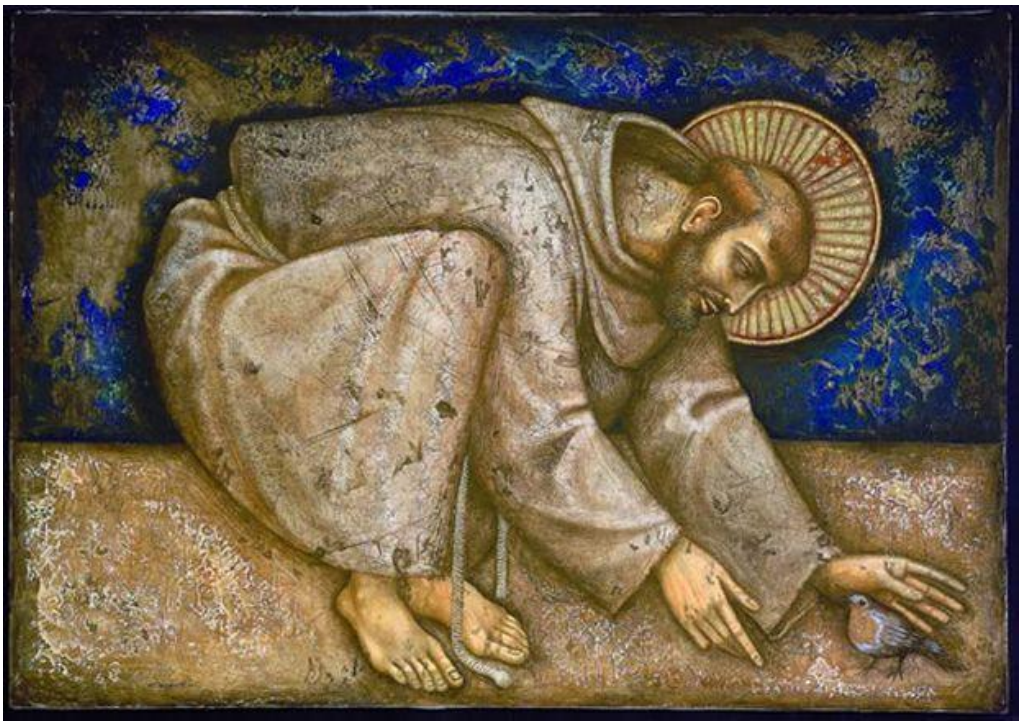

Piero Casentini. Święty Franciszek i rudzik, 2002

14. Temat zajęć: Radość św. Franciszka z uratowania zwierzęcego życia

Adresaci zajęć: uczniowie szkoły ponadpodstawowej

Cel lekcji: Zwrócenie uwagi uczniów na to, że zwierzęta mają swoje odczucia i potrzeby, co należy szanować.

Metody i formy pracy:

Lektura tekstu. Uczniowie w 4-5 osobowych grupach rozmawiają i odpowiadają na pytania, które otrzymali na kartce.

Przebieg lekcji:

I. **Rozpoczęcie lekcji: przywitanie uczniów i modlitwa**

Panie Boże w Trójcy Jedyny, piękna Wspólnoto nieskończonej miłości, naucz nas kontemplowania Ciebie w pięknie wszechświata, gdzie wszystko mówi nam o Tobie. Rozbudź nasze uwielbienie i wdzięczność za każdą istotę, którą stworzyłeś. Obdarz nas łaską poczucia wewnętrznego zjednoczenia ze wszystkim, co istnieje.

II. **Wprowadzenie**

1. **Krótkie przypomnienie życia św. Franciszka z Asyżu (p. Aneks 1a)**

2. **Odczytanie fragmentu biografii św. Franciszka autorstwa jego brata - Tomasza z Celano**

Innym razem na tym samym jeziorze płynął łodzią. Gdy przybił do przystani, otrzymał w darze wielką rybę, żywą. Swoim zwyczajem nazwał ją bratnim imieniem i umieścił obok

łodzi. Ale ryba na oczach świętego igrała w wodzie, z czego bardzo się uradował i wysławiał Chrystusa Pana. Ryba bowiem nie odpłynęła z tego miejsca, dopóki święty nie dał jej polecenia odejścia.

Cytat z: Tomasz z Celano. Tomasz z Celano. TRAKTAT O CUDACH ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU. (Tractatus de miraculis sancti Francisci),. Tłumaczenie: Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005, #24, s.751

3. **Rozmowa w kilkuosobowych grupach po lekturze fragmentu biografii. Pomocnicze pytania:**
   - Jak myślicie, dlaczego św. Franciszek wypuścił rybę?
   - Czy zrobilibyście to samo? Jak traktujecie ryby, jakie emocje w Was wzbudzają?
   - Czy to, że nie mają głosu oznacza, że nie odczuwają?

4. **Lektura Pisma świętego**

   Nauczyciel rozdaje uczniom wydrukowany cytat. Po czym czyta na głos:

Los bowiem synów ludzkich jest ten sam, co los zwierząt: jak umiera jedno, tak umiera drugie, a oddech życia ten sam dla wszystkich. (Koh 3, 19)

Następnie zadaje pytania do indywidualnej cichej 5 minutowej refleksji:

- W czym podobne jest życie człowieka i ryby?
- W czym różne jest życie człowieka i ryby?

5. **Odniesienie do nauk przyrodniczych: kilka faktów o rybach.**

Naukowcy od dawna już wiedzą, że wiele gatunków zwierząt, od ssaków, przez **ryby**, głowonogi, ptaki, gady, płazy aż po owady, posiada zdolność odczuwania bólu i emocji oraz rozumuje, a co do niektórych wiemy już, że mają samoświadomość. Ryby odczuwają ból, strach, panikę i bardzo długo pamiętają swoje doświadczenia (np. złapanie na haczyk), a przede wszystkim duszą się bez wody i cierpią. Odczuwają ból nawet jak się je delikatnie dotyka, bo mają bardzo wrażliwą skórę na swoich bokach, to wrażliwość podobna do wrażliwości ludzkiego oka. Wiedza ta oparta jest na licznych badaniach naukowych i już kilkukrotnie została wyrażona wspólnie przez zespoły uczonych, ostatnio w tzw. Deklaracji Nowojorskiej (2024). Zdolność ryb do odczuwania uznaje też polskie

prawo. Sąd Najwyższy w 2016 roku ukarał osoby, które znęcały się w sklepie nad karpiami (trzymane były w ciasnych pojemnikach, pakowane do worków foliowych bez wody, rzucane na podłogę).

Liczba ryb w morzach, oceanach i rzekach drastycznie maleje. Dzieje się to z powodu zanieczyszczenia środowiska i nadmiernych, mechanicznych, niszczących morza połowów. Szacuje się, że w ciągu ostatnich dziesięcioleci liczba gatunków morskich spadła o ponad połowę, a ryb wędrownych w Europie jest o ponad 90% mniej. Obecnie ponad połowa gatunków ryb słodkowodnych w Polsce jest zagrożona wyginięciem. WWF (Światowy Fundusz na rzecz Przyrody) https://www.wwf.pl/wielkie-wymieranie-ryb

6. Refleksja (do użytku nauczyciela lub do podzielenia się z uczniami)

Ciekawe, jak złapał rybę i jak ją przetrzymywał człowiek, który podarował ją św. Franciszkowi. Jak sam ją złowił? Czy trzymał ją w wiadrze, misce? Czy myślał o tym, że zadaje jej ból, że jest przerażona tym, co się z nią dzieje? Pewno nie. Ryby były wtedy podstawowym pożywieniem. Ludzie tak w czasach Jezusa jak i św. Franciszka nic nie wiedzieli o tym, co i jak odczuwają ryby. A to, że nie wydają głosu, nawet teraz sprawia, że ich ból jest niezauważalny dla ludzi.

Minęło wiele wieków i nasza wiedza i warunki są zupełnie inne. Nie mówmy więc, że możemy coś robić, tylko dlatego, że robili to ludzie dawno temu. My już wiemy, że zwierzęta odczuwają ból i wiemy jakie mają potrzeby. Wiemy też, że zadawanie bólu jest złem. I tylko w rzadkich okolicznościach może być usprawiedliwione. W jakich?

Św. Franciszek też nie miał tej naszej obecnej wiedzy, ale był człowiekiem szczególnym - współodczuwał z naturą. Czuł sercem radość ryby, gdy ta znalazła się znowu w wodzie, wolna! Dzielił z nią tę radość. A ryba, tak się wydaje, odwdzięczała mu się za to przywiązaniem. Tak mało wciąż wiemy, o tym jak odbierają nas zwierzęta. Wiemy jednak, że łączy nas z nimi wspólne pochodzenie. Franciszek wiedział sercem, że ryba chce po prostu żyć. W XX wieku sformułował to pięknie wielki lekarz, duchowny, laureat nagrody Nobla, który poświęcił życie lecząc trędowatych w Afryce - Albert Schweitzer. Powiedział „Jestem życiem, które pragnie żyć, pośród życia, które pragnie żyć." Św. Franciszek wiedział to osiem wieków wcześniej.

III. Podsumowanie i zakończenie lekcji:

1. Wnioski:

Uczniowie z pomocą nauczyciela wskazują, jakie wnioski płyną z lekcji, m.in.:

- Należy docenić wartość każdego życia!! Każde pochodzi od Boga *(we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie (Mdr 12,1))*
- Interesujmy się tym, co nauka mówi o otaczającej nas przyrodzie, w tym o zwierzętach, żeby nie robić nic złego.
- Nie możemy bez zastanowienia się postępować tak jak ludzie dawnych czasów, od których różni nas wiedza, a także warunki w jakich żyjemy.
- Bądźmy dobrzy dla wszystkich czujących zwierząt.

2. Zadanie

Jeżeli to możliwe idź nad rzekę, jezioro, staw, a jeżeli to nie jest możliwe - usiądź w ciszy, zamknij oczy i przywołaj obraz wody. Pomyśl o życiu w niej, o życiu ryb, malutkich stworzeń, wodnej roślinności, a może też delfinów, wielorybów, ośmiornic, itd. Podziękuj Bogu za to bogactwo życia, Zastanów się nad ich tajemnicą. Spróbuj poczuć ciekawość, więź z podwodnym światem, wdzięczność, że istnieje.

3. Modlitwa na zakończenie (p. Aneks 6, ew. spontaniczna modlitwa dzieci)

Wszechmogący Boże, który jesteś w całym wszechświecie oraz w najmniejszym z Twoich stworzeń. Ty, który otaczasz swą czułością wszystko, co istnieje. Ześlij na nas moc swojej miłości, byśmy zatroszczyli się o życie i piękno. Ulecz nasze życie, byśmy strzegli świata, a nie łupili go, byśmy rozsiewali piękno, a nie skażenie i zniszczenie. Naucz nas odkrywania wartości każdej rzeczy, kontemplowania w zadziwieniu, uznania, że jesteśmy głęboko zjednoczeni z każdym stworzeniem w naszej pielgrzymce ku Twojej nieskończonej Światłości.

Opracowała Barbara Niedźwiedzka

Pieśń. Słoneczna. Jo Myers-Walker

15. Temat zajęć: Pomaganie zwierzętom wyrazem miłości do Stwórcy

Adresaci zajęć: uczniowie kl. 6-8 szkoły podstawowej oraz kl. 1-4 szkoły ponadpodstawowej

Cel ogólny: budzenie chrześcijańskiej wrażliwości na potrzeby zwierząt na wzór św. Franciszka

Cele szczegółowe:

- przypomnienie historii św. Franciszka z Asyżu, ze szczególnym uwzględnieniem jego relacji do świata stworzonego
- odkrywanie, że miłość do Boga wyraża się w dobroci wobec Jego stworzeń
- poznanie zasad dokarmiania ptaków i przygotowanie karmnika

Metody i formy pracy:

- elementy wykład, pogadanki i dyskusji
- praca z tekstem Pisma Świętego
- interpretacja tekstów źródłowych
- praca w grupach

Przebieg lekcji:

I. **Rozpoczęcie lekcji:**

przywitanie uczniów i modlitwa (p. Aneks 6)

II. **Prezentacja nowego materiału**

1. **Przypomnienie biografii św. Franciszka z Asyżu (p. Aneks 1 lub 2)**

Odczytanie biografii św. Franciszka lub przedstawienie przez nauczyciela najważniejszych faktów. Może się to odbyć w formie rozmowy z uczniami, którzy sami przedstawią znane im fakty o św. Franciszku.

2. **Odczytanie fragmentu biografii św. Franciszka**

Chciał, aby w dniu Bożego Narodzenia bogaci karmili do syta ubogich i głodnych, a wołom i osłom dawano więcej obroku i siana, niż zwykle. Mówił: "Gdy kiedyś będę rozmawiał z cesarzem, to poproszę go o wydanie powszechnej ustawy, by w dniu tak wielkiej uroczystości wszyscy, którzy mogą, rozrzucali po drogach ziarno i zboże dla nakarmienia ptasząt, a zwłaszcza braci skowronków".

Cyt. z: Tomasz z Celano. Życiorys drugi świętego Franciszka z Asyżu. Tłum. Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005, #200, s. 711.

3. **Rozmowa podsumowująca lekturę:**

- Jakie było życzenie św. Franciszka?
- Z czego płynęło jego pragnienie?
- Jaka jest rola zwierząt w przeżywaniu świąt Bożego Narodzenia? Jakie znamy inne katolickie tradycje uwzględniające zwierzęta?

Uczniowie z pomocą nauczyciela wymieniają:

np.: obecność zwierząt w szopce bożonarodzeniowej; dawne tradycje ludowe (kolorowe opłatki dla zwierząt gospodarskich, dzielenie się wigilijnymi potrawami ze zwierzętami); legenda, że zwierzęta w noc wigilijną mówią ludzkim głosem, itp.

4. **Odczytanie fragmentu Pisma św.**

Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. ***(****Mt 6,25-26)*

5. **Rozmowa kierowana: jakie wnioski płyną z tekstu?**

- ptaki są dla nas wzorem zaufania do Boga;
- Bóg troszczy się o ptaki (oraz wszystkie zwierzęta), zapewnia im potrzebny pokarm;

- obraz Boga: troskliwy, miłujący, bliski, hojny, gwarant bezpieczeństwa
- obraz zwierząt: dobre, ufne, poddane Bożej opatrzności, zależne

6. Dyskusja:

- Skoro Bóg zaspokaja potrzeby swoich stworzeń, dlaczego św. Franciszek chciał dokarmiać ptaki?
- Czy ktoś z uczniów dokarmia ptaki zimą? Dlaczego to robimy?
- Jakie zasady powinno spełniać dokarmianie ptaków?

7. Praca w grupach:

- Uczniowie podzieleni na grupy (2-4 osoby) zapoznają się z publikacją Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków: "Czym i jak dokarmiać?" https://otop.org.pl/ptasie-porady/dokarmianie/czym-i-jak-dokarmiac/
  Korzystają ze swoich smartfonów lub nauczyciel przygotowuje wydruki.
- Przedstawiciele grup odpowiadają na forum klasy:
  Gdzie umieścić karmnik? Co powinno znaleźć się w karmniku? Jak wygląda właściwe dokarmianie ptaków?

III. Podsumowanie i zakończenie lekcji:

1. Zadanie dla chętnych:

Nauczyciel zachęca uczniów, aby zbudowali karmniki i dokarmiali zimą ptaki według poznanych zasad. Jeżeli warunki na to pozwalają, karmniki zbudowane przez uczniów zostaną powieszone na terenie szkoły, a klasa podczas zimy będzie je zaopatrywała w pokarm.

2. Modlitwa końcowa (p. Aneks 6)

Proponowana modlitwa z Psalmu 145:

Pan jest dobry dla wszystkich
i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła.
Niechaj Cię wielbią, Panie, wszystkie dzieła Twoje
i święci Twoi niech Cię błogosławią!
Niech mówią o chwale Twojego królestwa

i niech głoszą Twoją potęgę,
Pan jest wierny we wszystkich swych słowach
i we wszystkich swoich dziełach święty.
Pan podtrzymuje wszystkich, którzy padają,
i podnosi wszystkich zgnębionych.
Oczy wszystkich oczekują Ciebie,
Ty zaś dajesz im pokarm we właściwym czasie.
Ty otwierasz swą rękę
i wszystko, co żyje, nasycasz do woli.

Opracowała Magdalena Rzym

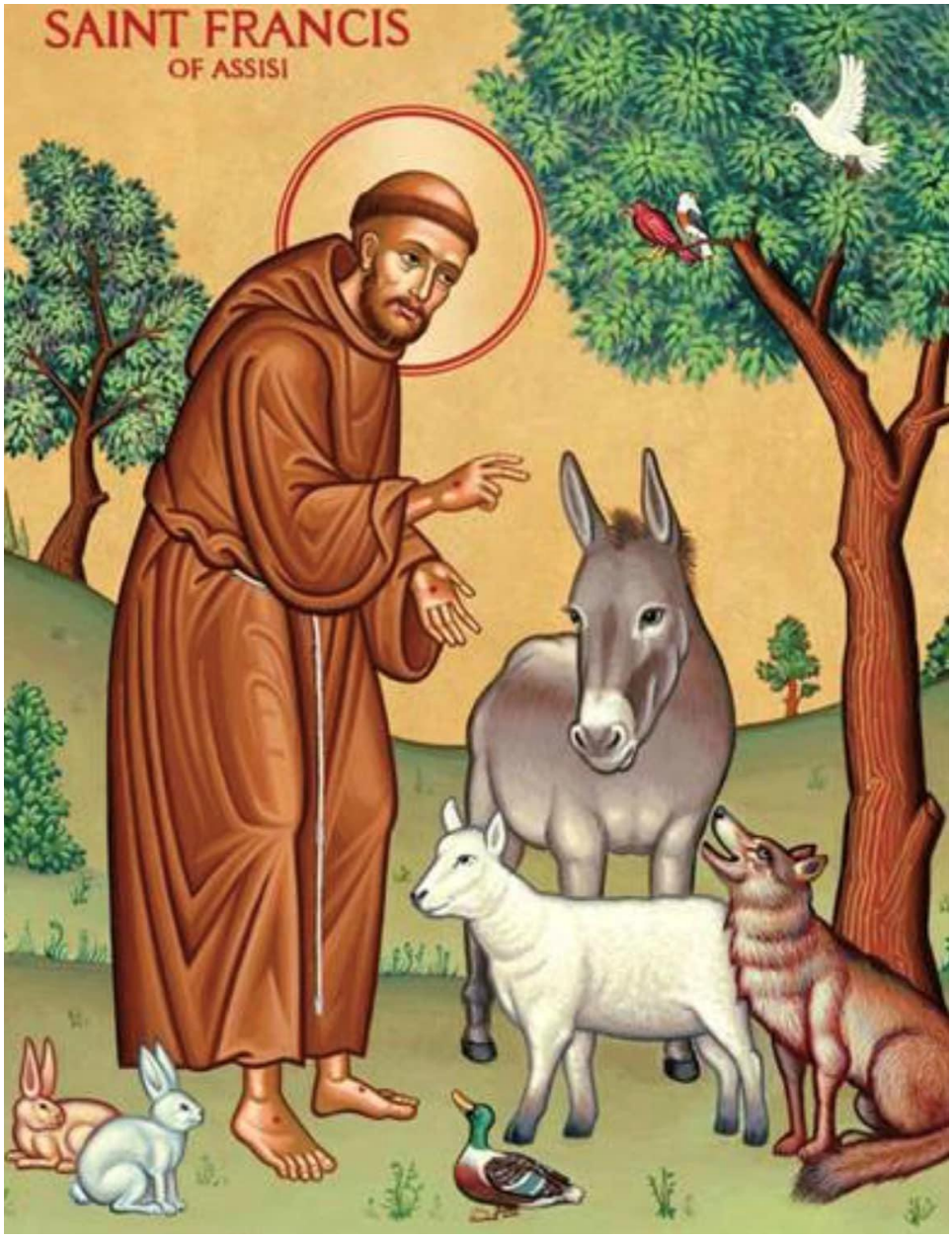

St. Francis błogosławi zwierzęta. Connie Wendleton, 2017.

16. Temat zajęć: Święty Franciszek i domy dla ptaków

Adresaci zajęć: uczniowie kl. 6-8 szkoły podstawowej oraz kl. 1-4 szkoły ponadpodstawowej

Cel ogólny: budzenie chrześcijańskiej wrażliwości na potrzeby zwierząt na wzór św. Franciszka

Cele szczegółowe:

- przypomnienie życia św. Franciszka z Asyżu, ze szczególnym uwzględnieniem jego relacji do świata stworzonego
- odkrywanie, że miłość do Boga wyraża się w dobroci wobec Jego stworzeń
- przygotowanie budki lęgowej dla ptaków

Metody i formy pracy:

- elementy wykład, pogadanki i dyskusji
- praca z tekstem Pisma Świętego
- interpretacja tekstów źródłowych
- praca w grupach

Przebieg lekcji:

I. Rozpoczęcie lekcji:

- przywitanie uczniów i modlitwa

II. Prezentacja nowego materiału

1. **Przypomnienie życia św. Franciszka z Asyżu**

   Odczytanie biografii św. Franciszka (Aneks 1 lub 2) lub przedstawienie przez nauczyciela najważniejszych faktów. Może się to odbyć w formie rozmowy z uczniami, którzy przedstawią znane im fakty o św. Franciszku.

2. **Odczytanie fragmentu biografii św. Franciszka**

Pewien chłopiec w Sienie w czasach błogosławionego Franciszka nałapał na łowach wielką ilość turkawek i żywe wystawił na sprzedaż. Święty Franciszek zaś, jako że zawsze był pełen łaskawości, a szczególnie współczujący stworzeniom dziwnie oswojonym, zobaczywszy te turkawki, ogarnięty współczuciem, rzekł: *Dobry młodzieńcze, proszę cię, byś dał mi je, aby ptaki tak niewinne, do których w Piśmie Świętym przyrównane są dusze czyste, pokorne i wierne, nie poszły w ręce okrutnych zabójców*. Ten zaś, zaraz natchniony przez Boga, wszystkie te prostoduszne turkawki oddał świętemu Franciszkowi. Ojciec Franciszek jak najłaskawiej przygarnął je do łona i zaczął słodko przemawiać do nich tymi słowami: *O siostry moje, turkawki, proste, niewinne i czyste, dlaczego pozwoliłyście się złapać? Lecz ja chcę was uratować od śmierci i zrobić wam gniazda, byście się płodziły i wypełniły przykazanie Stwórcy, by się rozmnażać*. I poszedł święty Franciszek i wszystkim tym turkawkom zrobił gniazda.

Cyt. z: Dzieje błogosławionego Franciszka i jego towarzyszy. Tłum. i wprowadzenie Roland Prejs OFMCap. Zbiór powstały na bazie ustnych przekazów, spisanych po 1260 roku. Prawdopodobnie wielu autorów. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 2005, s. 1992.

3. **Podsumowanie lektury:**

- Wybrany uczeń krótko streszcza lekturę
- Uczniowie w parach odnajdują w smartfonach informacje o turkawkach

4. **Zapis tabelki na tablicy i w zeszytach**

Postawa św. Franciszka wobec zwierząt	Postawa chłopca wobec zwierząt
- współczujący, wrażliwy na ich cierpienie - dostrzega w nich czujące stworzenia - traktuje je jak braci i siostry - dostrzega w nich wartość stworzeń Bożych - pomaga im -	- traktuje je w sposób użytkowy - ich wartość sprowadza do materialnych korzyści - nie dostrzega ich cierpienia - zmienia swoje spojrzenie pod wpływem św. Franciszka - .....

Podsumowanie:

Chłopiec z opowieści reprezentuje postawy wielu współczesnych mu osób. Traktował schwytane ptaki w sposób użytkowy jako przedmioty, z których można czerpać materialne korzyści. Nie myślał o nich w kategorii czujących istot, nie okazywał im empatii. Słowa i przykład św Franciszka zmieniają jego podejście.

Na czym polega odmienność postawy św. Franciszka wobec zwierząt?

- dowartościowanie Bożych stworzeń: w turkawkach - tak jak w każdej żywej istocie - dostrzega Boże stworzenia, które mają wartość same w sobie;
- postawa współczucia: okazuje im empatię, ich cierpienie staje się jego cierpieniem;
- poczucie powszechnego braterstwa: zwierzęta tak jak i ludzie są dla Franciszka braćmi i siostrami.

5. Odczytanie fragm. Pisma św.

Wieloryby i stworzenia morskie, błogosławcie Pana,
chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!
Wszelkie ptaki powietrzne, błogosławcie Pana,
chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!
Zwierzęta dzikie i trzody, błogosławcie Pana,
chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!
Synowie ludzcy, błogosławcie Pana,
chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!
Dn 3, 79-83

Jakie wnioski płyną z tekstu?

Pismo święte objawia, że wszystkie zwierzęta są zdolne do oddawania chwały Bogu. Wraz z ludźmi są wezwane do chwalenia i wywyższania Go.

III. Podsumowanie i zakończenie lekcji:

1. Jaka może być praktyczna odpowiedź, działanie zainspirowane przykładem św. Franciszka?

- Nauczyciel pyta uczniów, czy pamiętają, jak zakończyło się opowiadanie? Co zrobił św. Franciszek?

  “I poszedł święty Franciszek i wszystkim tym turkawkom zrobił gniazda”.

- Nauczyciel zachęca uczniów, by podjęli się zadania zbudowania budek lęgowych. Uczniowie w parach wyszukują na swoich smartfonach instrukcje podane przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków:
  Budki lęgowe, https://otop.org.pl/ptasie-porady/dokarmianie/budki-legowe/
  Jeżeli warunki na to pozwalają, warto powiesić wykonane budki na terenie szkolnym.

2. **Modlitwa końcowa** (p. Aneks 6)

Opracowała Magdalena Rzym

Święty Franciszek z ptakami

17. Temat zajęć: Ze świętym Franciszkiem odkrywamy miłość Stwórcy do wszystkich stworzeń

Adresaci zajęć: uczniowie szkoły ponadpodstawowej

Cele ogólne:

- przypomnienie historii św. Franciszka z Asyżu, ze szczególnym uwzględnieniem jego relacji do świata stworzonego
- odkrycie obecności i miłości Boga w otaczającej nas przyrodzie
- uwrażliwienie na wartość przyrody
- wzbudzenie empatii do zwierząt

Metody i formy pracy:

- elementy wykładu i pogadanki
- praca z tekstem Pisma Świętego
- interpretacja tekstów źródłowych
- pokaz slajdów

Przebieg lekcji:

I. Rozpoczęcie lekcji: przywitanie uczniów i modlitwa

Z Psalmu 104:

Błogosław, duszo moja, Pana!
O Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki! (...)
Ty wszystko mądrze uczyniłeś:
Ziemia jest pełna Twych stworzeń. ***(...)***
Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha
i odnawiasz oblicze ziemi.
Niech chwała Pana trwa na wieki:
niech Pan się raduje z dzieł swoich.

II. Prezentacja nowego materiału

1. **Przypomnienie życia św. Franciszka z Asyżu (Aneks 1 lub 2)**
   Rozmowa kierowana (pytania do uczniów, co wiedzą na temat św. Franciszka) lub przedstawienie przez nauczyciela najważniejszych faktów z życia św. Franciszka.
2. **Odczytanie fragmentu biografii św. Franciszka autorstwa jego brata - Tomasza z Celano**

Byłoby za długo i niemożliwe wyliczyć i zebrać wszystko, czego chwalebny święty Franciszek dokonał i uczył za swego życia. Któż bowiem kiedykolwiek mógłby wyrazić jego największy afekt, jakim kierował się we wszystkim, co należy do Boga? Któż potrafiłby wypowiedzieć słodycz, jakiej zażywał, kiedy kontemplował w stworzeniach mądrość Stworzyciela, Jego moc i dobroć? Zaprawdę, bardzo często z tego rozważania czerpał dziwną i niewysłowioną radość, kiedy patrzył na słońce, kiedy spostrzegał księżyc, kiedy wpatrywał się w gwiazdy i w sklepienie niebios. O, prosta pobożności, o, pobożna prostoto! Również do robaczków czuł wielką miłość, ponieważ czytał o Zbawicielu wypowiedź: Ja jestem robak a nie człowiek (Ps 22,7). I dlatego zbierał je z drogi i przenosił na bezpieczne miejsce, aby nie zdeptały je stopy przechodzących. A cóż powiem o innych, niższych stworzeniach, skoro dbał i o pszczoły w zimie, by im dostarczać miodu lub najlepszego wina, żeby nie poginęły na skutek mrozu. A tak bardzo zachwycał się ich twórczą pracą i wybitną umiejętnością, że ku chwale Boga jeden dzień poświęcał na szczególne ich wychwalanie, oraz innych stworzeń. Jak bowiem niegdyś trzej młodzieńcy, wrzuceni do ognistego pieca, zapraszali wszystkie stworzenia do wysławiania i chwalenia Stwórcy wszechświata, tak i ten mąż, pełen ducha Bożego, nieustannie wychwalał, sławił i błogosławił we wszystkich tworach i stworzeniach Stworzyciela i Rządcę wszystkich rzeczy.

Cytat z: Tomasz z Celano. Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu. Tłum.: Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Red. Roland Prejs OFMCap i Zdzisław J. Kijas OFMConv. Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich, Kraków 200, #80, s.496-7.

3. **Krótka refleksja po lekturze tekstu**

- Jakie cechy św. Franciszka z Asyżu ukazuje przeczytany fragment biografii?
- Jaka była jego postawa wobec całej przyrody?
- Czym kierował się Franciszek, traktując w opisany sposób nawet najmniejsze stworzenia?
- Jakie zwierzęta zostały wskazane w teście?
- Omawiany tekst wskazuje na empatię Franciszka wobec najmniejszych nawet zwierząt - bezkręgowców. Jakie emocje budzą we mnie napotykane owady, pająki, dżdżownice i inne bezkręgowce?

4. **Lektura Pisma świętego**

- Uczniowie mają za zadanie znaleźć w Piśmie św. i odczytać fragment: **Mdr 11,24-12,1** lub nauczyciel przygotowuje tekst w formie puzzli. Uczniowie w grupach układają je i odczytują tekst.

Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia,
niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś,
bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił.
Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał?
Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?
Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!
Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie.

5. **Krótka refleksja po lekturze Pisma świętego**

- Jaka jest postawa Boga wobec Jego stworzeń?
- W jaki sposób przejawia się Jego miłość wobec wszystkiego, co stworzył (niczym się nie brzydzi, wszystko jest przez Niego chciane, wszystko zachowuje w istnieniu, oszczędza, obdarza nieśmiertelnym tchnieniem).
- Czy mogę o sobie powiedzieć, że nie brzydzę się żadnym stworzeniem, jakie uczynił Bóg? Jeśli nie, to jakie zwierzęta budzą mój wstręt lub strach?

Nauczyciel może wyświetlić przygotowane slajdy ze zdjęciami różnych zwierząt i zapytać, jakie emocje budzą one w uczniach (np. kot, pająk, świnia, sarna, wąż, bocian, wij, mysz ...).

6. **Odniesienie do nauk przyrodniczych: przypomnienie wiedzy z lekcji biologii o roli bezkręgowców**

Uczniowie przypominają znane z biologii fakty:

Bezkręgowce są fundamentem życia na Ziemi. Stanowią ok. 95% wszystkich gatunków zwierząt. Odpowiadają za zapylanie roślin, obieg materii i tworzenie gleby (rozkładają martwe szczątki i użyźniają glebę), stanowią główne źródło pokarmu dla wielu innych zwierząt.

7. **Refleksja**

Są takie zwierzęta, które u wielu ludzi budzą wstręt lub lęk: szczury, pająki, wije... (każdy może dodać własne przykłady). Najczęściej negatywny dreszcz emocji wywołują bezkręgowce: ich budowa ciała, wydzielina, nieprzewidywalne ruchy itp. Tymczasem Biblia naucza, że każde żywe stworzenie jest chciane i kochane przez Boga. Z nauk przyrodniczych wiemy, że ich obecność w przyrodzie jest kluczowa i bez ich obecności życie na Ziemi w znanej nam formie nie mogłoby istnieć.

Św. Franciszek nie znał tych biologicznych faktów, mimo to z zachwytem kontemplował w każdym stworzeniu mądrość, moc i dobroć Stwórcy.

- Czy potrafię tak jak on docenić wszystkie drobne przejawy życia, jakie spotykam?

Franciszek okazywał miłość i współczucie każdej najmniejszej istocie: zbierał z ziemi “robaczki” (zapewne dżdżownice) i przenosił je w bezpieczne miejsce. Nie mógł znieść myśli, że zostaną rozdeptane.

Dziś świat jest o wiele bardziej niebezpiecznym miejscem dla małych stworzeń: asfaltowe ulice, szybkie samochody, zabetonowane powierzchnie. Bezkręgowce, które trafią w takie miejsce, są najczęściej skazane na śmierć. Zastanówmy się, jak zachowałby się dzisiaj wobec nich św. Franciszek.

- Czy mam w sobie wrażliwość na los najmniejszych stworzeń i potrafię okazać im współczucie?

- Czy potrafię im pomóc (np. przenieść w bezpieczne miejsce), czy może zdarza mi się świadomie je zabić, jeśli tak, co mną kieruje: strach przed nimi, niechęć, poczucie, że są bezwartościowe?

W Bożej perspektywie ważne jest to, co najmniejsze i ostatnie (zob. *Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich! (Mk 9,35))*. Jak bardzo odpowiada to przyrodzie, gdzie najmniejsze stworzenia są najważniejsze dla całego ekosystemu!

Franciszek w sposób intuicyjny to rozumiał; widok robaczków na drodze wywoływał skojarzenia z Chrystusem, który zbawił nas przez swoje poniżenie (*Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu (Ps 22))*.

III. Podsumowanie i zakończenie lekcji:

1. Refleksja

Odczytanie fragmentu Pisma Świętego:

Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz,

na obraz Boży go stworzył. (Rdz 1,27)

Biblia podkreśla wyjątkowość człowieka pośród innych stworzeń, jednak wskazuje, że ta wyjątkowość ma polegać na naśladowaniu Boga - postępowaniu na Jego obraz i podobieństwo!

- Kiedy realizuję w sobie Boży obraz i podobieństwo? Jakie moje działania stanowią odwzorowanie działania Boga? Czy zwierzęta, które spotykam na swojej drodze mogą we mnie dostrzec podobieństwo Boga - podobną Jemu miłość i troskę?

2. Wnioski:

Uczniowie z pomocą nauczyciela wskazują, jakie wnioski płyną z lekcji:

- Doceniajmy wartość każdego życia! Ono pochodzi od Boga (...*we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie (Mdr 12,1)*);
- Bądźmy uważnymi i zauważajmy obecność Boga w przyrodzie;
- Bądźmy dobrymi dla wszystkich, nawet najmniejszych istot.

3. Zadanie

Znajdź spokojne miejsce wśród przyrody (np. w ogrodzie, na łące, w lesie). Usiądź, odłóż telefon i skup się na tym, co cię otacza; obserwuj w ciszy przez kilkanaście minut naturę, zwracaj uwagę na wszelkie przejawy życia oraz odczucia, jakie daje powiew wiatru, zapach, odgłosy przyrody. Podziękuj Bogu za świat, który cię otacza.

4. Modlitwa do św. Franciszka (p. Aneks 6)

Święty Franciszku, mistyku i natchniony piewco przyrody. Ty miłowałeś jako braci i siostry wszystkie stworzenia, ponieważ są dziełem Ojca Niebieskiego i zostały naznaczone pieczęcią Bożej miłości. Miałeś poczucie sakralności wszystkich stworzeń i zbliżyłeś się do nich ze czcią ze względu na ich wartość oraz na ich służbę dla człowieka.

Prosimy cię, święty Franciszku, oświeć nas, abyśmy uczyli się szacunku dla przyrody, zewsząd dzisiaj zagrożonej. Niech dzięki naszej postawie i współpracy z innymi przyroda będzie na nowo traktowana po bratersku, by mogła służyć wszystkim ludziom oraz na chwałę Boga Stworzyciela.

Opracowała Magdalena Rzym

Kazanie do ptaków. Antonio Carnicero, 1788–1789

18. Temat zajęć: Spójrzmy na świat oczami świętego Franciszka

Adresaci zajęć: uczniowie szkoły ponadpodstawowej

Cele ogólny: budzenie wrażliwości na otoczenie, przyrodę

Cele szczegółowe:

- przypomnienie życia historii św. Franciszka z Asyżu, ze szczególnym uwzględnieniem jego relacji do świata
- Odkrywanie, że oprócz nas są inne elementy stworzenia: zwierzęta, rośliny, wiatr, słońce, ziemia, itd.

Metody i formy pracy:

- Wyjdźmy z uczniami na boisko szkolne lub do pobliskiego parku, na łąkę, nad rzekę, na brzeg lasu. Należy wybrać miejsce, gdzie będą mogli usiąść na trawie, z dala od ulicznego ruchu.
- medytacja
- rozmowa
- odczytanie lub odsłuchanie nagrania interpretacji Pieśni Słonecznej św. Franciszka
  https://www.youtube.com/watch?v=HfSXoP0VMME

  https://www.youtube.com/watch?v=Ow1Y-g3muss

Przebieg lekcji:

I. **Rozpoczęcie lekcji:**

przywitanie uczniów i modlitwa

Modlitwa:

Święty Franciszku, mistyku i natchniony piewco przyrody. Ty miłowałeś jako „braci i siostry" wszystkie stworzenia, ponieważ są dziełem Ojca niebieskiego i zostały naznaczone pieczęcią Bożej miłości. Miałeś poczucie sakralności wszystkich stworzeń i zbliżyłeś się do nich ze czcią ze względu na ich wartość w oczach Boga.

Prosimy Cię, święty Franciszku, oświeć nas, abyśmy uczyli się szacunku i miłości do przyrody, zewsząd dzisiaj zagrożonej. Niech dzięki naszej postawie i współpracy innych przyroda będzie na nowo traktowana po bratersku na chwałę Boga Stworzyciela. Amen.

II. Przypomnienie życia św. Franciszka z Asyżu

Odczytanie biografii św. Franciszka (Aneks 1 lub 2) lub przedstawienie przez nauczyciela najważniejszych faktów.

III. Medytacja: przeprowadzenie kilkuminutowej medytacji z uczniami (najlepiej na zewnątrz, w otoczeniu przyrody).

Usiądź swobodnie, tak jak ci wygodnie. Rozluźnij mięśnie, zamknij oczy, skoncentruj się teraz na swoim oddechu. Spowolnij oddech. Wdychaj powietrze nosem, a wydychaj ustami. Powoli, spokojnie. (chwila ciszy)

Oddychając cały ten czas w ten sposób, otwórz się na otaczające cię dźwięki: co, kogo słyszysz? (chwila ciszy)

Otwórz się na otaczające cię zapachy. Co czujesz? Może czujesz kwitnące kwiaty, świeżo skoszoną trawę? (chwila ciszy)

Powoli zacznij badać rękami otoczenie, trawę/rośliny znajdujące się koło ciebie. Co czujesz? Wilgoć, chropowatość, gładkość, miękkość? (chwila ciszy)

Powoli otwórz oczy, rozejrzyj się dokoła. Co/kogo widzisz? (chwila ciszy)

Na koniec, cały czas pamiętając o oddechu, pomyśl co czułaś/eś w ciągu tych kilku minut. Czego doświadczyłeś/łaś? Jeśli będzie ci łatwiej, możesz zamknąć oczy i pobyć chwilę ze swoimi uczuciami. (chwila ciszy)

VI. Rozmowa po medytacji:

Porozmawiaj z uczniami o tym, czego doświadczyli w czasie medytacji, co czuli. Czy podobało im się to doświadczenie.

V. Zakończenie

Święty Franciszek swoje doświadczenie świata i wdzięczności zawarł w ułożonej przez siebie Pieśni słonecznej, która jest pierwszym tekstem poetyckim w języku włoskim. Posłuchajcie:

Najwyższy, wszechmocny i dobry Panie,
Twoje są uwielbienie, chwała, cześć i wszelkie błogosławieństwo.

Tylko Tobie, o Najwyższy, one przynależą,
I żaden śmiertelnik nie jest godzien wymieniać Twojego imienia.

Pochwalony bądź mój Panie, ze wszystkimi Twymi stworzeniami,
nade wszystko z panem bratem Słońcem,
bo jest on lampą dnia i nim rozświetlasz naszą drogę.

Jakże on piękny, promieniejący i pełen blasku.
O Tobie, o Najwyższy, daje nam wyobrażenie.
Pochwalony bądź mój Panie, przez siostrę Księżyc i gwiazdy:
stworzyłeś je na niebie, jasne, cenne i piękne.
Pochwalony bądź mój Panie, przez brata Wiatr
i przez powietrze, słotę, spiekotę i każdą pogodę,
którymi wspierasz wszystkie Twe stworzenia.
Pochwalony bądź mój Panie, przez siostrę Wodę,
która jest bardzo użyteczna, i pokorna, i czysta.
Pochwalony bądź mój Panie, przez brata Ogień,
który rozświetla mroki nocy:
piękny on, radosny, nieprzejednany i silny.
Pochwalony bądź mój Panie, przez matkę naszą Ziemię,
która nas żywi i utrzymuje,
wydając wszelki owoc, barwne kwiaty i zioła.
Pochwalony bądź mój Panie, przez tych, którzy z miłości do Ciebie przebaczają,
znosząc chorobę i niepowodzenia.
Błogosławieni, którzy zniosą je w pokoju,
bo przez Ciebie, o Najwyższy, zostaną nagrodzeni.
Pochwalony bądź mój Panie, przez siostrę naszą Śmierć cielesną,
przed którą nikt z żyjących ujść nie może:
biada umierającym w grzechu ciężkim;
błogosławieni, których zastaniesz, pełniących Twą najświętszą wolę,
śmierć druga nie uczyni im żadnej szkody.
Chwalcie i błogosławcie mojego Pana i dzięki mu składajcie,
służcie mu w wielkiej pokorze.

Opracowała Monika Wosek

Giovanni Costa. Brat Franciszek i brat Słońce, XIX wiek.

ANEKSY

Święty Franciszek z Asyżu. Cimabue, Bazylika w Asyżu, XIII w.

Aneks 1. Życiorys Świętego Franciszka z Asyżu – człowieka, który pokochał cały stworzony świat (szkoła podstawowa)

Święty Franciszek z Asyżu urodził się w 1181 lub 1182 roku w Asyżu, we Włoszech. Pochodził z bogatej rodziny kupieckiej. Jako młody człowiek lubił zabawy, śpiew, spotkania z przyjaciółmi i marzył o tym, aby zostać sławnym rycerzem. Wydawało się, że czeka go bogate i wygodne życie.

Wszystko zmieniło się, gdy uczestnicząc jako rycerz w wojnie z innym miastem, został wzięty do niewoli. Po uwolnieniu i powrocie do domu ciężko zachorował. Wtedy zaczął zastanawiać się nad sensem życia. Dużo się modlił i odkrywał, że pieniądze i sława są kruche i przemijające, i że szczęście zależy od miłości do Boga i drugiego człowieka oraz życia w pokoju.

Pewnego dnia, modląc się w małym kościele św. Damiana, usłyszał słowa Jezusa: „Franciszku, odbuduj mój Kościół". Najpierw zaczął naprawiać pobliski zniszczony kościół, ale później zrozumiał, że chodzi także o odnowę życia ludzi, którzy Kościół tworzą. Zrezygnował z rodzinnego majątku i postanowił żyć bardzo skromnie. Wkrótce dołączyli do niego inni młodzi ludzie, którzy również chcieli żyć według Ewangelii. Tak powstał zakon franciszkanów.

Franciszek wierzył, że cały świat jest darem Boga. Dlatego z wielkim szacunkiem odnosił się do ludzi, zwierząt i całej przyrody. Nazywał słońce „bratem", księżyc „siostrą", także ptaki, wilki czy owce traktował jak swoich braci i siostry. Przypominał ludziom, że człowiek nie jest właścicielem świata, ale ma być dobrym gospodarzem troszczącym się o wszystkie stworzenia.

Do dziś opowiada się wiele historii o jego niezwykłej dobroci. Zwierząt nie traktował jako przedmioty do wykorzystania, tylko jako bliskie mu, podobnie czujące istoty, którym należy się opieka. Skoro mamy jednego Stwórcę, Ojca, to wszyscy jesteśmy jedną rodziną. Według tradycji wygłosił kazanie do ptaków, które spokojnie go słuchały. Innym razem pomógł mieszkańcom miasta Gubbio zawrzeć pokój z groźnym wilkiem, który w wyniku tego przestał atakować ludzi. Gdy widział na ścieżce dżdżownice, delikatnie przenosił je na trawę, żeby nikt ich nie rozdeptał; potrafił oddać handlarzom swoje jedyne okrycie, byle tylko uratować zwierzę przed śmiercią, polecał przygotowywać miód dla pszczół, aby nie zginęły z głodu podczas zimna. Opowieści te pokazują, że Franciszek wierzył w siłę dobroci, łagodności i zaufania.

Napisał piękną modlitwę – „Pieśń słoneczną", w której dziękuje Bogu za słońce, wodę, wiatr, ziemię, zwierzęta i cały świat.

W 1219 roku Franciszek odwiedził Egipt, gdzie spotkał się z sułtanem – przywódcą muzułmanów. Mimo że trwała wojna, rozmawiali ze sobą spokojnie i z szacunkiem. To spotkanie do dziś jest przykładem dialogu i budowania pokoju między ludźmi różnych religii.

Na dwa lata przed śmiercią Franciszek otrzymał stygmaty – rany podobne do ran Jezusa na krzyżu. Zmarł 3 października 1226 roku, mając około 44 lat. Już dwa lata później Papież ogłosił go świętym.

W średniowiecznym świecie, pełnym okrucieństwa i brutalności Franciszek był absolutnie niezwykły i bardzo odważny, jeśli chodzi o stosunek do przyrody całkowicie zmieniał podejście, z takiego, kiedy uważa się, że jest przyroda/zwierzęta są tylko po to, aby służyć człowiekowi, na takie, że człowiek jest częścią stworzonego świata i partnerem. Można powiedzieć, że był buntownikiem, który uczył szacunku do przyrody i każdego życia.

Dzisiaj św. Franciszek jest patronem ekologów, zwierząt i ochrony środowiska naturalnego. Jego życie przypomina nam, że warto żyć skromnie, pomagać innym, szanować każde żywe stworzenie i dbać o naszą wspólny dom - Ziemię. Pokazuje też, że nawet jedna osoba może zmieniać świat, jeśli kieruje się miłością, odwagą i dobrocią.

Aneks 2. Życiorys Świętego Franciszka z Asyżu – kogoś, kto zmienił sposób patrzenia człowieka na świat (szkoła ponadpodstawowa)

Święty Franciszek z Asyżu (jego prawdziwe nazwisko to Giovanni di Bernardone) urodził się w 1181 lub 1182 roku we włoskim Asyżu jako syn zamożnego kupca handlującego suknem. Nic nie wskazywało na to, że zostanie jednym z najbardziej znanych świętych w historii chrześcijaństwa. Lubił swoje bogactwo, beztroskę i hulaszcze zabawy, a jego największym marzeniem była sława rycerska. Bardzo chciał zdobyć uznanie i odnieść sukces.

Jako rycerz wziął udział w wojnie z Perugią i trafił do niewoli, a po uwolnieniu ciężko zachorował. Czas choroby, cierpienia i zależności sprawił, że zaczął sobie zadawać pytania o sens życia, szczęście i to, co tak naprawdę jest wartościowe. Stopniowo odkrywał, że człowiek nie odnajduje spełnienia w bogactwie, karierze czy popularności, że to wszystko są sprawy/dobra bardzo nietrwałe i łatwe do utracenia.

Pewnego razu podczas modlitwy w zrujnowanym kościele św. Damiana usłyszał skierowane do siebie słowa Chrystusa: „Franciszku, odbuduj mój Kościół". Początkowo myślał, że chodzi o odbudowanie pobliskiego zniszczonego kościółka, i nawet zaczął robić to własnymi rękami, lecz z czasem zrozumiał, że jego zadanie jest większe, że chodzi o odbudowę moralną całego, przezywającego kryzys Kościoła. Zrezygnował z rodzinnego majątku i rozpoczął życie w dobrowolnym ubóstwie, zgodnie z przesłaniami Ewangelii. Zadziwiająco, jego przykład szybko przyciągnął wielu innych młodych, zmęczonych bezsensem swojego życia ludzi. Chcieli żyć podobnie. I tak narodziła się najpierw wspólnota, a potem Zakon Braci Mniejszych – franciszkanów. Regułę zatwierdził w 1210 roku papieża Innocentego III. *Uwaga!: Bracia Mniejsi to nie zwierzęta, to Franciszkanie. Zwierzęta Franciszek nazywał po prostu braćmi i siostrami.*

Franciszek wyróżniał się niezwykłym i tak naprawdę bardzo buntowniczym spojrzeniem na świat. Nie uważał przyrody jedynie za zbiór dóbr służących człowiekowi. W każdym stworzeniu dostrzegał ślad Boga i dlatego mówił o jej rozmaitych elementach: „bracie słońcu", „siostrze wodzie" czy „siostrze ziemi", „bracie wilku". Taka postawa nie wynikała z romantycznego zachwytu naturą, lecz z głębokiego przekonania, że cały świat, pochodząc od jednego Ojca, stanowi jedną rodzinę.

Do dziś zachowały się opowieści ukazujące jego szczególną więź ze zwierzętami. Najbardziej znane mówią o kazaniu do ptaków oraz o wilku z Gubbio, z którym porozumiewając się – według tradycji – doprowadził do pojednania skłóconych mieszkańców miasta. Gdy widział na ścieżce dżdżownice, delikatnie przenosił je na trawę, żeby nikt ich nie rozdeptał; potrafił oddać handlarzom swoje jedyne okrycie, byle tylko uratować zwierzę przed śmiercią, polecał przygotowywać miód dla pszczół, aby nie zginęły z głodu podczas zimna.

Historie te opisane przez jego współbraci tuż po jego śmierci wyrażają ważną prawdę, że siła nie jest najlepszym sposobem rozwiązywania konfliktów, a dobroć, pokój, współczucie i wzajemny szacunek mogą zmieniać świat.

Jednym z najstarszych zabytków literatury włoskiej jest „Pieśń słoneczna" autorstwa św. Franciszka – hymn uwielbienia Boga poprzez całe stworzenie: słońce, księżyc, wodę,

ogień, ziemię oraz wszystkich ludzi. Tekst ten do dziś inspiruje zarówno chrześcijan, jak i osoby, które czują odpowiedzialność człowieka za przyszłość naszej planety.
W 1219 roku Franciszek udał się do Egiptu, gdzie podczas wypraw krzyżowych spotkał się z sułtanem al-Kamilem. Zamiast nienawiści wybrał pokojową rozmowę i wzajemny szacunek. To wydarzenie jest do dziś uznawane za jeden z najważniejszych symboli dialogu między religiami i kulturami, a Asyż jest ważnym miejscem spotkań ekumenicznych i międzyreligijnych.
Na dwa lata przed śmiercią, podczas modlitwy na górze La Verna, Franciszek otrzymał stygmaty – rany odpowiadające ranom ukrzyżowanego Chrystusa. Zmarł 3 października 1226 roku (miał wtedy ok. 44 lat), a dwa lata później został ogłoszony świętym przez papieża Grzegorza IX.
Franciszkanizm dzisiaj to pogląd filozoficzny i religijny stworzony, który głosi ideę pełnej dobrej nadziei wiary opartej na miłości do drugiego człowieka i wszystkich istot stworzonych przez Boga. Naczelnymi założeniami są: umiarkowanie, miłosierdzie, braterstwo, pokojowe rozwiązywanie problemów.
To także postawa i styl życia ceniący związek człowieka z naturą, radość z życia, bliskość pomiędzy Bogiem, który przejawia się także w przyrodzie, i człowiekiem.
Ponad osiemset lat po jego śmierci przesłanie św. Franciszka pozostaje niezwykle aktualne. W świecie pełnym pośpiechu, konsumpcjonizmu i kryzysów ekologicznych przypomina, że prawdziwe szczęście rodzi się z prostoty życia, troski o drugiego człowieka, szacunku dla zwierząt i odpowiedzialności za wspólny dom - Ziemię. Pokazuje również, że człowiek może budować swoją wielkość nie poprzez dominację nad innymi, lecz przez służbę, pokój, empatię i szacunek wobec każdego stworzenia.

Dlaczego św. Franciszek jest patronem ekologii i zwierząt?
Święty Franciszek był człowiekiem, który wyprzedził swoją epokę. W czasach, gdy przyroda była postrzegana przede wszystkim jako źródło pożywienia, surowców i bogacenia się, on widział w każdym elemencie przyrody przejawianie się Boga. Nie traktował zwierząt, roślin ani żywiołów jako rzeczy, lecz jako współmieszkańców świata, „dzieci" tego samego Ojca, dlatego nazywał je „braćmi" i „siostrami".
Nie oznaczało to, że stawiał zwierzęta na równi z człowiekiem. Uważał, że człowiek jako istota obdarzona rozumem i wolnością, ponosi szczególną odpowiedzialność za swoje otoczenie i stan przyrody.
W 1979 r. papież Jan Paweł II ogłosił św. Franciszka patronem ekologów. Kilkadziesiąt lat później papież Franciszek nadał swojej encyklice o ochronie środowiska tytuł: Laudato Si' (Pochwalony bądź), nawiązując do słów Pieśni słonecznej św. Franciszka. Przypomina w niej, że troska o przyrodę jest obowiązkiem każdego człowieka.
Dzisiaj przesłanie św. Franciszka staje się coraz bardziej aktualne. Zmiany klimatu, zanikanie gatunków, zanieczyszczenie środowiska i przemysłowa hodowla zwierząt i inne okrutne praktyki wobec nich, bezduszny i chciwy sposób, w jaki człowiek traktuje świat przyrody, ma ogromny wpływ na przyszłość całej Ziemi. Franciszek zachęca nas, aby patrzeć na świat nie jak na magazyn zasobów do wykorzystania, lecz jak na wspólny dom, pełny rozmaitych chcianych przez Boga mieszkańców, dom, o który należy troszczyć się z miłością, odpowiedzialnością i wdzięcznością.

Aneks 3. Wybór cytatów z Pisma Świętego

Potem Bóg rzekł: «Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!» I stało się tak. Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. (Rdz 1,24-25)

Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: 9 «Ja, Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; 10 z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. (Rdz 9,8-10)

Jeśli napotkasz przed sobą na drodze, na drzewie lub na ziemi gniazdo ptaka z pisklętami lub jajkami wysiadywanymi przez matkę, nie zabierzesz matki z pisklętami. (Pwt 22, 4.6)

Zapytaj zwierząt - pouczą. I ptaki w powietrzu powiedzą. Zapytaj Podziemia, wyjaśni; pouczą cię i ryby w morzu. (Hi 12, 7)

Do Pana należy ziemia i to, co ją napełnia, świat i jego mieszkańcy. Albowiem On go na morzach osadził i utwierdził ponad rzekami. (Ps 24, 1-2)

Niesiesz Panie ocalenie ludziom i zwierzętom. (Ps 36, 7c)

Ty zdroje kierujesz do strumieni,
co pośród gór się sączą:
poją one wszelkie zwierzęta polne,
[tam] dzikie osły gaszą swe pragnienie;
nad nimi mieszka ptactwo powietrzne,
spomiędzy gałęzi głos swój wydaje.
Z Twoich komnat nawadniasz góry,
aby owocem Twych dzieł nasycić ziemię.
Jak liczne są dzieła Twoje, Panie!
Ty wszystko mądrze uczyniłeś:
ziemia jest pełna Twych stworzeń.
Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha
i odnawiasz oblicze ziemi. (Ps 104, 10-13. 24. 30)

Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył. (Ps 145,9)

Chwalcie Pana z niebios,
chwalcie Go na wysokościach! (...)
Chwalcie Go, słońce i księżycu,
chwalcie Go, wszystkie gwiazdy świecące (...)

ogniu i gradzie, śniegu i mgło (...)
góry i wszelkie pagórki,
drzewa rodzące owoc i wszystkie cedry,
dzikie zwierzęta i bydło wszelakie,
to, co się roi na ziemi, i ptactwo skrzydlate. (Ps 148,1.3.8-10)

Prawy uznaje potrzeby swych zwierząt, a serce występnych okrutne. (Prz 12, 10)

Los bowiem synów ludzkich jest ten sam, co los zwierząt: jak umiera jedno, tak umiera drugie, a oddech życia ten sam dla wszystkich. w niczym więc człowiek nie przewyższa zwierząt, bo wszystko jest marnością. (Koh 3, 19-21)

Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy,
i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili.
Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia,
niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś,
bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił.
Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał?
Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?
Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!
Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. (Mdr 11,23-26; 12,1)

Z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. (Mdr 13, 5)

Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą społem i mały chłopiec będzie je poganiał. Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. Niemowlę igrać będzie na norze kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. Zła czynić nie będą ani zgubnie działać po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepełniają morze. (Iz 11,6-9)

Dam wam nowe serce i nowego ducha ześlę do waszego wnętrza. Wyjmę z waszej piersi serce kamienne, a dam wam serce z ciała. (Ez 36, 26)

Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. (Mt 6, 26)

Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest będzie zbawiony; a kto nie uwierzy będzie potępiony. (Mk 16,15)

Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. (Łk 12,6)

(...) od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła. (Rz. 1,20)

Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności - nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał - w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. (Rz 8,19-22)

Aneks 4. Wybór cytatów z Katechizmu Kościoła Katolickiego

300 [...] Ponieważ jednak jest Stwórcą niezależnym i wolnym, pierwszą przyczyną wszystkiego, co istnieje, jest także obecny w najgłębszym wnętrzu swoich stworzeń. [...].

306 Bóg jest niezależnym Władcą swego zamysłu. W jego realizacji posługuje się jednak współudziałem stworzeń. Nie jest to znakiem słabości, lecz wielkości i dobroci Boga wszechmogącego. Bóg daje więc swoim stworzeniom nie tylko istnienie, lecz także godność samodzielnego działania, bycia przyczynami i zasadami wzajemnie dla siebie oraz współdziałania w ten sposób w wypełnianiu Jego zamysłu.

339. Każde stworzenie posiada swoją własną dobroć i doskonałość. O każdym z dzieł „sześciu dni" jest powiedziane: „A widział Bóg, że było dobre". [...] Różne stworzenia, chciane w ich własnym bycie, odzwierciedlają, każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga. Z tego powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by unikać nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy, które lekceważy Stwórcę oraz powoduje zgubne konsekwencje dla ludzi i ich środowiska.

341 Piękno wszechświata: Porządek i harmonia świata stworzonego wynikają z różnorodności bytów oraz związków, jakie istnieją między nimi. Człowiek odkrywa je stopniowo jako prawa natury. Budzą one podziw uczonych. Piękno stworzenia jest odbiciem nieskończonego piękna Stwórcy. Powinno ono budzić szacunek i zachęcać do poddania Bogu rozumu i woli człowieka.

344 Istnieje solidarność między wszystkimi stworzeniami, wynikająca z faktu, że wszystkie one mają tego samego Stwórcę i wszystkie są skierowane ku Jego chwale...

2416 Zwierzęta są stworzeniami Bożymi. Bóg otacza je swoją opatrznościową troską. Przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę. Także ludzie są zobowiązani do życzliwości wobec nich. Warto przypomnieć, z jaką delikatnością traktowali zwierzęta tacy święci, jak św. Franciszek z Asyżu czy św. Filip Nereusz.

2418 Sprzeczne z godnością ludzką jest niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom lub ich zabijanie.

Aneks 5. Wybór cytatów z Encykliki Laudato Si' Papieża Franciszka

Ponieważ wszystkie stworzenia są ze sobą powiązane, każde z nich musi być doceniane z miłością i podziwem, a my wszyscy, istoty stworzone, potrzebujemy siebie nawzajem. (LS:42)

Harmonia między Stwórcą, ludzkością a całym stworzeniem została zniszczona, ponieważ człowiek usiłował zająć miejsce Boga, odmawiając uznania siebie za ograniczone stworzenie. Fakt ten wypaczył także naturę przykazania, by „panować" nad ziemią (por. Rdz 1, 28) oraz „uprawiać ją i doglądać jej" (por. Rdz 2, 15). W rezultacie pierwotnie harmonijna relacja między człowiekiem a naturą przerodziła się w konflikt. (LS:66)

...z faktu bycia stworzonymi na Boży obraz i nakazu czynienia sobie ziemi poddaną nie można wywnioskować absolutnego panowania nad innymi stworzeniami. Ważne jest odczytywanie tekstów biblijnych w ich kontekście, we właściwej hermeneutyce, i przypominanie, że zachęcają nas one do „uprawiania i doglądania" ogrodu świata (por. Rdz 2, 15). Podczas gdy „uprawianie" oznacza oranie i kultywowanie, to „doglądanie" oznacza chronienie, strzeżenie, zachowanie, bronienie, czuwanie. (LS:67)

Ta odpowiedzialność wobec ziemi należącej do Boga oznacza, że człowiek obdarzony inteligencją musi szanować prawa natury i delikatną równowagę między bytami tego świata, «On bowiem nakazał i zostały stworzone, utwierdził je na zawsze, na wieki; nadał im prawo, które nie przeminie» (Ps 148,5b-6). Wynika stąd, że prawodawstwo biblijne stanowczo proponuje człowiekowi różne przepisy odnoszące się nie tylko do innych ludzi, ale także do innych istot żywych: «Jeśli zobaczysz, że osioł twego brata albo wół jego upadł na drodze – nie odwrócisz się od nich, ale z nim razem je podniesiesz [...]. Jeśli napotkasz przed sobą na drodze, na drzewie lub na ziemi gniazdo ptaka z pisklętami lub jajkami wysiadywanymi przez matkę, nie zabierzesz matki z pisklętami» (Pwt 22, 4.6). Podobnie odpoczynek siódmego dnia proponowany jest nie tylko dla ludzi, ale także «aby odpoczęły twój wół i osioł» (Wj 23,12). W ten sposób dostrzegamy, że Biblia nie daje podstaw do despotycznego antropocentryzmu, nie interesującego się innymi stworzeniami. (LS:68)

W tradycji judeochrześcijańskiej „stworzenie" to znacznie więcej niż natura, ponieważ związane jest z Bożym planem miłości, gdzie każda istota ma wartość i znaczenie. Natura jest często traktowana jako system poznawany, analizowany i zarządzany, podczas gdy stworzenie można zrozumieć tylko jako dar, który pochodzi z otwartej dłoni Ojca nas wszystkich, jako rzeczywistość oświetlona miłością, wzywająca nas do powszechnej komunii. (LS:76)

Miłość Boga jest podstawową przyczyną całego stworzenia: «Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił» (Mdr 11, 24). Tak więc wszelkie stworzenie jest przedmiotem czułości Ojca, który wyznacza mu miejsce w świecie. Nawet życie istoty najbardziej efemerycznej, najbardziej nieznaczącej, jest przedmiotem Jego miłości, a w tych kilku sekundach istnienia otacza je swą miłością. (LS:77)

82. Błędne byłoby jednak myślenie, że inne istoty żywe powinny być traktowane jako zwykłe przedmioty, podlegające arbitralnej dominacji człowieka. Kiedy proponuje się wizję przyrody wyłącznie jako przedmiotu korzyści i interesu, pociąga to za sobą również poważne konsekwencje dla społeczeństwa. (LS:82)

Stworzeń tego świata nie można traktować jako dobra nieposiadającego właściciela: «To wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!» (Mdr 11, 26). Prowadzi to do przekonania, że wszystkie byty wszechświata, będąc stworzonymi przez tego samego Ojca, są zjednoczone niewidzialnymi więzami i tworzą rodzaj uniwersalnej rodziny, wspaniałej komunii pobudzającej do świętego, serdecznego i pokornego szacunku. (LS:89)

Z drugiej strony, kiedy serce jest naprawdę otwarte na powszechną komunię, to nic i nikt nie jest wykluczony z tego braterstwa. (LS:92)

...każde stworzenie odzwierciedla coś z Boga i zawiera orędzie, które ma nam przekazać, albo pewność, że Chrystus przyjął ten świat materialny, a teraz, zmartwychwstały, żyje w głębi każdej istoty, otaczając ją swoją miłością i przenikając ją swoim światłem. Prowadzą też do uznania, że ponieważ Bóg stworzył świat, wpisując weń pewien ład i dynamizm, to człowiek nie ma prawa ich ignorować. Kiedy czytamy w Ewangelii, jak Jezus mówi o ptakach, że «żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych» (Łk 12, 6), to czy będziemy zdolni do znęcania się nad nimi i wyrządzania im zła? (LS:221)

Jezus nawiązuje do biblijnej wiary w Boga Stwórcę (por. Mt 11,25) i podkreśla podstawowy fakt: Bóg jest Ojcem. Jezus, rozmawiając ze swoimi uczniami, zachęcał ich do rozpoznania ojcowskiej relacji Boga ze wszystkimi stworzeniami i przypomniał ze wzruszającą czułością, jak każde z nich jest ważne w Jego oczach: «Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych» (Łka 12, 6); «Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi» (Mt 6, 26). (LS:96)

***

Każdego roku znikają tysiące gatunków roślin i zwierząt, których nie będziemy już mogli poznać, których nie będą już mogły zobaczyć nasze dzieci. Zdecydowana większość ginie z przyczyn związanych z jakimś ludzkim działaniem. Z naszego powodu tysiące gatunków nie będzie swoim istnieniem chwaliło Boga ani też nie będą przekazywać nam swego orędzia. Nie mamy do tego prawa. [LS: 33]

Jesteśmy wezwani, aby być narzędziami Boga Ojca, żeby nasza planeta była tym, co On wymarzył, stwarzając ją, i by odpowiadała na Jego projekt pokoju, piękna i pełni. [Nr 53]

My sami nie jesteśmy ostatecznym celem wszystkich innych stworzeń. Wszystkie zmierzają wraz z nami i przez nas ku ostatecznemu kresowi, jakim jest Bóg w transcendentalnej pełni, gdzie zmartwychwstały Chrystus wszystko ogarnia i oświetla. Ponieważ człowiek, obdarzony inteligencją i miłością, pociągany jest pełnią Chrystusa, powołany jest, by przyprowadzić wszystkie stworzenia do ich Stwórcy. [LS: 83]

Cały materialny wszechświat jest językiem miłości Boga, Jego bezgranicznej miłości względem nas. Gleba, woda, góry, wszystko jest wyrazem czułości Boga. [LS: 84]

Kiedy zdajemy sobie sprawę z odblasku Boga we wszystkim, co istnieje, to serce odczuwa pragnienie, aby wielbić Pana za wszystkie Jego stworzenia i wraz z nimi, jak to wyraża piękny hymn świętego Franciszka z Asyżu. [LS: 87]

Cała natura nie tylko objawia Boga, ale jest miejscem Jego obecności. W każdym stworzeniu zamieszkuje Jego ożywiający Duch, który nas wzywa do relacji z Nim. Odkrycie tej obecności pobudza w nas rozwój „cnót ekologicznych". [LS: 88]

Kiedy serce jest naprawdę otwarte na powszechną komunię, to nic i nikt nie jest wykluczony z tego braterstwa. Dlatego też prawdą jest, że obojętność lub okrucieństwo wobec innych stworzeń tego świata zawsze w jakiś sposób przekłada się na sposób traktowania innych ludzi. [LS: 92]

Według chrześcijańskiego rozumienia rzeczywistości los całego stworzenia wpisuje się w misterium Chrystusa, który jest obecny od początku wszystkich rzeczy: «Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone» (Kol 1,16). [LS: 99]

Stworzenia tego świata ukazują się nam już nie jako rzeczywistości czysto naturalne, ponieważ Zmartwychwstały tajemniczo je otacza i ukierunkowuje ku pełni. Te same dzikie kwiaty i ptaki, które podziwiał swymi ludzkimi oczami, są obecnie wypełnione Jego jaśniejącą obecnością. [LS: 100]

Życie powołaniem, by być obrońcami dzieła Bożego, jest istotną częścią życia uczciwego, nie zaś czymś opcjonalnym, ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego. [LS: 217]

W Eucharystii stworzenie odnajduje swoje największe wywyższenie. Eucharystia jednoczy niebo i ziemię, obejmuje i przenika całe stworzenie. Świat, który wyszedł spod ręki Boga, powraca do Niego w radosnej i pełnej adoracji. Z tego względu Eucharystia jest także źródłem światła i motywacji dla naszych niepokojów o środowisko i ukierunkowuje nas, byśmy byli opiekunami całego stworzenia. [LS: 236]

Maryja, Matka, która troszczyła się o Jezusa, obecnie troszczy się z miłością i macierzyńskim bólem o ten poraniony świat. Tak jak z sercem przebitym mieczem opłakiwała śmierć Jezusa, tak teraz ma współczucie dla cierpienia ukrzyżowanych ubogich oraz stworzeń tego świata zgładzonych ludzką mocą. [LS: 241]

U kresu naszego życia spotkamy się twarzą w twarz z nieskończonym pięknem Boga i będziemy mogli z radosnym podziwem odczytywać tajemnicę wszechświata, który wraz z nami będzie uczestniczył w pełni bez końca. Życie wieczne będzie wspólnym zadziwieniem, gdzie każde stworzenie, świetliście przemienione, zajmie swoje miejsce i będzie miało coś, czym obdarzy ubogich ostatecznie wyzwolonych. [LS: 243]

Aneks 6. Wybór modlitw w duchu troski o stworzenie

Pochwała stworzenia św. Franciszka

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.
Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją,
i żaden człowiek nie jest godny wymówić Twego Imienia.
Pochwalony bądź Panie mój, ze wszystkimi Twoimi stworzeniami,
szczególnie ze szlachetnym bratem naszym słońcem,
przez które staje się dzień i nas przez nie oświecasz.
I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem:
Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.
Pochwalony bądź Panie mój, przez brata naszego, księżyc
i nasze siostry gwiazdy;
ukształtowałeś je na niebie jasne i cenne, i piękne.
Pochwalony bądź Panie mój, przez brata naszego, wiatr
i przez powietrze, i chmury, i pogodę, i każdy czas,
przez które Twoim stworzeniom dajesz utrzymanie.
Pochwalony bądź Panie mój, przez siostrę naszą, wodę,
która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta.
Pochwalony bądź Panie mój, przez brata naszego, ogień,
którym rozświetlasz noc:
a jest on piękny i radosny, i krzepki, i mocny.
Pochwalony bądź Panie mój, przez siostrę naszą matkę ziemię,
która nas żywi i chowa,
i rodzi różne owoce z barwnymi kwiatami i ziołami.
Pochwalony bądź, Panie mój, przez tych, co przebaczają dla miłości Twojej
i znoszą słabość i utrapienie.
Błogosławieni, którzy wytrwają w pokoju,
gdyż przez Ciebie, Najwyższy będą uwieńczeni.
Chwalcie i błogosławcie mojego Pana, i dziękujcie Mu,
i służcie z wielką pokorą.

Modlitwa do św. Franciszka

Święty Franciszku, mistyku i natchniony piewco przyrody. Ty miłowałeś jako braci i siostry wszystkie stworzenia, ponieważ są dziełem Ojca niebieskiego i zostały naznaczone pieczęcią Bożej miłości. Miałeś poczucie sakralności wszystkich stworzeń i zbliżyłeś się do nich ze czcią ze względu na ich wartość oraz na ich służbę dla człowieka. Prosimy cię, święty Franciszku, oświeć nas, abyśmy uczyli się szacunku dla przyrody, zewsząd dzisiaj zagrożonej. Niech dzięki naszej postawie i współpracy innych przyroda będzie na nowo traktowana po bratersku, by mogła służyć wszystkim ludziom oraz na chwałę Boga Stworzyciela.

ŚWIĘTY FRANCISZKU Z ASYŻU!
Ustanowiony przez Papieża Jana Pawła II patronem ekologii, opiekunem środowiska naturalnego, zakochany w miłości do Boga i wszystkich jego stworzeń, módl się za nami, abyśmy mieli więcej miłości do otaczającego nas świata.
Święty Franciszku – powtarzamy Twoje słowa:
wszystkie stworzenia ziemi czują tak jak my.
wszystkie stworzenia świata dążą do szczęścia tak jak my.
wszystkie stworzenia świata kochają, cierpią, umierają – tak jak my. Są, tak jak my, stworzeniami Wszechmocnego Stwórcy – naszymi siostrami i braćmi.
Amen.

***
Boże, miłośniku życia i każdego stworzenia, ucz nas miłości i troski wobec każdej żywej istoty, uzdolnij do patrzenia na świat Twoimi oczami. Natchnij nas do czynienia dobra wobec każdego stworzenia. Amen.

Modlitwa w duchu św. Franciszka

O, Panie, uczyń mnie narzędziem Twojego pokoju.
Abym niósł miłość tam, gdzie panuje nienawiść;
wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda;
jedność tam, gdzie panuje zwątpienie;
nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz;
światło tam, gdzie panuje mrok;
radość tam, gdzie panuje smutek.
Spraw, Panie, abym mógł nie tyle szukać pociechy, ile pociechę dawać;
nie tyle szukać zrozumienia, ile rozumieć;
nie tyle szukać miłości, ile kochać.
Albowiem gdy dajemy, otrzymujemy;
gdy wybaczamy, zyskujemy przebaczenie;
a gdy umieramy rodzimy się do wiecznego życia.
Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.
Amen.

Modlitwa św. Bazylego

O Boże, poszerz w nas poczucie
wspólnoty ze wszystkimi żywymi istotami,
naszymi braćmi zwierzętami,
którym dałeś ziemię jako ich wspólny dom z nami.
Ze wstydem wspominamy, że w przeszłości
panowaliśmy nad nimi z bezwzględnym okrucieństwem,
tak, że głos ziemi, który wznosił się do Ciebie,
był jękiem bólu.
Obyśmy zdali sobie sprawę, że zwierzęta
nie żyją tylko dla nas, ale dla siebie i dla Ciebie,
i że one także kochają słodycz życia.
[Modlimy się] także za nie, o Panie,
o najpokorniejsze zwierzęta,
które znoszą razem z nami ciężar dnia i upału,
i ofiarowują swoje niewinne życie dla dobra ludzkości;
a także za dzikie stworzenia, które uczyniłeś mądrymi,
silnymi i pięknymi.
Prosimy Cię, byś rozciągnął nad nimi
wielką dobroć Twojego serca,
gdyż obiecałeś zbawić tak człowieka, jak i zwierzę,
a wielka jest, o Mistrzu, Twa miłująca dobroć.
(św. Bazyli Wielki)

Modlitwa papieża Franciszka za naszą ziemię (Laudato Si')

Wszechmogący Boże, który jesteś w całym wszechświecie oraz w najmniejszym z Twoich stworzeń, Ty, który otaczasz swą czułością wszystko, co istnieje, ześlij na nas moc swojej miłości, byśmy zatroszczyli się o życie i piękno.
Napełnij nas pokojem, abyśmy żyli jak bracia i siostry i nikomu nie wyrządzali krzywdy.
Boże ubogich, pomóż nam uratować opuszczonych i zapomnianych tej ziemi, którzy znaczą tak wiele w Twoich oczach.
Ulecz nasze życie, byśmy strzegli świata, a nie łupili go, byśmy rozsiewali piękno, a nie skażenie i zniszczenie.
Dotknij serc tych, którzy szukają jedynie zysków kosztem ubogich i ziemi.
Naucz nas odkrywania wartości każdej rzeczy, kontemplowania w zadziwieniu, uznania, że jesteśmy głęboko zjednoczeni z każdym stworzeniem w naszej pielgrzymce ku Twej nieskończonej światłości.
Dziękujemy, że jesteś z nami każdego dnia. Wspieraj nas, prosimy, w naszych zmaganiach na rzecz sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Chrześcijańska modlitwa wraz ze stworzeniem (Laudato Si')

Chwalimy Cię, Ojcze, wraz ze wszystkimi stworzeniami, które wyszły spod Twojej wszechmocnej ręki. Twoje są i pełne są Twojej obecności i Twojej czułości. Pochwalony bądź Panie!
Jezu, Synu Boży, wszystko przez Ciebie zostało stworzone. Kształtowałeś się w łonie Maryi, stałeś się częścią tej ziemi i oglądałeś ten świat ludzkimi oczyma. Dziś żyjesz w każdym stworzeniu w Twojej chwale Zmartwychwstałego.
Pochwalony bądź, Panie!
Duchu Święty, który swoim światłem kierujesz światem ku miłości Ojca i towarzyszysz jękom stworzenia, Ty żyjesz także w naszych sercach, by nas pobudzać ku dobru.
Pochwalony bądź Panie!
Panie Boże w Trójcy Jedyny, piękna Wspólnoto nieskończonej miłości, naucz nas kontemplowania Ciebie w pięknie wszechświata, gdzie wszystko mówi nam o Tobie. Rozbudź nasze uwielbienie i wdzięczność za każdą istotę, którą stworzyłeś. Obdarz nas łaską poczucia się wewnętrznie zjednoczonymi ze wszystkim, co istnieje.
Boże miłości, ukaż nam nasze miejsce w tym świecie jako narzędzi Twojej miłości dla wszystkich istot tej ziemi, bo żadna z nich nie jest przez Ciebie zapomniana.
Oświeć posiadających władzę i pieniądze, aby nie popadli w grzech obojętności, aby miłowali dobro wspólne, wspierali słabych i opiekowali się światem, w którym żyjemy.
Ubodzy i ziemia wołają: Panie, obejmij nas swą mocą i światłem, abyśmy chronili wszelkie życie, przygotowali lepszą przyszłość, aby nadeszło Twoje Królestwo sprawiedliwości, pokoju, miłości i piękna.
Pochwalony bądź Panie! Amen.

Modlitwa papieża Leona XIV

Panie, Ty miłujesz wszystko, co stworzyłeś i nie istnieje nic poza tajemnicą Twojej czułości.
Każda istota, choćby najmniejsza, jest owocem Twojej miłości i ma swoje miejsce w świecie.
Swą troską ogarniasz najprostsze nawet i najkrótsze życie.
Jak św. Franciszek z Asyżu, tak i my chcemy dziś zawołać: „Pochwalony bądź Panie mój!"
W pięknie stworzenia objawiasz się jako źródło wszelkiego dobra.
Prosimy Cię: otwórz nasze oczy, abyśmy Cię rozpoznawali.
Ucz nas przez tajemnicę Twojej bliskości wobec całego stworzenia, że świat nie jest problemem do rozwiązania,
lecz tajemnicą, którą należy kontemplować z wdzięcznością i nadzieją.
Pomóż nam odkrywać Twoją obecność w całym stworzeniu, abyśmy poczuli się odpowiedzialni za nasz wspólny dom, w którym nas zapraszasz do troski, szacunku i ochrony życia we wszystkich jego formach i przejawach.

***

Dobry Stwórco bądź uwielbiony w zwierzętach. Księga Rodzaju mówi, że wszystko, co uczyniłeś, jest bardzo dobre i nad całym stworzeniem unosi się Twój Duch. Prosimy Cię o szczególną opiekę nad zwierzętami w czasach hodowli przemysłowych i ginących masowo gatunków, które w wyniku działań człowieka tracą swoje naturalne środowiska. Wierzymy, że wraz z rodzajem ludzkim również cały świat, głęboko związany z człowiekiem i przez niego zdążający do swego celu, w sposób doskonały odnowisz w Chrystusie.

"Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich." Boże spraw, aby ludzie zaczęli myśleć o krzywdzie zwierząt i aby chcieli jej przeciwdziałać.

Psalm 104

Błogosław, duszo moja, Pana!
O Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki!
Odziany we wspaniałość i majestat,
światłem okryty jak płaszczem.
(...)
Ty zdroje kierujesz do strumieni,
co pośród gór się sączą:
poją one wszelkie zwierzęta polne,
[tam] dzikie osły gaszą swe pragnienie;
nad nimi mieszka ptactwo powietrzne,
spomiędzy gałęzi głos swój wydaje.
Z Twoich komnat nawadniasz góry,
aby owocem Twych dzieł nasycić ziemię.
Każesz rosnąć trawie dla bydła
i roślinom, by człowiekowi służyły,
aby z roli dobywał chleb
i wino, co rozwesela serce ludzkie,
by rozpogadzać twarze oliwą,
by serce ludzkie chleb krzepił.
Drzewa Pana mają wody do syta,
cedry Libanu, które zasadził.
Tam ptactwo zakłada gniazda,
na cyprysach są domy bocianów.
Wysokie góry dla kozic,
a skały są kryjówką dla borsuków*.
Tyś stworzył księżyc, aby czas wskazywał;
słońce poznało swój zachód.
Mrok sprowadzasz i noc nastaje,
w niej krąży wszelki zwierz leśny.

Lwiątka ryczą za łupem,
domagają się żeru od Boga.
Gdy słońce wzejdzie, wracają
i kładą się w swych legowiskach.
Człowiek wychodzi do swojej pracy,
do trudu swojego aż do wieczora.
Jak liczne są dzieła Twoje, Panie!
Ty wszystko mądrze uczyniłeś:
ziemia jest pełna Twych stworzeń.
Oto morze wielkie, długie i szerokie,
a w nim jest bez liku żyjątek
i zwierząt wielkich i małych.
(...)
Wszystko to czeka na Ciebie,
byś dał im pokarm w swym czasie.
Gdy im udzielasz, zbierają;
gdy rękę swą otwierasz, sycą się dobrami.
Gdy skryjesz swe oblicze, wpadają w niepokój;
gdy im oddech odbierasz, marnieją
i powracają do swojego prochu.
Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha
i odnawiasz oblicze ziemi.
Niech chwała Pana trwa na wieki:
niech Pan się raduje z dzieł swoich.
Na ziemię patrzy, a ona drży;
dotyka gór, a one dymią.
Póki mego życia, chcę śpiewać Panu
i grać mojemu Bogu, póki mi życia starczy.
Niech miła Mu będzie pieśń moja,
będę radował się w Panu.
Niech znikną z ziemi grzesznicy
i niech już nie będzie występnych!
Błogosław, duszo moja, Pana!
Alleluja

Pieśń (Dn 3, 57-88. 56)
Całe stworzenie wielbi Boga

Błogosławcie Pana, wszystkie dzieła Pańskie, *
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki.
Błogosławcie Pana, aniołowie Pańscy, *
błogosławcie Pana, niebiosa.
Błogosławcie Pana, wszelkie wody podniebne, *
błogosławcie Pana, wszystkie potęgi.
Błogosławcie Pana, słońce i księżycu, *
błogosławcie Pana, gwiazdy na niebie.
Błogosławcie Pana, deszcze i rosy, *
błogosławcie Pana, wszystkie wichry niebieskie.
Błogosławcie Pana, ogniu i żarze, *
błogosławcie Pana, upale i chłodzie.
Błogosławcie Pana, rosy i szrony, *
błogosławcie Pana, mrozy i zimna.
Błogosławcie Pana, lody i śniegi, *
błogosławcie Pana, dnie i noce.
Błogosławcie Pana, światło i ciemności, *
błogosławcie Pana, błyskawice i chmury.
Niech ziemia błogosławi Pana, *
niech Go chwali i wywyższa na wieki.
Błogosławcie Pana, góry i pagórki, *
błogosławcie Pana, wszelkie rośliny na ziemi.
Błogosławcie Pana, źródła wodne, *
błogosławcie Pana, morza i rzeki.
Błogosławcie Pana, wieloryby i morskie stworzenia, *
błogosławcie Pana, wszelkie ptaki powietrzne.
Błogosławcie Pana, dzikie zwierzęta i trzody, *
błogosławcie Pana, synowie ludzcy.
Błogosław Pana, Izraelu, *
chwal Go i wywyższaj na wieki.
Błogosławcie Pana, kapłani Pańscy, *
błogosławcie Pana, słudzy Pańscy.
Błogosławcie Pana, duchy i dusze sprawiedliwych, *
błogosławcie Pana, święci i pokornego serca.
Błogosławcie Pana, Chananiaszu, Azariaszu i Miszaelu, *
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki.
Błogosławmy Ojca i Syna, i Ducha Świętego, *
chwalmy Go i wywyższajmy na wieki.
Błogosławiony jesteś, Panie, na sklepieniu nieba, *
pełen chwały i wywyższony na wieki.

Roman Brandstaetter,
Litania ekologiczna do Najświętszej Maryi Panny

Ojcze niebieski,
Boże
Stwórco wszechświata,
Synu,
Odkupicielu wszechświata,
Boże, okaż nam miłosierdzie.
Duchu Święty,
Boże,
Natchnienie niewyczerpane,
Okaż nam miłosierdzie.
Święta Maryjo,
Niebieski atrybucie Obecności Pańskiej,
Okaż nam miłosierdzie.
Módl się za życie na ziemi,
Módl się za trwanie rodzaju ludzkiego,
Módl się za życie przyrody,
Módl się za życie wszelkich zwierząt,
Módl się za życie wszelkich zbóż,
Módl się za życie drzew,
Krzewów, kwiatów i traw,
Módl się za życie.
Módl się za życie wód,
Za wszystko, co one zawierają,
Za życie mórz, jezior, rzek i potoków,
Módl się za życie powietrza, tlenu, ozonu,
Za życie chmur,
Za życie deszczów, za życie śniegu,
Módl się za życie na ziemi.
I za życie naszej wiary
I za życie naszej nadziei,
I za życie naszego sumienia,
I za życie nasze po śmierci.

Módl się za życie.

Roman Brandstaetter
Modlitwa bez słów

Jeśli nie umiesz modlić się słowami,
Nie rozdzieraj szat
Ani głowy nie posypuj popiołem,
Ale módl się tak, jak umiesz,
Bez słów,
Jak drzewa,
Jak trawy,
Jak morza
Które również zmawiają modlitwę
Bez słów.
Słowa są nieporadne,
Zawodne,
Nieokreślone
I nieokreślające,
Są rozczarowaniem.
Bolesną omylnością.
Myślałeś, że słowem
Wyplenisz zło,
Myślałeś, że słowem
Wywołasz źródło ze skały,
Myślałeś, że słowem
Odmienisz człowieka.
Nie wypleniłeś.
Nie wywołałeś.
Nie odmieniłeś.
Módl się zatem bez słów,
Jak drzewa,
Jak trawy,
Jak morze...

Aneks 7. Wybrane fragmenty życiorysów świętego Franciszka

Wszystkie cytaty pochodzą z opracowania:
***Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka**. pod red. O. Roland Prejs OFMCap i O. Zdzisław J. Kijas OFMConv. Wydane przez Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich w Krakowie. ISBN: 838890390X. Tom ten zawiera pierwsze życiorysy św. Franciszka pisane po jego śmierci i beatyfikacji, albo przez bezpośrednich świadków jego życia lub przez pierwszych uczniów.*

Z życiorysu pierwszego autorstwa Tomasza z Celano

Tomasz z Celano (1185-1190 -1260). ŻYCIORYS PIERWSZY ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU. Tłumaczenie Cecylian T. Niezgoda OFMConv. (Vita prima, 1229. Tekst opublikowany w dwa i pół roku po śmierci św. Franciszka. Tomasz Celano 1215 roku został przyjęty przez samego Franciszka przyłączył się do grona pierwszych „franciszkanów" w Asyżu.

***

W międzyczasie, kiedy, jak powiedziano, wielu przystało do braci, święty ojciec Franciszek podążał doliną Spoletańską. Przybliżył się do pewnego miejsca blisko Bevagna, w którym zgromadziła się wielka chmara ptaków różnego rodzaju, gołębi, młodych wron i innych, zwanych pospolicie mniszkami. Kiedy święty sługa Boży Franciszek zobaczył je, zostawił towarzyszy na drodze i ochoczo podbiegł do nich, jako że był człowiekiem wielkiej żarliwości, a stworzenia niższe i nierozumne darzył uczuciem szacunku i miłości. A gdy był już całkiem blisko i zobaczył, że na niego czekają, pozdrowił je w zwykły sposób. Zdziwił się niemało, że ptaki nie zrywały się do ucieczki, jak to zwykły czynić. Ogromnie ucieszony, pokornie je poprosił, żeby po słuchały słowa Bożego. Wśród wielu rzeczy, jakie im powiedział, dodał także takie uwagi: „Bracia moi, ptaki, winniście bardzo chwalić zawsze i kochać waszego Stwórcę, który dał wam pióra na odzienie, skrzydła do latania i wszystko, co wam było potrzebne. Bóg uczynił was szlachetnymi wśród stworzeń i przydzielił wam mieszkanie w czystym powietrzu; choć nie siejecie, ani nie żniwujecie, On jednak opiekuje się wami i wami rządzi, bez żadnej waszej troski". Na te słowa, jak sam mówił i bracia, co z nim byli, owe ptaki w przedziwny sposób wyrażały swą radość zgodnie ze swoją naturą – wyciągały szyje, rozpościerały skrzydła, otwierały dzioby i patrzyły na niego. On zaś przechodził przez środek nich i wracał, a tuniką dotykał ich główek i ciał. Wreszcie pobłogosławił im, a nakreśliwszy znak krzyża, udzielił im pozwolenia, by poleciały na inne miejsce. Sam zaś święty Ojciec poszedł razem ze swymi towarzyszami, ciesząc się i dzięki składając Bogu, którego wszystkie stworzenia chwalą w pokornym wyznaniu. A że już wtedy był człowiekiem prostym, prostotą łaski a nie natury, zaczął się oskarżać o zaniedbanie, iż przedtem nigdy nie kazał do ptaków, co z tak wielką czcią słuchały słowa Bożego. I tak się stało, że od owego dnia pilnie zachęcał wszystkie istoty latające, wszystkie zwierzęta i wszystkie płazy, a także stworzenia, które

nie mają czucia, do chwały i miłości Stworzyciela. A to dlatego, że codziennie wezwawszy imienia Zbawiciela, z własnego doświadczenia poznawał ich posłuszeństwo. #58, s. 483.

***

Albowiem pewnego dnia przybył do grodu zwanego Alviano, aby głosić słowo Boże. Wstąpił na podwyższone miejsce, widoczny dla wszystkich i poprosił o milczenie. Wszyscy uciszyli się i stali ze czcią, ale wiele jaskółek budowało w tym miejscu gniazda, świergotając i hałasując tak mocno, że ludzie nie mogli słuchać świętego Franciszka. Dlatego odezwał się do ptasząt, mówiąc: „Siostry moje, jaskółki, już czas, że bym i ja mówił, ponieważ wyście już dosyć mówiły. Słuchajcie słowa Bożego i bądźcie cicho i spokojnie, aż skończę przepowiadanie". A ptaszęta, ku zdumieniu i podziwowi wszystkich obecnych, natychmiast zamilkły, i nie ruszały się z tego miejsca, aż skończył kazanie. Przeto mężowie owi, widząc ten znak, wpadli w wielki podziw, mówiąc: „Ten człowiek naprawdę jest świętym i przyjacielem Najwyższego:" I z największą pobożnością usiłowali przynajmniej dotknąć jego szat, chwaląc i wysławiając Boga. Zapewne dziwne to, że nierozumne stworzenia poznawały jego serdeczność względem nich i odczuwały jego słodką miłość. #59, s.484-5.

***

Kiedy pewnego razu przebywał obok zamku Greccio, pewien brat przyniósł mu żywego zajączka, złapanego w sidła. Święty mąż, ujrzawszy go, wzruszył się litością: „Bracie zajączku, chodź do mnie. Dlaczego dałeś się pochwycić?" Puszczony przez brata, który go trzymał, zaraz uciekł do Świętego i przez nikogo nie przymuszony umieścił się na jego kolanach, jak na najbardziej bezpiecznym miejscu. Kiedy tam nieco odpoczął, święty Ojciec, głaszcząc go z matczyną czułością, puścił go, żeby wolny wrócił do gaju. Ale on, wiele razy zestawiany na ziemię, z powrotem uciekał na kolana Świętego, który, wobec tego kazał braciom odnieść go do pobliskiego lasu. Coś podobnego zdarzyło się, kiedy był na wyspie na jeziorze koło Perugii, z pewnym królikiem, zwierzęciem bardzo płochliwym. #60, s. 485.

***

Tą samą serdecznością kierował się względem ryb. Kiedy miał ku temu sposobność, schwytane żywe ryby wrzucał z powrotem do wody, nakazując im strzec się, by ich znów nie złapano. Pewnego razu na jeziorze Rieti, kiedy siedział w małej łodzi, blisko portu, pewien pobożny rybak, schwyciwszy wielką rybę, co pospolicie zwie się tinca, ofiarował mu ją. On przyjął ją radośnie i dobrotliwie, nazwał ją bratnim imieniem, wsadził do wody poza łodzią, i pobożnie sławił imię Pańskie. Podczas gdy się modlił, ryba igrała w wodzie koło łódki i nie odpływała z tego miejsca, w którym ją umieścił, aż święty Boży po skończeniu modlitwy udzielił jej pozwolenia na odejście. Tak to chwalebny ojciec Franciszek, krocząc drogą posłuszeństwa i doskonale przyjmując jarzmo uległości Bogu, stał się wobec Boga wielce godny posłuszeństwa ze strony stworzeń. Bo również i woda

zmieniła mu się w wino, kiedy swego czasu ciężko chorował w pustelni świętego Urbana. Skosztowawszy go, bardzo łatwo wyzdrowiał, a wszyscy uwierzyli, że zaszedł tu cud boski, jakoż i był. Prawdziwie to święty, którego aż tak słuchają stworzenia i na którego skinienie elementy przyrody aż tak przemieniają się, że mogą służyć do innego użytku. #61, s. 485.

***

Opływał w ducha miłości, miał kochające serce nie tylko dla ludzi będących w potrzebie, ale także dla niemego bydła i zwierząt, chodzących, latających i innych stworzeń, obdarzonych życiem zmysłowym i bez zmysłów. Jednak ze wszystkich rodzajów zwierząt szczególną miłością i śpiesznym uczuciem kochał baranki, a to dlatego, że w Piśmie Świętym bardzo często upodabnia się i w sposób najbardziej odpowiedni przyrównuje się pokorę Jezusa Chrystusa do pokory baranka. A także wszystko to, co zawierało jakieś alegoryczne podobieństwo do Syna Bożego, przyjmował bardzo mile i widział bardzo chętnie.
Swego czasu był w drodze przez Marchię Ankońską i w tym mieście głosił słowo Pańskie. Potem razem z bratem Pawłem, którego ustanowił ministrem wszystkich braci w tej prowincji, skierował się do Osimo. Po drodze spotkał w polu pasterza, co pasł stado kóz i kozłów. Wśród wielu kóz i kozłów była jedna owieczka, chodząca bardzo pokornie i pasąca się bardzo spokojnie. Kiedy błogosławiony Franciszek ujrzał ją, stanął i dotknięty bólem serca, głęboko westchnął i rzekł do brata, który mu towarzyszył: „Czy widzisz tę łagodną owcę, co chodzi tam pomiędzy kozami i kozła mi? Mówię ci, że tak samo Pan nasz Jezus Chrystus, cichy i pokorny chodził pomiędzy faryzeuszami i książętami kapłanów. Dlatego proszę cię, synu, dla miłości ku Niemu, abyś razem ze mną użalił się nad tą owieczką. Kupmy ją i wyciągnijmy ją spośród tych kóz i kozłów”. Brat Paweł, podziwiając jego boleść, również i sam zaczął współczuć. A że nie mieli nic oprócz lichych tunik, którymi byli odziani, martwili się, za co ją kupić. Wszakże nadciągnął akurat jakiś kupiec i on zapłacił według ich życzenia. Oni zaś podziękowali Bogu, wzięli owcę, przybyli do Osimo i poszli do biskupa tego miasta, który przyjął ich z wielkim szacunkiem. Wszakże biskup dziwił się z powodu owcy, którą mąż Boży prowadził i z powodu uczucia, z jakim się do niej odnosił. Ale kiedy sługa Chrystusa rozwinął przed nim długą parabolę o owcy, wówczas biskup wzruszony niewinną prostotą męża Bożego, złożył Bogu dzięki. Następnego dnia, wyszedł z miasta i myślał, co zrobić z owcą. Za radą współtowarzysza i brata swego, dał ją na przechowanie służebnicom Chrystusowym w klasztorze świętego Seweryna. Czcigodne sługi Chrystusa z radością przyjęły owieczkę, jak wielki dar, dany sobie od Boga. Przez długi czas troskliwie opiekowały się nią. Z jej wełny utkały tunikę i podczas jednej z kapituł przy kościele Najświętszej Maryi w Porcjunkuli przysłały ją świętemu ojcu Franciszkowi. Święty Boży z wielkim zadowoleniem i z uciechą ducha wziął ją, uściskał i ucałował, wszystkich stojących wokoło zapraszając do takiejż radości. #77-78, s. 495-6.

***

Innym razem, kiedy przechodził przez tę samą Marchię, w ochoczym towarzystwie tego samego brata, natknął się na jakiegoś mężczyznę, który niósł na targ dwa baranki, uwieszone na plecach i związane, by je sprzedać. Gdy święty Franciszek usłyszał ich beczenie, wzruszył się serdecznie i przybliżywszy się, dotknął ich, okazując takie współczucie, jak matka dla płaczącego syna. I rzekł do mężczyzny: „Dlaczego tak męczysz braci moich, baranki, związane i uwieszone”? On odpowiedział: „Niosę je na targ, aby je sprzedać, bo konieczność do tego mię zmusza”. A Święty na to: „Co potem stanie się z nimi?” On zaś: „Kupcy zabiją je i zjedzą”. „Przenigdy!” – odparł Święty – „To się nie stanie! Ale weź jako zapłatę ten płaszcz, który noszę, i daj mi baranki”. On bardzo chętnie dał mu baranki i wziął płaszcz, ponieważ płaszcz wart był o wiele więcej. W tym właśnie dniu użyczył go Świętemu pewien pobożny mąż dla ochrony przed zimnem. Święty, wziąwszy baranki, namyślał się zatroskany, co z nimi zrobić i za radą brata, co mu towarzyszył, oddał je w opiekę temuż mężczyźnie i nakazał mu, aby ich nigdy nie sprzedawał, ani nic im złego nie czynił, ale by je strzegł, karmił i pilnie je chował. #79, s. 496.

***

Byłoby za długo i niemożliwe wyliczyć i zebrać wszystko, czego chwalebny święty Franciszek dokonał i uczył za swego życia. Któż bowiem kiedykolwiek mógłby wyrazić jego największy afekt, jakim kierował się we wszystkim, co należy do Boga? Któż potrafiłby wypowiedzieć słodycz, jakiej zażywał, kiedy kontemplował w stworzeniach mądrość Stworzyciela, Jego moc i dobroć? Zaprawdę, bardzo często z tego rozważania czerpał dziwną i niewysłowioną radość, kiedy patrzył na słońce, kiedy spostrzegał księżyc, kiedy wpatrywał się w gwiazdy i w sklepienie niebios. O, prosta pobożności, o, pobożna prostoto! Również do robaczków czuł wielką miłość, ponieważ czytał o Zbawicielu wypowiedź: Ja jestem robak a nie człowiek (Ps 21,7). 7 I dlatego zbierał je z drogi i przenosił na bezpieczne miejsce, aby nie zdeptały je stopy przechodzących. A cóż powiem o innych, niższych stworzeniach, skoro dbał i o pszczoły w zimie, by im dostarczać miodu lub najlepszego wina, żeby nie poginęły na skutek mrozu. A tak bardzo zachwycał się ich twórczą pracą i wybitną umiejętnością, że ku chwale Boga jeden dzień poświęcał na szczególne ich wychwalanie, oraz innych stworzeń. Jak bowiem niegdyś trzej młodzieńcy, wrzuceni do ognistego pieca, zapraszali wszystkie stworzenia do wysławiania i chwalenia Stwórcy wszechświata, tak i ten mąż, pełen ducha Bożego, nieustannie wychwalał, sławił i błogosławił we wszystkich tworach i stworzeniach Stworzyciela i Rządcę wszystkich rzeczy. #80, s.496-7.

***

Pomyśl, jaką radość ducha przynosiło mu piękno kwiatów, kiedy oglądał ich urocze kształty i odczuwał ich słodki zapach? Zaraz zwracał się do rozważania piękna tego Kwiatu, który pełen blasku wiosenną porą wyszedł z korzenia Jessego i wonią swoją

wskrzesił niezliczoną ilość pomarłych. Gdy napotykał dużo kwiatów, przemawiał do nich i zapraszał je do chwalby Pańskiej, tak jakby miały rozum. Po dobnie, z najczystszą szczerością zachęcał do miłości i do radosnej służby Bożej zasiane zboża i winnice, kamienie i lasy, i całe piękno pól, źródła wód i zielone ogrody, a także ziemię i ogień, powietrze i wiatr. Wreszcie, wszystkie stworzenia nazywał braćmi i w ten sposób uwznioślony, nie doświadczony przez innych, wzrokiem serca rozpatrywał głębokie tajemnice stworzeń, tak jak ten, co już wszedł do wolności chwały dzieci Bożych. # 81 s. 497

***

Był na owym terenie mąż imieniem Jan, dobrej sławy [...] Jego to właśnie, prawie na piętnaście dni przed Narodzeniem Pańskim, święty Franciszek poprosił do siebie, jak to często zwykł czynić i rzekł doń: „Jeśli chcesz, żebyśmy w Greccio obchodzili święta Pańskie, pośpiesz się i pilnie przygotuj wszystko, co ci powiem. Chcę bowiem dokonać pamiątki Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem. Chcę naocznie pokazać Jego braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak złożony na sianie w towarzystwie wołu i osła". [...] Mianowicie nagotowano żłóbek, przyniesiono siano, przyprowadzono wołu i osła. Uczczono prostotę, wysławiono ubóstwo, podkreślono pokorę i tak Greccio stało się jakby nowym Betlejem. Noc stała się widna jak dzień, rozkoszna dla ludzi i zwierząt. Przybyły rzesze ludzi, ciesząc się w nowy sposób z nowej tajemnicy. [...] Siano złożone w żłobie zachowano w tym celu, aby poprzez nie Pan uzdrawiał bydło i zwierzęta, i tak pomnażał swoje święte miłosierdzie. Naprawdę tak się stało, że wiele chorych zwierząt w pobliskiej okolicy, po zjedzeniu trochę z tego siana zostało uleczonych ze swych dolegliwości. A nawet kobiety, cierpiące na ciężki i długi po ród, po położeniu na nieco tego siana, szczęśliwie rodziły. A także osoby obojga płci, uciekający się po ratunek w swoich różnych uciskach, uzyskiwały tam upragnione zdrowie. #84-87, s. 500-1.

Z życiorysu drugiego autorstwa Tomasza z Celano

Tomasz z Celano (1185-1190 -1260). ŻYCIORYS DRUGI ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU. Tłumaczenie Cecylian T. Niezgoda OFMConv. Tomasz z Celano. Vita secunda sancti Francisci (1246-47) „...dziełko to zawiera pewne dziwne fakty z życia świętego Franciszka, które nie zostały zamieszczone w Legendach o nim sporządzonych dotychczas, jako że nie dotarły one do wiadomości autora."

***

Braciom drwalom zabraniał ścinać całe drzewo, żeby miało nadzieję odrośnięcia na nowo. Ogrodnikowi kazał dookoła ogrodu pozostawiać nieuprawne obrzeże, ażeby na nim w swoich porach zieleń ziół i piękno kwiatów głosiły Ojca wszystkich pięknych rzeczy. W ogrodzie polecił wydzielić działkę na pachnące zioła i kwiaty, ażeby patrzącym przywoływały na myśl błogość wiekuistą. Robaczki usuwał z drogi, aby ich nie podeptano,

a pszczołom kazał dostarczać miód i najlepsze wino, by w czasie mrozu nie poginęły z głodu. Mianem brata nazywał wszystkie żyjątka, chociaż ze wszystkich zwierząt przede wszystkim lubił zwierzęta łagodne. Któż zdoła to wszystko opowiedzieć? Tak więc owa źródłowa Dobroć, która w życiu przyszłym będzie wszystkim we wszystkich (1Kor 12,6) dla Świętego już tutaj jaśniała jako „wszystko we wszystkim". #165, s. 686-7.

***

Wszystkie stworzenia starały się odwzajemnić Świętemu miłością i odpowiedzieć swą wdzięcznością za jego zasługi; gdy je pieścił, łasiły się; gdy je prosił, przyzwalały; gdy im nakazywał, słuchały.
Święty Franciszek siedział w łodzi, płynąc właśnie do pustelni Greccio przez jezioro Rieti. Wtedy pewien rybak ofiarował mu jakiegoś ptaszka wodnego, żeby uradował się nim w Panu. Święty Ojciec wziął go z radością, a potem otworzył dłonie i łagodnie zachęcał, aby swobodnie odleciał. On jednak nie chciał odejść, lecz usadowił się w jego dłoniach jak w gniazdku; podczas gdy Święty modlił się z oczyma wzniesionymi do góry. Po dłuższej chwili, gdy przyszedł do siebie i oprzytomniał, łagodnie kazał ptaszkowi korzystać bez obawy z pierwotnej swobody. Tak więc, po otrzymaniu pozwolenia razem z błogosławieństwem, ptaszek ruchem ciała wyraził radość i odleciał. #167, s. 688.

***

Pewien szlachcic z ziemi Sieneńskiej przysłał choremu świętemu Franciszkowi bażanta. On przyjął go radośnie, nie z chęci zjedzenia go, ale z powodu swego usposobienia, które w takich okolicznościach zwykło skłaniać go do radowania się ze względu na miłość Stwórcy. Powiedział więc do bażanta: „Bracie bażancie, niech Stwórca nasz będzie pochwalony!" I rzekł do braci: „Już teraz sprawdźmy, czy brat bażant chce być z nami, czy pójść na ustronie i w miejsce bardziej dla niego odpowiednie". Na polecenie Świętego jeden z braci odniósł go do znacznie oddalonej winnicy. Ale on natychmiast wrócił pośpiesznie do celi ojca. Ponownie kazał go umieścić jeszcze dalej, ale on z największą szybkością powrócił do drzwi celi i prawie siłą pod tunikami braci, którzy stali w drzwiach, wszedł do środka. Dlatego Święty kazał go troskliwie karmić, uściskał go i uspokajał łagodnymi słowy. #170, s. 689.

***

Obok celki Świętego Bożego w Porcjunkuli cykada siedząca na drzewie figowym często świerszczyła ze zwykłą sobie słodyczą. Kiedyś święty Ojciec wyciągnął do niej rękę i łagodnie zawołał: „Moja siostro cykado, chodź do mnie?" A ona, tak jakby go rozumiała, zaraz zeszła na jego rękę. Rzekł do niej: „Śpiewaj, siostro moja cykado i chwal z radością swego Pana Stworzyciela!" Ona, bezzwłocznie posłuchawszy, zaczęła świerszczyć i nie ustała tak długo, aż mąż Boży włączył do jej śpiewania swoją chwalbę i kazał jej odlecieć na jej zwykłe miejsce. Pozostała w nim przez osiem dni bez przerwy, jakby uwiązana. A Święty, gdy wychodził z celi, zawsze dotykał ją rękami, nakazywał śpiewać, a ona

natychmiast wypełniała jego polecenia. Święty rzekł do swych towarzyszy: „Zwolnijmy naszą siostrę cykadę, która do tego czasu aż zanadto cieszyła nas swoją chwalbą, iżby ciało nasze nie chlubiło się z tego po próżnicy”. Zwolniona przez nie go natychmiast odeszła i więcej tam się nie pokazała. Bracia, patrzący na to wszystko, niezmiernie się dziwili. #171, s. 690.

Z Traktatu o cudach autorstwa Tomasza z Celano

Tomasz z Celano. Traktat o cudach świętego Franciszka z Asyżu. (Tractatus de miraculis sancti Francisci, powstał w latach 1250-53)

***

Kiedy święty Franciszek przebywał w pewnej pustelni, według swego zwyczaju uchodząc przed widokiem i rozmową z ludźmi, wtedy sokół w tym miejscu się gnieżdżący związał się z nim wielkim przymierzem przyjaźni. Bo w porze nocnej zawsze swym śpiewem i głosem uprzedzał go o godzinie, w której święty zwykł był wstawać na służbę Bożą. Było to Świętemu jak najbardziej na rękę, gdy sokół poprzez tę troskliwość, jaką miał o niego, wygnał zeń wszelkie zwlekanie i opieszałość. A gdy święty bardziej niż zwykle cierpiał na jakąś chorobę, wówczas sokół oszczędzał go i nie wyznaczał mu tak wczesnego czuwania. Mianowicie, jak gdyby pouczony przez Boga około świtu z lekka tylko trącał w dzwonek swego głosu. #25, s. 751.

***

Święty mąż, przebywając w pewnym ubogim miejscu, pijał z glinianego naczynia. Po jego odejściu pszczoły zrobiły w nim swoim podziwu godnym kunsztem plaster na miód, dziwnie nawiązując do Boskiej kontemplacji, jaką Święty tam właśnie się poił. #26, s. 752.

***

Skowronki, przyjaciele dziennego światła, bojące się mroków zmierzchu, tego wieczoru, w którym święty Franciszek przeszedł z tego świata do Chrystusa, chociaż zapadała już ciemność nocy, przyleciały nad dach domu i długo kołowały z wielkim hałasem. Nie wiemy, czy w tym śpiewie okazywały na swój sposób radość czy smutek. Rozbrzmiewały od nich i płaczliwa radość, i radosny płacz, tak jakby z jednej strony opłakiwały sieroctwo synów, z drugiej zaś dawały znak, że ojciec zbliża się do wiekuistej chwały. Strażnicy miejscy, którzy strzegli miejsca w troskliwym czuwaniu, pełni zdumienia, innych zachęcali do podziwiania. #32, s.753.

Z życiorysu większego autorstwa św. Bonawentury

Św. Bonawentura (1217-). ŻYCIORYS WIĘKSZY ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU. Tłumaczenie i wprowadzenie Salezy Kafel OFMCap. Legenda sancti Francisci 1263

***

Innym razem, gdy mąż Boży przebywał w Porcjunkuli, ofiarowano mu owieczkę. Chętnie ją przyjął ze względu na umiłowanie niewinności i prostoty, jakie należą do natury owcy. Mąż pobożny napominał owieczkę, aby oddawała chwałę Bogu i unikała wyrządzenia jakiejkolwiek przykrości braciom. Owieczka więc, jakby rozpoznała dobroć Bożego męża, pilnie przestrzegała tego polecenia. Słysząc bowiem, że bracia śpiewają w chórze i ona wchodziła do kościoła, bez żadnego nakazu klękała becząc przed ołtarzem Dziewicy, Matki Baranka, jak gdyby Ją chciała pozdrowić. Klęczała także, gdy podnoszono Najświętsze Ciało Chrystusa w czasie Mszy świętej, klęczała, jak gdyby to poczciwe zwierzę ganiło brak szacunku u niepobożnych, a pobożnych zachęcało do oddawania czci Najświętszemu Sakramentowi. Jednego razu podczas pobytu w Mieście* miał baranka ze sobą, ku czemu skłoniła go cześć dla najcichszego Baranka. Gdy opuszczał Miasto, podarował go szlachetnej matronie, pani Jakobinie z Sette Soli, aby się nim opiekowała. Baranek zaś, jakby wykształcony w sprawach duchowych przez Świętego, nieodłącznie jej towarzyszył, gdy szła do kościoła, gdy tam przebywała i wracała. Kiedy rankiem opóźniała się ze wstawaniem, baranek przynaglał ją różkami i beczeniem, a swoim zachowaniem zachęcał, by spieszyła do kościoła. W ten sposób baranek, uczeń Franciszka, stał się nauczycielem pobożności i był przez nią chroniony, jako godny podziwu i miłości. #7, s. 904.

***

W innym czasie idąc z pewnym bratem przez bagna weneckie, spotkał wielką gromadę ptaków śpiewających w zaroślach. Zobaczywszy je, powiedział do socjusza: „Bracia ptaki chwalą swego Stwórcę, więc i my wejdźmy pomiędzy nie, by odśpiewać Panu uwielbienia i godziny kanoniczne”. Gdy weszli w środek nich, ptaki nie poruszyły się z miejsca, a ponieważ z powodu ich jazgotu nie słyszeli się nawzajem przy odmawianiu godzin, święty mąż zwrócił się do ptaków: „Bracia ptaki, przestańcie śpiewać, aż do czasu, gdy skończymy oddawanie Panu należnej chwały”. Natychmiast zamilkły, tak długo trwając w ciszy, dopóki po spokojnym odmówieniu godzin i oddaniu chwały Panu mąż Boży nie pozwolił im znowu śpiewać. Gdy zaś otrzymały pozwolenie od Bożego męża, natychmiast zaczęły śpiewać po swojemu. #9, s. 906.

***

Aby zaś wszystko pobudzało go do miłości Boga*, radował się wszystkimi dziełami rąk Pańskich (Ps 92,5) i poprzez ich widzialne piękno wznosił się do ożywiającej Przyczyny

i Racji ostatecznej. We wszystkim co piękne, widział Najpiękniejszego; dzięki śladom zostawionym w rzeczach wszędzie znajdował Umiłowanego, ze wszystkiego robiąc sobie drabinę, po której wstępował na spotkanie Tego, który cały jest godny pragnienia (Pnp 5,16). Z niesłychanym uczuciem pobożności rozkoszował się ową źródlaną dobrocią w poszczególnych stworzeniach, jakby w potokach. Słysząc niebiańską muzykę w harmonii mocy i darów udzielonych im przez Boga, na podobieństwo proroka Dawida zachęcał je słodko do wielbienia Pana. #1, s. 909-10.

Z życiorysu mniejszego autorstwa św. Bonawentury

Św. Bonawentura (1217-). ŻYCIORYS MNIEJSZY ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU. Tłumaczenie i wprowadzenie Salezy Kafel OFMCap.

Najbogatszy w braterstwie wszystkich stworzeń Mąż Boży przez umiłowanie najwyższego ubóstwa nagromadził w świętej prostocie tak wielkie bogactwa, że chociaż niczego z rzeczy tego świata nie posiadał na własność, to wydawało się, iż w Stwórcy tego świata był właścicielem wszystkich dóbr. Gołębią bowiem bystrością oczu, to jest pełnym prostoty nastawieniem duszy, a także czystym spojrzeniem umysłu wszystko odnosił do naj wyższego Twórcy i Jego uznawał za Stwórcę, kochał Go i wielbił we wszystkim. Stawał się przez to uczestnikiem największej hojności; posiadał wszystko w Bogu, a Boga we wszystkim. Również dzięki rozważaniu pierwotnego Źródła wszystkich stworzeń, choćby one były bardzo małe, nazywał je «bratem» lub «siostrą», jako pochodzące, tak jak i on od jednego Stwórcy. Jednak te, które z natury wyraźniej przedstawiały świętą łagodność Chrystusa i te, które w Piśmie Świętym były Jego figurą, kochał bardziej i z większą tkliwością. Z tego powodu, pod wpływem nadnaturalnej mocy działo się tak, że zwierzęta – dzikie ze swojej natury – zbliżały się ku niemu z dziwną sympatią; również – na jego skinienie – były mu posłuszne stworzenia pozbawione zmysłów, jak gdyby ten święty mąż, pełen prostoty i prawości, przywrócony został do stanu pierwotnej niewinności. #6, s.1028.

Ze Zbioru Asyskiego

ZBIÓR ASYSKI. WYDARZENIA Z ŻYCIA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA OPOWIEDZIANE PRZEZ JEGO PIERWSZYCH TOWARZYSZY. Tłumaczenie i wprowadzenie Polikarp Jan Nowak OFM (powstał 1247 -1280 roku, prawdopodobnie w Asyżu.) W Zbiorze asyskim zawiera się duża część bezpośrednich świadectw na temat życia i cudów św. Franciszka, jakie bracia przesłali z różnych stron do ministra generalnego Krescentego z Iesi po decyzji podjętej w 1244 roku przez kapitułę generalną w Genui w sprawie napisania nowej biografii Świętego. Cały nadesłany materiał powierzono bratu Tomaszowi z Celano, aby na jego podstawie napisał drugi życiorys św. Franciszka. Zbiór ten jest źródłem nieoficjalnym i nieuporządkowanym systematycznie, to znaczy jest zbiorem napisanym do użytku prywatnego i osobistego. Autor Zbioru asyskiego korzysta i

przepisuje z dwóch źródeł: z dokumentacji zebranej w 1246 roku i z Życiorysu drugiego Tomasza z Celano.

***

My zaś, którzy byliśmy razem z (por. 2P 1,18) błogosławionym Franciszkiem, którzy o nim napisaliśmy te wspomnienia, dajemy świadectwo (por. J 21,24; 3J 12), że wielokrotnie słyszeliśmy go mówiącego: „Gdybym rozmawiał z cesarzem, będę go błagał, aby dla miłości Bożej i na moją prośbę wydał rozporządzenie i pismo, by żaden człowiek nie łapał braci skowronków ani nie czynił im nic złego. Po nadto, aby wszyscy sprawujący władzę w miastach oraz panowie zamków i wiosek byli zobowiązani każdego roku na Boże Narodzenie nakłaniać ludzi do rzucania pszenicy i innego ziarna na ulice na zewnątrz miast i zamków, aby w tak uroczystym dniu ptaki, a przede wszystkim bracia skowronki, miały co jeść. A także przez szacunek dla Syna Bożego, którego tej nocy Matka Jego, błogosławiona Dziewica, położyła w żłobie (Łk 2,7) między wołem i osłem, każdy człowiek powinien dać tejże nocy braciom wołom i osłom paszy pod dostatkiem; podobnie wszyscy ubodzy powinni być w dzień Bożego Narodzenia nakarmieni przez bogatych". Albowiem błogosławiony Franciszek miał dla Bożego Narodzenia większe nabożeństwo niż dla jakiejkolwiek innej uroczystości Pańskiej [...] Dlatego chciał, aby tego dnia każdy chrześcijanin radował się w Panu, i z miłości do Tego, który wydał samego siebie za nas (Tt 2,14), aby każdy człowiek z radością był hojny nie tylko dla ubogich, lecz także dla zwierząt i ptaków.

Z Dziejów błogosławionego Franciszka

DZIEJE BŁOGOSŁAWIONEGO FRANCISZKA I JEGO TOWARZYSZY. Tłumaczenie i wprowadzenie Roland Prejs OFMCap. Zbiór powstały na bazie ustnych przekazów, spisanych po 1260 roku. Prawdopodobnie wielu autorów.

***

O wilku doprowadzonym przez świętego Franciszka do wielkiej łagodności

Zdarzyła się kiedyś rzecz cudowna i godna pamięci w mieście Gubbio, gdy jeszcze żył święty nasz ojciec Franciszek. Był bowiem w okolicy miasta Gubbio pewien groźny wilk, ogromnego cielska i niesamowicie okrutny w swej wściekłości, który nie tylko pożerał zwierzęta, lecz także zagryzał mężczyzn i kobiety, tak że wszyscy mieszczanie znajdowali się w takim nieszczęściu i zagrożeniu, iż wszyscy, gdy przemierzali tę okolicę, szli opancerzeni i uzbrojeni, tak jakby mieli udawać się na morderczą wojnę. Mimo że tak zbrojni, ulegali jednak śmiercionośnym zębom wspomnianego wilka i nie mogli ujść przed jego dziką wściekłością, jeśli mieli nieszczęście go spotkać. Przeto taki strach opanował wszystkich, że mało kto odważył się wyjść poza bramy miasta. Bóg jednak zechciał wspomnianym mieszczanom ogłosić świętość błogosławionego Franciszka; gdy święty

Franciszek przebywał tam, współczując mieszczanom postanowił wyjść naprzeciw wspomnianego wilka. Mieszczanie, dowiedziawszy się o tym, mówili: „Bracie Franciszku, strzeż się wychodzić za bramę, gdyż wilk, który pożarł już wielu ludzi, niechybnie i ciebie zabije!" Ale święty Franciszek, mając nadzieję w Panu Jezusie Chrystusie, który ma moc nad wszelkim ciałem i nad duchami, wyszedł za bramę wraz z towarzyszem, nie chroniony tarczą lub przyłbicą, lecz zbrojąc się znakiem krzyża świętego i całą swoją ufność składając w Panu, iż kto w Niego wierzy, ten bez jakiejkolwiek szkody będzie stąpał po wężach i żmijach, a nie tylko wilka, ale lwa i smoka podepcze (por. Ps 91,13). I tak Franciszek, najwierniejszy rycerz Chrystusa, zaopatrzony nie w pancerz czy miecz, niosący nie łuk czy oręż wojenny, lecz zabezpieczony tarczą najświętszej wiary i znakiem krzyża, mimo wątpliwości innych ludzi stanowczo wszedł na tę drogę. I oto na oczach wielu ludzi, którzy powchodzili na blanki, by to oglądać, ów wilk z rozwartą paszczą wybiegł wprost na świętego Franciszka. Przeciwko niemu święty Franciszek postawił znak krzyża i w ten sposób Boską mocą powstrzymał wilka tak od siebie, jak i od towarzysza, zatrzymał jego bieg i zamknął paszczę dziko rozwartą. Na koniec zawoławszy go, rzekł: „Pójdź tu, bracie wilku i w imię Chrystusa polecam ci, byś ani mnie, ani nikomu innemu nie czynił szkody". I dziwna rzecz, że natychmiast po uczynieniu krzyża zamknęła się ta dzika paszcza! A zaraz po wydaniu polecenia, nachyliwszy łeb, położył się u stóp Świętego, jak gdyby z wilka stał się barankiem. Do tak zwyciężonego wilka powiedział święty Franciszek: „Bracie wilku, czyniłeś wiele szkody w tych stronach i dokonałeś straszliwego zła, zagryzając bez miłosierdzia stworzenia Boga. A zabijałeś nie tylko nierozumne istoty, lecz – co jest zuchwałością godną przekleństwa – zabijałeś i pożerałeś ludzi uczynionych na obraz Boga. Dlatego i ty jesteś godny ukarania straszną śmiercią, jako złodziej i najgorszy morderca; dlatego wszyscy przeciwko tobie słusznie szemrzą i narzekają, a całe to miasto jest dla ciebie nieprzyjacielem. Lecz, bracie wilku, ja chcę między tobą a nimi uczynić pokój, tak że oni przez ciebie więcej już nie będą atakowani i darują ci wszelkie dotychczasowe krzywdy, tak że ani psy, ani ludzie nie będą cię więcej prześladować". A wilk ruchami ciała, ogona i uszu oraz skłanianiem łba okazy wał, że przyjmuje pod każdym względem to, co mu Święty mówił. I znów rzekł święty Franciszek: „Bracie wilku, jeśli podoba ci się zawrzeć ten pokój, ja obiecuję ci, że sprawię, aby mieszkańcy tego miasta dostarczali ci stałe porcje pokarmu, dopóki będziesz żył, tak, abyś nigdy nie cierpiał głodu, gdyż wiem, że cokolwiek czyniłeś złego, czyniłeś z ogromnego głodu. Lecz, bracie mój, wilku, skoro ja wyświadczam tobie taką łaskę, chcę, byś mi obiecał, że nigdy nie wyrządzisz szkody żadnemu zwierzęciu ani człowiekowi, ani nie sprawisz żadnej straty komukolwiek w jego rzeczach. Czy to mi obiecujesz?" I wilk schyleniem łba dał znak, że obiecuje uczynić wszystkie rzeczy, przedłożone mu przez Świętego. A święty Franciszek rzekł: „Bracie wilku, chcę, abyś potwierdził mi, że mogę pewnie wierzyć temu, co obiecujesz". I gdy wyciągnął święty Franciszek swoją rękę na przy jęcie potwierdzenia, wilk także podniósł przednią prawą łapę i przymilnie włożył ją do ręki świętego Franciszka na znak, że można mu wierzyć. Wtedy święty Franciszek powiedział: „Bracie wilku, w imieniu Jezusa Chrystusa polecam ci, abyś teraz poszedł ze mną, niczemu nie dziwiąc się, abyśmy udali się zawrzeć ów pokój w imię Pana". Posłuszny wilk zaraz poszedł ze świętym Franciszkiem niby najłagodniejszy baranek. Ludzie z miasta widząc to, nadzwyczaj się zadziwili; i zaraz rozeszła się wieść ta po całym

mieście, tak że wszyscy, tak starzy, jak i młodzi, tak kobiety, jak i mężczyźni, tak pospólstwo, jak i szlachta, razem wybiegli na tę ulicę miasta, gdzie święty Franciszek przebywał z wilkiem. Gdy zaś zgromadziło się mnóstwo ludzi, święty Franciszek, powstawszy, wygłosił im przecudne kazanie, mówiąc między innymi, że takie nieszczęścia są dopuszczane z powodu grzechów, i że niebezpieczniejsza będzie żarłoczność ognia piekielnego, który ma na wieki pożreć potępionych, niż wściekłość wilka, który nie może zabić więcej, niż tylko ciało; i jak bardzo trzeba bać się pogrążenia w otchłani piekielnej, skoro jedno małe zwierzę taką rzeszę zmogło tak wielką bojaźnią i niebezpieczeństwem.
„Nawróćcie się więc, najdrożsi, do Pana i czyńcie godną pokutę, a wybawi was Pan w tym życiu od wilka, a w przyszłym od pożerającego ognia otchłani". Powiedziawszy te słowa, święty Franciszek rzekł: „Słuchajcie, najdrożsi: brat wilk, który stoi przed wami, obiecał mi i potwierdził za wrzeć z wami pokój i nikomu z was nie czynić żadnej krzywdy, jeżeli wy obiecacie po wszystkie dni dostarczać mu koniecznego pożywienia. A ja za tegoż wilka zaręczam, że stanowczo dochowa on umowy pokoju". Wtedy wszyscy tam zgromadzeni z głośnym wołaniem obiecali stale karmić wilka; a święty Franciszek wobec wszystkich powiedział wilkowi: „A ty, bracie wilku czy obiecujesz dotrzymać tej umowy, mianowicie że ani zwierzęciu, ani człowiekowi nie wyrządzisz szkody?" A wilk, klęknąwszy, skłaniając łeb oraz ruchami ciała, ogona i uszu okazał wszystkim wyraźnie, że obiecanej umowy dotrzyma. I rzekł święty Franciszek: „Bracie wilku, chcę, abyś tak jak dał mnie rękojmię, gdy byłem za bramą, tak też tu wobec całego ludu dał mi zapewnienie, że to wszystko zachowasz i mnie nie porzucisz zupełnie w po ręce, którą uczyniłem za ciebie". Wtedy wilk, podnosząc prawą łapę, włożył ją w ręce świętego Franciszka, na znak swej poręki wobec wszystkich stojących. I nastąpił taki zachwyt wszystkich wraz z radością, tak z powodu pobożności Świętego i wieści o cudzie, jak też z powodu pokoju pomiędzy wilkiem a ludźmi, tak że wszyscy wołali ku niebu, chwaląc i błogosławiąc Pana Jezusa Chrystusa, który posłał do nich świętego Franciszka i dzięki jego zasługom wybawił ich z paszczy dzikiego zwierza i z tak strasznego nieszczęścia przeniósł do odpoczynku i pokoju. Od tego więc dnia wilk z ludźmi i ludzie z wilkiem zachowywali umowę pokoju zaprowadzoną przez świętego Franciszka; a wilk żył jeszcze dwa lata, ofiarnie żywiony przez miasto, nikomu nie wyrządzając krzywdy, ani też przez nikogo nie krzywdzony. I co dziwne, nigdy żaden pies nie zaszczekał przeciw niemu. Aż w końcu brat wilk zdechł ze starości. Gdy go zabrakło, mieszczanie bardzo boleli, bo wiem, ilekroć wspomniany wilk przechodził przez miasto, jego pokojowa i łaskawa cierpliwość przywodziła na pamięć cnotę i cudowną świętość świętego Franciszka. Bogu niech będą dzięki. Amen. s. 1988-1992.

***

Jak pewien młodzieniec, który nałapał wiele turkawek, proszony przez świętego Franciszka darował je jemu i jak święty Franciszek uczynił im gniazda
Pewien chłopiec w Sienie w czasach błogosławionego Franciszka nałapał na łowach wielką ilość turkawek i żywe wystawił na sprzedaż. Święty Franciszek zaś, jako że zawsze był pełen łaskawości, a szczególnie współczujący stworzeniom dziwnie oswojonym,

zobaczywszy te turkawki, ogarnięty współczuciem, rzekł: „Dobry młodzieńcze, proszę cię, byś dał mi je, aby ptaki tak niewinne, do których w Piśmie Świętym przyrównane są dusze czyste, pokorne i wierne, nie poszły w ręce okrutnych zabójców”. Ten zaś, zaraz natchniony przez Boga, wszystkie te prostoduszne turkawki oddał świętemu Franciszkowi. Ojciec Franciszek jak najłaskawiej przygarnął je do łona i zaczął słodko przemawiać do nich tymi słowami: „O siostry moje, turkawki, proste, niewinne i czyste, dlaczego pozwoliłyście się złapać? Lecz ja chcę was uratować od śmierci i zrobić wam gniazda, byście się płodziły i wypełniły przykazanie Stwórcy, by się rozmnażać”. I poszedł święty Franciszek i wszystkim tym turkawkom zrobił gniazda. s. 1992.

Aneks 8. Wybór wierszy

Kamil Baczyński
Św. Franciszek

Nocą białą, gdy księżyc szybuje na chmurach jak gacek,
odpływają dęby zielone przez martwe wyręby widzeń.
Za polaną szeroką jak echo się zaczaj
i słuchaj słów miarowych nocy.
Przez kartofliska dymiące w zamglonym miesiącu
zobaczysz pochód świętego idący w takt wierzby:
fale królików leśnych, same w szeleście gorącym,
psy oniemiałe nocą i konie błyszczące.
A na kołyskach świerków
skowronki osiadające w ławice świergotów.
Zobaczysz oślizłość księżyca jak pnącze
i pochylone jelenie, które zbierają w oczy żywe złoto.
Zobaczysz
w rękach niesie ciszę pełną zieleni
i gaj pełen czerstwych gwiazd - jabłek,
noc uśpioną brzękiem rytmicznych szerszeni
i serce twoje odkryte księżycem.
Niedotykalny idzie pochód jak święto codzienne.
Uważaj, żeby echa w kotlinach nie zbudzić.
To idzie święty w czerni przenosząc biel palców. -
Niesie pokój ogromny lasów, zwierząt, ludzi.

Z: BRAT SŁOŃCA. Antologia poezji polskiej o świętym Franciszku z Asyżu., Wydawca: Prowincja Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych, Kraków – Asyż 1976, s. 175.

Zofia Dormanowska
Próba modlitwy

Niech będzie pochwalony
Stwórca zwierząt - modlił się do niego
święty Franciszek kiedy mógł zapomnieć
że ludzie o rękach katów
radujący się cudzą śmiercią i cierpieniem
także zostali stworzeni
i choroby i trzęsienia ziemi
i fałszywi prorocy
a jednak niech Stwórca będzie pochwalony
za radość psa tarzającego się w trawie
za skok wiewiórki nad przepaścią liści
za obecność zwierząt wśród nas
zwierząt które zabijają bo są głodne
a nie dla rozkoszy opowiadania
o śmierci sarny
wziętej na muszkę
chociaż myśliwy był aż nadto syty
oto ptak zbliża się bez lęku
po okruchy chleba
przynosi ze sobą chwilę zgody na świat
taki jaki został stworzony
dla pszczoły sowy i jeża
dla owcy i zająca
a także dla człowieka
amen

Z. Dormanowska Zofia. Próba modlitwy. Pisane miłością: losy wdów katyńskich, [praca zbiorowa], Pelplin 1999, s. 76–77.

Ryszard Krynicki
Powrót z Asyżu

Okaleczony Giotto. Hałaśliwe: Silenzio!
Z mijanego po drodze samochodu
do przewozu zwierząt
odprowadza mnie bezradne
spojrzenie cielęcia
wiezionego na rzeź.

Pomóż, święty Franciszku.
Ukaż się przed bramą rzeźni.
A jeśli jesteś teraz zajęty,
to wyślij
brata Sylwestra

lub wilka z Gubbio.

(1 sierpnia 2003)

Z: Krynicki Ryszard, Powrót z Asyżu. Wiersze wybrane, Wydawnictwo a5, Kraków 2014, s. 329.

Czesław Miłosz
O aniołach

Odjęto wam szaty białe,
Skrzydła i nawet istnienie,
Ja jednak wierzę wam,
Wysłańcy.

Tam, gdzie na lewą stronę odwrócony świat,
Ciężka tkanina haftowana w gwiazdy i zwierzęta,
Spacerujecie oglądając prawdomówne ściegi.

Krótki wasz postój tutaj,
Chyba o czasie jutrzennym, jeżeli niebo jest czyste,
W melodii powtarzanej przez ptaka,
Albo w zapachu jabłek pod wieczór,
Kiedy światło zaczaruje sady.

Mówią, że ktoś was wymyślił,
Ale nie przekonuje mnie to.
Bo ludzie wymyślili także samych siebie.

Głos – ten jest chyba dowodem,
Bo przynależy do istot niewątpliwie jasnych,
Lekkich, skrzydlatych (dlaczegóż by nie),
Przepasanych błyskawicą.

Słyszałem ten głos nieraz we śnie
I, co dziwniejsze, rozumiałem mniej więcej
Nakaz albo wezwanie w nadziemskim języku:

zaraz dzień
jeszcze jeden
zrób co możesz.

Z: Miłosz Czesław. O aniołach, Wiersze wszystkie, Znak, Kraków 2011, s. 628

Anna Kamieńska
Modlitwa do św. Franciszka

Boże, pozwól mi pojechać do Asyżu bez paszportu i bez pieniędzy wprost w samo serce Twojego Franciszka.
Święty Franciszku nie z tego świata - samochodów, maszyn, spalin i zgiełku, naucz nas zgody ze światem, która nie byłaby kompromisem.
Święty Franciszku, daj, abyśmy mieli choć tyle litości dla człowieka, ile Ty miałeś jej dla wilka.
Daj nam się spotkać na drodze uśmiechnięty i przyjazny, bo tego nam właśnie potrzeba - trochę radości i trochę przyjaźni.
Przychodzimy pełni wstydu do Twojej biedy, dźwigamy telewizory, pralki, dywany, książeczki PKO, domki jednorodzinne -
Ale
spójrz na naszą prawdziwą nędzę, może tylko ona, Franciszku, uratuje nas w Twoich oczach.
Nie pozwól nam zniszczyć doszczętnie powietrza, wody, ptaków, pszczół i wilków.
Niech coś jeszcze zostanie dla tych, co będą potem.
A kiedy przyjdzie do nas siostra Śmierć, wstaw się za nami, niech Bóg da nam zrozumieć to, czego nie rozumieliśmy przez cale życie, to nawet, o co nie pytaliśmy przez całe życie, to, o czym chcieliśmy zapomnieć przez całe życie.

Z: Kamieńska, Anna. „Modlitwa do św. Franciszka". W: Drugie szczęście Hioba. Warszawa: Czytelnik, 1974

Marek Skwarnicki:
Święty Franciszek

Ptaki
Ptaki niebieskie
Ptaki nocne i ptaki słoneczne
Ptaki łagodne i dzikie
Ptaki złotopióre i srebrne.
Wszystkie ptaki świata
śpiewają chwałę swego brata Franciszka
którego skrzydła Bóg przebił
czerwonymi gwoździami miłości.
Kwiaty
Kwiaty cudowne
Kwiaty górskie i kwiaty nizinne
Kwiaty wesołe i smutne
Barwy nieprzebranej dobroci.
Wszystkie kwiaty świata
śpiewają chwałę swego brata Franciszka
którego sam Bóg zasadził
w rajskiej winnicy miłości.
Bracia
Bracia najmniejsi
Bracia bliscy i bracia nieznani
Bracia weseli i smutni
Bracia spragnieni wieczności.
Wszyscy bracia świata
śpiewają chwałę swego ojca Franciszka
którego sam Bóg powołał
by założył wspólnotę miłości.

Z: Skwarnicki, Marek. „Święty Franciszek". W: Św. Franciszek w poezji polskiej. Ośrodek Franciszkański w Katowicach. Dostęp: https://www.promyczkifranciszka.katowice.opoka.org.pl/wiersze/ [2.07.2026].

ks. Janusz Pasierb
Rozmowa o Franciszku

my krajobrazy Umbrii na pamiątkę
zostaniemy na wieki łagodne
my drogi zachowamy odcień jego szarego habitu
my drzewa rosłyśmy wyżej gdy wznosił ku niemu ramiona
my kwiaty nie umiałyśmy kwitnąć jak jego uśmiechy
my ptaki jakże on śpiewał
my ryby widziałyśmy jak poruszał srebrnymi wargami
ja świerszcz muzykujący kucnąłem na jego dłoni
niepewny jak spojrzenie chiromaty
ja wiatr gładziłem go czasem po włosach
my cienie zasypiałyśmy na jego policzkach
my światła ciemniałyśmy w oczach
mgły i chmury jak miłosierdzie
nad wilkiem i nad owcami

ja woda kochałam go niemal tak silnie jak ogień
ja śmierć przy nim zapominałam straszną
ja bieda uwierzyłam że jestem na coś potrzebna

włóczył się mówi burgrabia
wyłudzał dodaje kupiec
błaznował mruczy uczony
goły w południe rumieni się biskup
śnił mi się nie zawezwany rzecze papież
ja go widziałem na jawie uśmiecha się sułtan

musiałem dobrze się trzymać żeby nie stracić posady
i tak dalej i dalej
coraz dalej
bractwa i zakony
jeszcze bracia mniejsi i więksi
i czarni i brązowi

a ja powiada Serafin z Alwernii
ja jeden widziałem go z bliska
gdy strzały jak krew ogniste
przeszywały mu dłonie i stopy

Z: Pasierb, Janusz Stanisław. „Rozmowa o Franciszku". W: Wiersze zebrane, t. 1, oprac. Maria Wilczek, Ewa Wiorko, Tomasz Tomasik. Pelplin: Bernardinum, 2021, s. 160–163.

ks. Jan Twardowski
Do świętego Franciszka

Święty Franciszku patronie zoologów i ornitologów dlaczego żubr jęczy
jeleń beczy
lis skomli
wiewiórka pryska
kos gwiżdże
orzeł szczeka
przepiórka pili
drozd wykrzykuje
słonka chrapi
sikora dzwoni
gołąb bębni i grucha
kwiczoł piska
derkacz skrzypi
kawka plegoce
jaskółka piskocze
żuraw struka
drop ksyka
człowiek mówi śpiewa i wyje
tylko motyle mają wielkie oczy
i wciąż jeszcze tyle przeraźliwego milczenia
które nie odpowiada na pytania?

Z: Twardowski, Jan. „Do świętego Franciszka". W: Nie przyszedłem pana nawracać. Wiersze 1937–1985. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1986.

Aneks 9. Wybór książek, filmów i innych materiałów o świętym Franciszku

Książki

Cantalamessa Raniero, Franciszek kuglarz Boży, Wydawnictwo Serafin, Kraków 2021
Kijas Zdzisław J., Brewiarz Ekologa, Wydawnictwo WAM, Kraków 2018

Źródła franciszkańskie. Część druga. Źródła biograficzne świętego Franciszka. pod red. O. Roland Prejs OFMCap i O. Zdzisław J. Kijas OFMConv. Wydane przez Bratni Zew i Ośrodek Studiów Franciszkańskich w Krakowie. ISBN: 838890390X.

Ugolino z Montegiorgio, Kwiatki św. Franciszka, Wydawnictwo Siedmioróg, Wrocław 2022

Filmy i seriale

Brat Ogień (2009), produkcja: Włochy
Brat Słońce, siostra Księżyc (1972), produkcja: Włochy/WielkaBrytania
Franciszek (1980), produkcja: Włochy/RFN
Franciszek z Asyżu (1961), produkcja: USA
Franciszek z Asyżu (1966), produkcja: Włochy
Franciszek, kuglarz boży (1950), produkcja: Włochy
Święta Klara i Święty Franciszek (2007), produkcja: Włochy
Święty Franciszek z Asyżu (2002), produkcja: Włochy

YouTube – przykładowe linki do życiorysów świętego Franciszka:

PROMYCZEK - Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej, Święty Franciszek z Asyżu: https://www.youtube.com/watch?v=rDWjqBONJic, [dostęp: 2026-08-26]

Lektorzy z Pasją: https://www.youtube.com/watch?v=2JAepQYbJto [dostęp: 2026-08-26]

św. Franciszek z Asyżu – życiorys https://franciszkanie.pl/zakon/ [dostęp: 2026-08-26]

Obraz na stronie tytułowej: Lambert de Hondt, Willem van Herp. Święty Franciszek ze zwierzętami, XVII w.